



Samochód sam wezwał pomoc

Po niedzielnej kolizji pod Czerskiem jeden z pojazdów sam powiadomił służby ratunkowe. Z kolei drugie auto nawet nie miało badań technicznych **str. 3**



Dyrekcja hospicjum z zarzutami

Barbara B. oraz Jerzy K. usłyszeli zarzuty w związku z tragicznym pożarem w hospicjum. Zdaniem śledczych nie dopełnili oni obowiązków przeciwpożarowych, a przez to narazili życie i zdrowie podopiecznych oraz personelu **str. 3**

Z boiska na stół operacyjny



Po nieszczęśliwym zderzeniu z kolegą z zespołu bramkarz Brdy Ryteł trafił do szpitala. Piłkarz był operowany **str. 4**

Czas Chojnic

18 lutego 2021 roku nr **7/973** ISSN 1734-0128 cena **3,90 zł** (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Znowu vulgarnie banery

Nad chojnicką obwodnicą kolejny raz zawisły vulgarnie hasła. Tym razem w stosunku do Żydów. Policja szuka sprawców **str. 6**

Nocne wizyty wilków

W Parowie drapieżniki zagryzły sarnę. Gospodarze boją się, że wiosną zabiorą się za bydło **str. 8**

Ruszyliśmy do kin i teatrów

Po miesiącach przerwy na chwilę odmrożono instytucje kultury. Na wydarzenia w Chojnickim Centrum Kultury bilety rozchodziły się jak świeże bułeczki **str. 16**

Wójt już błagać nie będzie

W gminie Chojnice powstaną przepisy określające, jak często należy opróżniać szambo **str. 21**

Lubin zdobyty. Teraz Cracovia!

Chojniczanka znalazła się na ustach kibiców w całej Polsce. Drużyna Adama Noconia po rzutach karnych wyrzuciła Zagłębie Lubin z Pucharu Polski. Na początku marca MKS zagra z Cracovią.

tekst Michał Sagrol,
fot. oficjalna strona klubu

str. 22

REKLAMA

SUPER OKAZJA

BLACHA TRAPEZOWA

DOSTĘPNA OD RĘKI!

w różnych kolorach
w odcinkach 3, 4, 5 mb

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

PAWŁÓWKO, Torowa 1 • Chojnice
www.verpol.pl • tel. **52 397 52 59**

SPR
Polska Sp. z o.o.

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
18 LAT DOŚWIADCZENIA

www.spr-polska.eu

ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☑ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych – 17%
- ☑ Dopłaty do fotowoltaiki – rządowy program „Mój Prąd 2021”
- ☑ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☑ Przedsiębiorco! Nie płać za drożący prąd!

ul. Dworcowa 19, 89-650 Czersk • tel. 731 954 610

9 771734 012102

• MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

Od rana do wieczora mamy zajęcia



Paulina jest uśmiechniętą nastolatką. Na zdjęciu z mamą Beatą.

Mieszkanka Ostrowitego Paulina Wincencjusz choruje od urodzenia. Dziewczynka ciągle przebywa pod opieką specjalistów. Korzysta z różnych terapii i turnusów rehabilitacyjnych, które są bardzo kosztowne.

Paulina Wincencjusz jest uśmiechniętą 14-latką. Urodziła się jako zdrowa dziewczynka, a pierwsze objawy choroby zaczęły pojawiać się u niej około trzeciego miesiąca życia. – *Przestała rosnąć jej główka. Wyszło to na badaniach kontrolnych. Skierowano nas do neurologa, genetyka i na rehabilitację. Od tej pory cały czas jeździmy z Pauliną po lekarzach* – wyjaśnia mama dziewczynki Beata Wincencjusz.

Lekcje w domu i w szkole

Paulina ma uszkodzony mózdzek. Stwierdzono u niej zespół Dandy'ego i Walkera. Powoduje to m.in. opóźnienie rozwoju psychoruchowego. Nastolatka jest zależna od innych. Pani Beata pomaga córce m.in. w myciu, czesaniu czy jedzeniu.

Dziewczynka ma sporo różnych aktywności, które przybliżają ją do samodzielności i pomagają w jej rozwoju. – *Nasz dzień jest taki, że od rana do wieczora mamy zajęcia.*

Rano mamy szkołę (Paulina uczy się w ZSS w Chojnicach – przyp. red.). Niektórzy nauczyciele przyjeżdżają do domu, a ze względu na koronawirusa ja dowożą Paulinę do szkoły. Załapaliśmy się też na projekt u pani Joasi Warczak – wyjaśnia Beata Wincencjusz. Mimo swojej choroby dziewczynka jest bardzo ciekawa świata. Lubi podróżować, jest bardzo radosna i wesoła.

Lubi jeździć na rowerze

W lipcu Paulina ma zaplanowany wyjazd na turnus rehabilitacyjny w Skępem. Będzie tam korzystać m.in. z hipoterapii. Będzie miała też zajęcia z neurologopedą. W specjalnym ośrodku ma też terapię nazywaną cyberokiem. Na czym ona polega? – *Na ekranie wyświetlają się obrazki. Neurologopedka zadaje córce pytanie, np. gdzie jest lalka, i Paulina musi wzrokiem lub dotykiem wskazać odpowiedni obrazek. Córka jest na takim etapie, że pokazuje obrazki. Podczas pierwszych*

zajęć byłam w szoku, że tyle potrafi – wyjaśnia mama dziewczynki.

Koszt jednego wyjazdu to około 6-7 tys. zł, a każdy taki turnus pomaga Paulinie w rozwoju. Dziewczynka korzysta też ze specjalistycznego sprzętu, takiego jak buty ortopedyczne czy ortezy. Mieszkanka Ostrowitego bardzo lubi bawić się książeczkami dotykowymi i instrumentami. W wolnym czasie chętnie też chodzi z mamą na spacer i jeździ na rowerze. – *Na dłuższe dystanse córka jest wożona wózkami. Sama również się porusza, ale jej chód jest niestabilny* – wyjaśnia Beata Wincencjusz.

Aby Paulina mogła nadal korzystać ze specjalistycznego sprzętu i wyjeżdżać na turnusy rehabilitacyjne, potrzebne jest wsparcie. Pomóc można przy okazji rozliczania się z urzędem skarbowym.

tekst Patrycja Gierszewska,
fot. arch. prywat.

Dla tych z abonamentem po południu parking za darmo?

Ulga ma dotyczyć mieszkańców, którzy mają wykupiony roczny lub półroczny abonament na parkowanie w mieście. Być może będą zwolnieni z płacenia za bilecik przy starostwie, ale tylko w godzinach popołudniowych.

Ratusz próbuje wynegocjować korzystniejsze warunki parkowania na miejscach obsługiwanych przez APCOA Parking Polska – chodzi o płatny parking przy starostwie. – *Podjęliśmy rozmowy z administratorem. Są one bardzo owocne. Myślę, że w najbliższym czasie mieszkańcy będą mogli skorzystać z parkingu po godz. 15.00 bez wykupywania dodatkowych abonamentów* – mówi wiceburmistrz Chojnic Adam Kopczyński.

Pozytywny odzew

Obecnie zainteresowani mogą wykupić w tym miejscu nocny abonament na pozostawienie auta. Urzędnicy chcieliby, żeby mieszkańcy, którzy mają kupiony w ratuszu abonament

półroczny lub roczny na parkowanie w pierwszej i drugiej strefie w centrum, na parkingach miejskich, nie musieli ponosić dodatkowych kosztów z tytułu pozostawiania auta przy ulicy 31 Stycznia. – *Jest pozytywny odzew ze strony administratora, przecież jest teraz po stronie starostwa, które jest właścicielem tego terenu* – dodaje Kopczyński.

Sprawa prawdopodobnie będzie dotyczyć również miejsc postojowych przy szpitalu. Przetarg na dzierżawę tego terenu wygrało to samo przedsiębiorstwo z Warszawy, które obsługuje także teren przy 31 Stycznia. – *Sprawa jest rozwojowa. Być może będzie możliwość*

korzystania z tych miejsc po godz. 15.00-16.00, gdy poradnie już będą zamknięte – dodaje Kopczyński.

Po godzinach

Mowa o porach, w których urzędy już nie pracują – między godz. 15.00 a 7.00 rano. Nie ma możliwości zwolnienia z opłat w ciągu dnia. – *To by przeczyło idei rotacyjności, a o to chodziło przy wprowadzaniu opłat. To ukłon w stronę tych, którzy wydają ciężkie pieniądze na abonament w strefie pierwszej i drugiej* – dodaje Kopczyński.

Konkretnie terminy wprowadzenia ewentualnych zmian nie są jeszcze znane.

Ramona Wieczorek

Inwestycje w mieście zamrożone



Zimowa aura sprawia, że większość prac w mieście musiała zostać wstrzymana (na zdjęciu – przerwane roboty w fosie miejskiej). – Inwestycje są zamrożone – przyznaje burmistrz Arseniusz Finster. Liczy jednak na to, że w terminie zakończą się uzgodnienia konserwatorskie w sprawie dworca. 1 marca chce przedstawić informacje radnym podczas sesji.

tekst i fot. rw

Drogi Kliencie !
Szukasz instalatora fotowoltaiki ?

jesteśmy firmą z Twojego regionu

Napisz, zadzwoń ! Wykonamy dla Ciebie
bezpłatną wycenę instalacji.

Centrum Energii Odnawialnej
ul. Wczasowa 2 89-502 Raciąż



+48 530 163 326



kontakt@ceo-odnawialna.pl



www.ceo-odnawialna.pl

CEO
Centrum Energii Odnawialnej

Kierownictwo hospicjum z zarzutami

Barbara B. i Jerzy K. usłyszeli zarzuty w związku z tragicznym pożarem w chojnickim hospicjum. Po ponad roku śledztwa prokuratura uznała, że doszło do niedopełnienia obowiązków. Podejrzani odmówili składania wyjaśnień.

Pożar w Hospicjum Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Chojnicach wybuchł w nocy z 5 na 6 stycznia 2020 roku. Było to jedno z tragiczniejszych wydarzeń w najnowszej historii miasta. W wyniku zaproszenia ognia przez jednego z podopiecznych wybuchł pożar, w którym zginęły cztery osoby. Sprawca zaproszenia zginął w płomieniach, z kolei dwóch innych mężczyzn i kobieta śmiertelnie zatruli się czadem. W wyniku zdarzenia ucierpiało także ośmioro innych podopiecznych placówki. Odnieśli oni obrażenia różnego stopnia.

Były pilniejsze wydatki

Po tragedii pojawiło się wiele pytań, w tym o zabezpieczenia przeciwpożarowe. Prezes prowadzący podmiot Fundacji Palium przyznała wtedy, że w hospicjum faktycznie nie był zamontowany system czujek przeciwpożarowych. Tłumaczyła, że w obiekcie tej wielkości nie były one wymagane, a w hospicjum były inne,

pilniejsze wydatki. Po fakcie stwierdziła, że żałuje, iż takich czujek nie zamontowano. Sprawę pożaru z zeszłego roku badała Prokuratura Okręgowa w Słupsku. Wynikiem ponad rocznego śledztwa jest między innymi przedstawienie zarzutów dwóm osobom z kierownictwa hospicjum. To dyrektorka **Barbara B.** oraz zastępca dyrektora **Jerzy K.** W dniu zdarzenia pełnili oni także funkcje prezesa i wiceprezesa Fundacji Palium.

Niedopełnienie obowiązków

Śledczy uznali, że kierownictwo placówki nie dopełniło obowiązków w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Jak informuje prokuratura w swoim komunikacie, nieprawidłowości były liczne, a odpowiedzialni za nie byli wyłącznie dyrektorka i jej zastępca. „Przedstawione wskazanym osobom zarzuty popełnienia przestępstwa wiążą się ze stwierdzonymi w hospicjum



Pożar w hospicjum był jedną z większych tragedii w najnowszej historii Chojnic.

licznymi nieprawidłowościami m.in. w zakresie przestrzegania przeciwpożarowych wymagań techniczno-budowlanych, w zakresie wyposażenia w wymagane urządzenia przeciwpożarowe i gaśnicze, w zakresie zapewnienia osobom przebywającym na terenie hospicjum bezpieczeństwa i możliwości ewakuacji, czy też w zakresie przygotowania budynku hospicjum do prowadzenia akcji ratowniczej” – napisał w komunikacie **Paweł Wnuk**, rzecznik prasowy prokuratury okręgowej.

Te nieprawidłowości, zdaniem śledczych, narażały pensjonariuszy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia w momencie wybuchu pożaru. „W ocenie prokuratury niedopełnienie przez Barbarę B. oraz Jerzego K. obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego przyczyniło się również podczas zaistniałego pożaru do nieumyślnego spowodowania śmierci 4 pensjonariuszy oraz do powstania ciężkich, średnich oraz lekkich obrażeń ciała” – informuje rzecznik.

Bez odpowiedzi

W trakcie przesłuchania podejrzani nie przyznali się do stawianych im zarzutów. Odmówili też składania wyjaśnień. Nie odpowiadali także na pytania prokuratora. Sprawa jeszcze się nie zakończyła. Śledczy przewidyują, że śledztwo w tej sprawie zakończy się w połowie kwietnia. Podejrzani nie byli do tej pory karani. Obecnie grozi im nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. Daniel Frymark

Po zderzeniu samochód sam wezwał pomoc

Dwie osoby ucierpiały w kolizji dwóch aut na berlince. Ciekawostką jest to, że jedno z aut samo powiadomiło służby o wypadku.



Pojazdy zderzyły się w niedzielę w Nieżurawie pod Czerskiem.



Do zderzenia doszło przy leśnym parkingu.

Zgłoszenie o zderzeniu wpłynęło do ratowników w niedzielę po godzinie 15.00. Wysłał je w zasadzie... samochód, a dokładniej system, w jaki był wyposażony SUV marki Volvo. Dzięki temu strażacy od razu mieli dokładną lokalizację, a nawet informację o właścicielu pojazdu. Samochody zderzyły się

na berlince w gminie Czersk, na wysokości leśnego parkingu w miejscowości Nieżurawa. Jak wynika z ustaleń policji, kierowca forda galaxi skręcał w lewo właśnie na parking. Z kolei kierowca volvo już wcześniej podjął manewr wyprzedzania. Doszło do zderzenia. Ucierpiały w nim dwie osoby. – Kie-

rowca volvo miał prawdopodobnie uraz barku, a pasażerka volvo uskarżała się na ból w klatce piersiowej – relacjonuje **Andrzej Kuchenbeker**, komendant OSP w Czersku. Dwie osoby zostały odwiezione do szpitali, ale ostatecznie nie miały poważnych obrażeń. Zderzenie zakwalifikowano jako koli-



W kolizji najbardziej ucierpiał sprawca.

zję. – Kierowca forda, wykonując manewr skrętu w lewo, nie upewnił się, czy żaden pojazd jadący za nim nie podjął w tym czasie manewru wyprzedzania, w wyniku czego doszło do zderzenia z samochodem marki Volvo – tłumaczy **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Sprawca, 34-letni mieszkaniec Czerska, został ukarany 500-złotowym mandatem i sześcioma punktami karnymi. W toku czynności okazało

się, że ford, którym jechał, miał też zatrzymany elektronicznie dowód rejestracyjny i nie miał aktualnych badań technicznych. Volvo kierował 32-latek z Czerska, a pasażerką była – także 32-letnia – mieszkanka województwa dolnośląskiego. Policjanci w związku z kolizją kolejny raz apelują o rozwagę i ostrożne podejmowanie manewrów na drodze.

tekst i fot.
Stanisław Kamiński

ARTYKUŁY DZIECIĘCE I NIEMOWLĘCE

NAJWIĘKSZY WYBÓR WÓZKÓW, FOTELIKÓW, ZABAWEK itp.

K&M ...Z miłości do zakupów

Chojnice ul. Sukienników 5

f /GaleriaKM

dapper butyPL extri Wonder LAND Blue Jeans ESOTIQ

biuro@galeriakm.pl 664434661

K&M Galeria Handlowa

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek-Piątek 10:00-18:00
Sobota 10:00-16:00
Niedziela-Nieczynne

P.H.U.

CARBON

MARZENA KREMPA

Oferujemy szeroką gamę opału takiego jak:

- węgiel
- kostka
- orzech
- groszek
- ekogroszek
- drewno rozpałkowe
- drewno kominkowe

DOBRY WĘGIEL DOBRA CENA

WĘGIEL WORKOWANY

ul. Drzymały 14 609 089 274

pon.-pt. 8.00-16.00
sob. 8.00-13.00

www.chojnicewegiel.pl

SERWIS SAMOCHODOWY

Wszystko, czego potrzebuje Twoje auto!

- ✓ Naprawa elektromechaniki pojazdowej
- ✓ Komputerowa diagnostyka silnika
- ✓ Naprawa układów wtryskowych i układów ABS i AIRBAG
- ✓ Bieżące przeglądy i naprawy mechaniczne
- ✓ Serwis i przechowywanie opon
- ✓ Naprawa alternatorów i rozruszników
- ✓ Naprawa zawieszenia, regulacja geometrii w systemie 2D
- ✓ Obsługa i naprawa układów klimatyzacji

BOSCH Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencil.bosch-service.pl

Z boiska na stół operacyjny

Chwile grozy na boisku w Tucholi. W trakcie sparingu Szymon Gnaciński zderzył się z kolegą z zespołu. Bramkarz trafił do szpitala z ciężkim urazem głowy. Potrzebna była operacja.

O całej sytuacji poinformowała Brda Ryteł na Twitterze (pisownia oryginalna): „Powrót do normalności, dzisiaj zagraliśmy sparing z Fuks Wielowicz 5:1 (1:1), 4 gole strzelił Guladi Kokoladze, a 1 Paweł Rudnik. Niestety w tym spotkaniu ciężką kontuzję odniósł nasz bramkarz **Szymon Gnaciński**, który został przewieziony do szpitala. Wszyscy trzymamy kciuki!!!”.

Mecz pomiędzy Brdą i Fuksem rozegrany został na sztucznym boisku w Tucholi. Do zderzenia doszło około 60. minuty. Szymon Gnaciński próbował zatrzymać atak gości. W jego stronę biegło dwóch graczy – jeden z Brdy, drugi z Fuksa. Bramkarz zderzył się z rozpędzonym kolegą z zespołu. Ten nie zdążył wyhamować. – *Takich sytuacji jak ta jest sporo w trakcie sezonu.*



Szymon Gnaciński skończył mecz sparingowy na stole operacyjnym. Na szczęście lekarze zdążyli mu pomóc i teraz 22-latek dochodzi do siebie.

Tu się nie działo nic nadzwyczajnego. Po prostu Szymon miał pecha – powiedział jeden z zawodników Brdy Ryteł.

Był z nim kontakt

Golkeeper Brdy głową uderzył w nogi kolegi. Następnie upadł na ziemię. Po chwili usiadł. Był oszołomiony. Można było jednak z nim rozmawiać. Wiedział, gdzie jest

i co się stało. Jednak po jego zachowaniu było widać, że coś jest nie tak. Pojawiła się krew. Bramkarz zwrócił się do lekarzy. Na miejsce wezwana została karetka pogotowia. Wszyscy podejrzewali, że to może być wstrząs mózgu. Jednak to było coś poważniejszego. Szymon został zabrany do szpitala w Bydgoszczy. W tej sytuacji liczyła się każda se-

kunda. 22-latek szybko trafił na stół operacyjny. Po zabiegu został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej. – *Oby to wytrzymał. To dobry i sympatyczny kolega – mówili koledzy Szymona.*

Wybudzony po operacji

Szymon Gnaciński gra w Rytle, ale mieszka w innej części gminy Czersk, w Szyszkowcu pod Łęgiem.

Pomoc innym nie jest mu obca. Angażował się w akcję zbiórki pieniędzy dla **Olka Lewandowskiego**. Piłkarz jest też strażakiem w OSP w Czarnej Wodzie. Wszyscy znajomi bramkarza byli w szoku po tym, co zobaczyli. Modlili się o powodzenie operacji. Czekali na wiadomości z Bydgoszczy od taty zawodnika. Te na szczęście okazały się pozytywne. Szymona wybudzono ze śpiączki. Był kontaktowy. Poznał wszystkich i pamiętał całe zdarzenie. To ucieszyło całe środowisko Brdy Ryteł. Początkowe informacje nie były zbyt optymistyczne. Na szczęście złe prognozy nie sprawdziły się. Piłkarz został przeniesiony na oddział neurochirurgii.

„Brdą Ryteł udzieli pełnego wsparcia przy rehabilitacji naszego zawodnika, otoczymy go kompleksową opieką. Poprosimy o pomoc naszych kibiców i całe środowisko piłkarskie, to mogło przydarzyć się każdemu z nas. Wszyscy jesteśmy pasjonatami piłki nożnej, Szymon nie będzie sam!!!” – czytamy w kolejnym komunikacie klubu z A-klasy.

tekst i fot. Michał Sagrol

Prawko zatrzymane za wymuszenie pierwszeństwa

Dwie osobówki zderzyły się w poniedziałkowy wieczór w Chojnicach. Jedno z aut ścięło latarnię, która spadła na chodnik. Na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej, Michała Drzymały i Wicka Rogali działało już światło pulsacyjne.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek po godzinie 19.00 w Chojnicach, a dokładnie na skrzyżowaniu ulicy Gdańskiej, Wicka Rogali i Michała Drzymały. Z ulicy Wicka Rogali na główną wyjeżdżał kierowca renaulta laguny. Jak ustalili policjanci, w trakcie włączania

się do ruchu wymusił pierwszeństwo przejazdu kierującej oplem merivą. Doszło do zderzenia obu pojazdów. W momencie kolizji na skrzyżowaniu działało już światło pulsujące. Po zderzeniu opel wpadł na chodnik na ulicy Drzymały, a renault wjechał na chodnik i uderzył

w latarnię. Ta spadła na trakt dla pieszych i plot pobliskiej posesji. Na szczęście w tym momencie nie przechodził tam żaden pieszy. Uderzenie metalowym słupem mogłoby być fatalne w skutkach.

W kolizji ucierpiał osoby podróżujące oplem. Na badania do

szpitala trafiła 32-letnia mieszkanka gminy Tuchola, która kierowała autem, 12-letni chłopak oraz 68-letni mężczyzna. W lecznicy okazało się, że na szczęście ich obrażenia nie były poważne. Zdarzenia można było zakwalifikować jako kolizję, chociaż policjanci i tak zebrali już wszystkie ślady i zrobili oględziny jak do wypadku drogowego. – *Na miejscu wstępnie ustalono, że sprawcą kolizji był 54-letni mieszkaniec Chojnic,*

który kierował renaultem. W trakcie włączania się do ruchu nie ustąpił on pierwszeństwa przejazdu kierującej oplem i doprowadził do zderzenia – mówi Justyna Przytarska, rzecznik prasowy chojnickiej policji. Mężczyzna był trzeźwy. Interwenujący na miejscu funkcjonariusze zdecydowali o zatrzymaniu mu prawa jazdy. W sprawie kolizji trwają jeszcze czynności wyjaśniające.

tekst i fot. sta



Podróżujący oplem, w tym 12-latek, trafili do szpitala.



Sprawca, który kierował renaultem, wymusił pierwszeństwo.



Lampa uliczna spadła na chodnik. Szczęśliwie nikt akurat tamtędy nie przechodził.

Łabędzi nie należy dokarmiać chlebem



Jeśli już chcemy dokarmiać łabędzie, trzeba to robić z głową. Można tym ptakom podać starte warzywa, owoce, ziarno, ale nie chleb.

– Czy ktoś się interesuje łabędziami, które nie odleciały i przebywają w parku Tysiąclecia? – pyta nasza Czytelniczka. Okazuje się, że ptaki nie są zostawione na pastwę losu.

W parku Tysiąclecia zimują m.in. kaczki, ale można też zauważyć kilka sztuk łabędzi. O los tych większych ptaków martwi się jedna z naszych Czytelniczek i pyta, czy ktoś się nimi interesuje. – *Łabędzie to dzikie ptaki i radzą sobie w naturze – podkreśla Maria Chybowska, specjalistka ds. ochrony przyrody z Parku Narodowego Bory Tucholskie.*

Głupota ludzka

Ale może się zdarzyć inaczej, a powodem są niestety ludzie. Jeśli ptaki latem są dokarmiane przez spacerowiczów, to potem one czekają, aż jedzenie do nich po prostu przyjdzie. Czekają także zimą, bo przyzwyczały się do tego, że pokarm jest łatwo dostępny. I gdy zi-

mają już „dokarmiaczy” jest mniej, woda zamrznięta, a ptaki nie odlatują, wówczas może się zdarzyć, że łabędzie będą słabe i mogą zimą nie przetrwać. – *Dokarmianie powoduje, że zakłóca się ich sposób życia w naturze – podkreśla Maria Chybowska. One powinny odlecieć w miejsce, w którym jest przepływ wody. I tam mają dostęp do pokarmu. A łabędzie są roślinożerne i dokarmianie ich chlebem nie jest dobre.*

Sypną ziarnem

Natomiast konkretnie do sytuacji związanej z łabędziami w parku Tysiąclecia odnosi się **Waldemar Spichalski**, ogrodnik miejski. Mówi, że nie jest tak, iż w stawach pływają

stale te same łabędzie. – *Odlatują i przylatują. Jednego dnia są, drugiego nie ma – mówi. Stawy nie są zamrznięte, bo są napowietrzane i woda w nich przepływa. – Jest ruch wody i ptaki te mogą zdobyć sobie pokarm – informuje. Dodaje, że oczywiście rzucane jest im ziarno kukurydzy, ale w rozsądnych ilościach. – *Są też mieszkańcy, którzy z głową podchodzą do tematu i sami przynoszą ziarno. Jeśli to widzimy, to my już nie dajemy kolejnej porcji, my tych ptaków nie tuczemy, bo to są dzikie ptaki, które muszą same zdobywać pokarm – wyjaśnia Waldemar Spichalski.**

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Basen otwarty najwcześniej w kwietniu

Od ubiegłego piątku ponownie otwarte zostały m.in. stoki narciarskie i baseny. Park Wodny w Chojnicach wciąż jednak będzie niedostępny dla miłośników kąpeli. Powodem jest remont obiektu, który już się rozpoczął.

W związku z epidemią COVID-19 przez kilka miesięcy zamknięte były baseny. Na początku korzystać z nich mogły tylko osoby, które uprawiały sport w ramach współzawodnictwa sportowego lub zajęć, np. nauki pływania. Gdy liczba chorych zaczęła wzrastać, baseny zostały zamknięte całkowicie i dostępne były tylko dla tych, którzy przygotowywali się do zawodów.

Od piątku 12 lutego pływalnie zostały ponownie otwarte, jednak muszą działać w reżimie sanitarnym (chodzi m.in. o dystans od innych użytkowników). Jednak chojnicki basen działalność rozpocznie najwcześniej w kwietniu.

Zamknięte przez remont

Jak wyjaśnia prezeska Centrum Parku w Chojnicach **Żaneta Janowicz**, ze względu na prowadzony

remont chojnicki basen pozostaje zamknięty. – *My się nie otwieramy. Prowadzimy prace związane z termomodernizacją budynku pływalni. Zrobione już są odkrytki, pobrano także wymiary, więc prace już się zaczęły* – mówi.

Jak tłumaczy, remont planowany był od dawna, choć nie wszystkie prace można teraz wykonywać. Ze względu na niskie tempera-

tury i utrzymujący się duży mróz wstrzymana jest póki co wymiana okien. – *Jeżeli uda się w terminie wymienić okna, to na koniec marca skończymy. W tej sytuacji klienci będą mogli korzystać z basenu od kwietnia. Na razie wstrzymujemy nas pogoda* – dodaje Żaneta Janowicz.

Jedna firma

Postępowanie przetargowe dotyczące prowadzenia prac w parku wodnym ogłoszono pod koniec listopada. Oprócz okien wymieniona ma zostać również elewacja budynku. W ramach remontu

ocieplona będzie również rura zjeżdżalni i zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne.

Do przetargu zgłosiła się tylko jedna firma. To lokalne przedsiębiorstwo z Charzyków. Wykonanie prac ma kosztować łącznie ponad 3 mln zł. Jak wyjaśnia prezeska, karnety, które zostały wykupione przed zamknięciem basenów przez rząd, przedłużają się o ten czas. Ich właściciele będą mogli z nich korzystać po ponownym otwarciu obiektu.

Patrycja Gierszewska

Budki dla jeży też będą miały znaczenie

Stowarzyszenie Chojnicki Alarm dla Klimatu już niedługo ogłosi konkurs na ekoposesję. Będą mogli w nim wystartować właściciele nieruchomości z całego powiatu chojnickiego.

Właśnie przygotowywany jest dokładny regulamin konkursu. Niebawem powinien być on gotowy. Konkurs będzie przeznaczony dla mieszkańców powiatu chojnickiego.

Zielono mi

– *Zgłosić się będzie można samemu, może zrobić to też np. sąsiad, ale za zgodą właściciela, bo komisja będzie*

musiała wejść na posesję – informuje **Bożena Stępień** ze stowarzyszenia Chojnicki Alarm dla Klimatu. Członkowie komisji pod uwagę będą brali kilka aspektów, a wśród nich to, jaki piec ogrzewa dom. – *Od razu muszę powiedzieć, że ci, którzy mają tzw. kopciuchy, w konkursie nie mogą wziąć udziału* – dodaje Stępień.

Ponadto komisja będzie zwracać uwagę na to, czy na posesji są panele fotowoltaiczne, czy działka jest zielona albo jakie są na niej drzewa oraz inne nasadzenia roślinne. Na plus właściciela liczyć się będzie, jeśli ma na przykład ogródek warzywny lub ziołowy albo budki dla jeży. – *Liczyć się będzie też ogólne*

wrażenie i za to także będą przydzielane punkty – dodaje organizatorka.

Nagrody w starostwie

Gdy komisja odwiedzi wszystkie zgłoszone posesje, wybierze po trzy najpiękniejsze z każdej gminy w powiecie, więc będzie ich łącznie 15. Każdy właściciel otrzyma specjalną tabliczkę, którą będzie można z dumą zamontować na ogrodzeniu. Ale to nie wszystko. Podczas uroczystego spotkania w Starostwie Powiatowym w Chojnicach spośród 15 posesji wybrane zosta-

ną trzy najpiękniejsze, najbardziej ekologiczne.

Stowarzyszenie na realizację projektu i nagrody otrzymało grant z powiatu w wysokości 2 tys. zł. Za część tej kwoty będą wykonane tabliczki, a 1,5 tys. zł zostanie przeznaczone na nagrody. Prawdopodobnie zgłoszenia będą przyjmowane od maja do połowy lata. O tym poinformujemy, gdy będzie gotowy szczegółowy regulamin.

Danuta Niedzielska

Obiekt z hotelem dla niepełnosprawnych

W obiektach po banku przy Kościarskiej ma powstać centrum wsparcia i aktywizacji osób niepełnosprawnych. Burmistrz Arseniusz Finster przewiduje, że projekt powstanie jeszcze w tym roku, a obiekt będzie działał najpóźniej za dwa lata.

Chodzi o obiekty po PKO BP przy ulicy Kościarskiej w Chojnicach, które na spółkę kupiły miasto, gmina i powiat za 1,5 mln. – *Łączymy siły. Będziemy tworzyć wspólnotę trzech*

samorządów, które obejmą ten majątek. Miasto przygotowuje konkurs grantowy, do którego na pewno przystąpi stowarzyszenie działające na rzecz niepełnosprawnych. Chcielibyśmy,

żeby było ono gospodarzem postępowania przetargowego i projektowego. Później będzie ono też budynkiem użytkować – wyjaśnia burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster**. Chodzi

o chojnickie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, które prowadzi specjalistyczną placówkę – Warsztat Terapii Zajęciowej. Obecnie mieści się on przy ulicy Przemysłowej.

Zakładany przez burmistrza plan jest taki, by do końca tego roku zrealizować dokumentację projektową, a w 2022-23 uruchomić już w nowym miejscu centrum wsparcia i ak-

tywizacji osób niepełnosprawnych. – *Przypominam, że dodatkowym celem, który chcemy osiągnąć, ma być powstanie części hotelowej dla ludzi z niepełnosprawnościami, którzy stracili swoje rodziny i są samotni* – zaznacza Finster. Wcześniej zakładał również, że w obiekcie powstanie przedszkole terapeutyczne, ale okazało się, że nie wystarczy na nie miejsca.

rw

Pełnomocnik rządu ds. partnerstwa publiczno-prywatnego wyjaśnia...

Czym jest bankowalność projektów?

Wybrałeś partnera prywatnego? Teraz będzie on szukać źródeł finansowania, które pozwolą zrealizować inwestycję. Czy podmiot publiczny może wpłynąć na pozyskanie finansowania dla projektu?

W projektach PPP to partner prywatny zapewnia całościowe lub częściowe finansowanie przedsięwzięcia. Finansowanie to jest oparte najczęściej o kredyty udzielane przez banki przy niewielkim udziale kapitału własnego (zazwyczaj wkład własny partnera prywatnego to około 20% nakładów inwestycyjnych).

Banki udzielają finansowania tylko wówczas, gdy są pewne, że dług zostanie spłacony w terminie i pełnej wysokości. To tzw. bankowalność projektu PPP czyli zdolność do pozyskania zewnętrznego finansowania dla projektu PPP.

Co to oznacza dla projektu PPP? Po wyborze partnera prywatnego w konkurencyjnym postępowaniu podpisujemy z nim umowę PPP – jest to tzw. zamknięcie komercyjne projektu. Następnie partner prywatny musi zapewnić środki finansowe (kredyt) niezbędne do należytej realizacji projektu. W momencie zawarcia umowy finansowania przez partnera prywatnego następuje zamknięcie finansowe projektu, a partner może przystąpić do działania.

Zazwyczaj zamknięcie finansowe następuje po zamknięciu komercyjnym, a czas, w jakim to następuje, jest bardzo zróżnicowany – zwykle jest to kilka miesięcy, choć w małych i nieskomplikowanych projektach PPP udaje się ten okres istotnie skrócić.

Warunkiem wejścia umowy o PPP w życie jest uzyskanie zamknięcia finansowego. Dlatego, jeśli nie uda się przepro-

wadzić zamknięcia finansowego projektu – projekt nie będzie zrealizowany.

Czy przygotowując projekt PPP, podmiot publiczny może wpłynąć na bankowalność projektu? Jak najbardziej i to od początku jego przygotowania!

Banki bardzo skrupulatnie oceniają możliwość udzielenia kredytu. Biorą pod uwagę m.in.: stabilność i pewność źródeł spłaty finansowania, podział ryzyk w projekcie, doświadczenie partnera prywatnego, zapisy umowy o PPP, takie jak zrównoważone kary umowne czy warunki zakończenia umowy przed terminem. Dlatego tak ważne jest uwzględnienie ich punktu widzenia.

Podmiot publiczny powinien analizować kwestie finansowe związane z bankowalnością projektu już na wstępnym etapie jego przygotowania – np. podczas oceny efektywności czy w trakcie procedury wyboru partnera prywatnego. Dobrze, jeśli podmiot publiczny dba o to, by instytucje finansowe (np. banki) włączone były w prace przygotowawcze (np. udział w testach rynku czy w dialogu konkurencyjnym).

Powyższe kroki pozwolą znacznie zwiększyć szansę na pozyskanie finansowania – bankowalność – a tym samym realizację projektu.

Więcej szczegółowych informacji znajduje się w *Wytocznych PPP* t. I dostępnych na www.ppp.gov.pl.



**Partnerstwo
Publiczno-Prywatne**



Waldemar Buda
pełnomocnik rządu ds. PPP,
sekretarz stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej

Napis nawoływał do nienawiści



Transparenty zostały powieszone w podobnym miejscu, co kilka miesięcy temu baner z wulgarnym napisem skierowanym do partii rządzącej. Tym razem jednak konsekwencje czynu mogą być poważniejsze.

Nad chojnicką obwodnicą pojawiły się banery z wulgarnymi napisami. Policja szuka sprawców, którym grożą poważne konsekwencje. Treść nawoływała bowiem do nienawiści na tle rasowym, a to przestępstwo.

W czwartek ok. godz. 10.00 chojniccy policjanci otrzymali informację o wulgarnych napisach, jakie ktoś pozostawił na wiadukcie nad obwodnicą. Chodzi o miejsce przy węźle Niezychowice. Na dwóch banerach przewieszonych przez barierki znalazł się wulgarny zwrot do Żydów, by opuścili Polskę, oraz napis „miska ryżu” z rysunkiem dłoni z wystawionym środkowym pal-

cem. Treść była widoczna dla nadjeżdżających ze stacji paliw w Niezychowicach oraz dla jadących obwodnicą od strony Człuchowa w kierunku Czerska.

Nawet dwa lata więzienia – Na miejsce udali się funkcjonariusze i potwierdzili, że wiszą tam dwa płótna z napisami. Zostały wszczęte czynności w tej sprawie. Policjanci nad nią pracują – wyjaśnia Justyna

Przytarska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Mundurowi między innymi zabezpieczyli nagrania z okolicznych monitoringu. Być może ułatwią one znalezienie sprawców. Jeśli ktoś ma jakieś informacje związane z tym zdarzeniem, także może zwrócić się do policjantów.

W tym przypadku chodzi nie tylko o szczeniacki wybryk czy mało

śmieszny żart. – Treść wskazuje, że doszło do popełnienia przestępstwa, jakim jest nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych – informuje Przytarska. Zgodnie z Kodeksem karnym sprawca musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami: grzywną, karą ograniczenia wolności albo nawet koniecznością spędzenia do dwóch lat za kratkami.

Też był baner

To nie pierwsza taka sytuacja – kilka miesięcy temu w tym samym miejscu nieznani sprawcy

wywiesili transparent wykonany z prześcieradła z odręcznym napisem, który odnosił się do partii rządzącej. Wówczas incydent został potraktowany jako wykroczenie. Konkretnie artykuł z Kodeksu wykroczeń mówi między innymi o umieszczeniu w przestrzeni publicznej napisu bez zgody zarządzającego. Grozi za to grzywna do 1 500 zł lub nagana. Żartownisiów nie udało się wówczas namierzyć. – Wszczęto postępowanie o wykroczenie, ale nie doprowadziło ono do ustalenia sprawców. Sprawa została zakończona – mówi Justyna Przytarska.

Czy funkcjonariusze wiążą obecną sytuację z tą sprzed paru miesięcy? Rozważane są różne scenariusze. – Jest to jedna z wersji branych pod uwagę. Na tym etapie wstępnie nie łączymy tych spraw, ale również nie wykluczamy, że są powiązane – wyjaśnia rzeczniczka. Policja ma na uwadze także to, że miejsce zostało wybrane zapewne ze względu na dostępność oraz fakt, że zawieszony napis może zobaczyć wielu przejeżdżających kierowców.

tekst i fot.
Ramona Wieczorek

Uderzył w tył samochodu nauki jazdy

Nie tylko kursanci muszą uważnie poruszać się po drogach. Przekonał się o tym kierowca skody, który uderzył w elkę.

Błędy za kółkiem przydarzają się nie tylko kursantom, ale też doświadczonym kierowcom. O tym, że nie bez przyczyny na elkach są napisy „Zachowaj odstęp”, przekonał się kierowca skody. W mi-



Po stłuczce samochody zjechały na parking pobliskiego marketu.

niony czwartek na ulicy Warszawskiej 64-letni chojniczanin najechał na tył samochodu nauki jazdy. Na szczęście obyło się bez obrażeń,

a skończyło się tylko na niewielkich uszkodzeniach karoserii. Za kierownicą renaulta nauki jazdy siedziała 45-letnia mieszkanka



Do zdarzenia doszło w czwartek w Chojnicach.

gminy Człuchów. Obaj kierujący było trzeźwi. – Interwenujący na miejscu policjanci zastosowali pouczenie – mówi Justyna Przytar-

ska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

teksty i fot. sta

Pijany kierowca skończył w zaspie

Niemal 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał kierowca, który w niedzielny wieczór wjechał w...zaspę. Policję o tym zdarzeniu zawiadomił mieszkaniec Czerska. To niejedyny nietrzeźwy kierowca, który został zatrzymany w poprzedni weekend.

Trzech kierowców podróżujących po terenie powiatu chojnickiego odpowie wkrótce przed sądem za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości. Wszystkim grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Nierozsądni kierujący co najmniej na trzy lata mogą stracić również uprawnienia do prowadzenia pojazdów. Dwaj z nich to obywatele Mołdawii, a jeden jest mieszkańcem Czerska.

Trafili do aresztu

Do pierwszego zatrzymania doszło w piątek na terenie Chojnic. – Po godzinie 20.00 policjanci z wy-

działu prewencji, patrolując rejon miasta, zauważyli, że kierujący pojazdem marki Seat na rondzie Solidarności wymusił pierwszeństwo innemu uczestnikowi ruchu. Widząc to, mundurowi natychmiast zareagowali i zatrzymali to auto do kontroli – wyjaśnia rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach Justyna Przytarska. Jak dodaje policjantka, funkcjonariusze poculi od kierującego wyraźny zapach trunków wysokoprocentowych, co mogło wskazywać, że mężczyzna ten prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Kierujący

został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. – Alkomat wskazał u niego prawie 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Mężczyźnie uniemożliwiono dalszą jazdę, a pojazd przekazano osobie wskazanej – dodaje Przytarska.

Kolejny z mężczyzn został zatrzymany w niedzielę na ulicy Leśnej. Jak wyjaśnia policjantka, w tym przypadku uwagę policjantów zwrócił sposób prowadzenia pojazdu, a ich przypuszczenia potwierdziły się, gdy otworzyły się drzwi samochodu, ponieważ wyczuł

oni zapach alkoholu. – Badanie alkomatem wskazało u 35-letniego Mołdawianina prawie 1,5 promila w wydychanym powietrzu. Auto zostało odholowane na strzeżony parking – mówi rzeczniczka KPP w Chojnicach. Zarówno 35-latek, jak i 20-latek uczestniczący w pierwszym zdarzeniu, trafili do policyjnego aresztu.

Wjechał w zaspę. Stracił prawko

Do kolejnego zdarzenia doszło w niedzielę w Czersku. – Postronna osoba zawiadomiła policjantów o podejrzeniu nietrzeźwości kierującego. Zgłaszający poinformował mundurowych, że przy jego posesji na wylocie z Czerska w kierunku Starogardu Gdańskiego najprawdopodobniej nietrzeźwy kierujący nie zapanował nad pojazdem – infor-

muje Justyna Przytarska. Policjantka dodaje, że kierowca zjechał z drogi i wjechał w zaspę, z której następnie nie mógł wyjechać. Osoba, która zgłosiła to zdarzenie, chciała pomóc prowadzącemu auto, jednak wyczuła alkohol i postanowiła zgłosić sprawę na policję. – Stróżę prawa, którzy podjęli interwencję, przejmując pobudzonego i próbującego się oddalić mężczyznę, poddali go badaniu na alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało prawie 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu – wyjaśnia Przytarska. Nietrzeźwy kierowca został zatrzymany i również trafił do aresztu. Jego auto natomiast odholowano na strzeżony parking. 54-latkowi z gminy Czersk zatrzymano prawo jazdy.

Patrycja Gierszewska



EUROSTANDARD

Salon Łazienek

www.eurostandard.biz

20.02.2021 (SOBOTA) CHOJNICE, TOPOLE 20

OTWARCIE NAJWIĘKSZEGO STUDIA EXCELLENT W POLSCE

Keria

Bateria wannowa
4-otworowa



chrom
~~1185 zł~~
949 zł
Cena promocyjna



Ness

Komplet WC



500 x 345 mm
~~1199 zł~~
949 zł
Cena promocyjna



Pi

NOWOŚĆ

Zestaw prysznicowo-wannowy
podtynkowy 2 funkcje



~~1185 zł~~
949 zł
Cena promocyjna

~~1375 zł~~
1099 zł
Cena promocyjna

~~1625 zł~~
1299 zł
Cena promocyjna



Pryzmat Slim

Wanna akrylowa prostokątna biała



POLECAMY



Obudowa do
zabudowy płytkami

~~375 zł~~
299 zł
Cena promocyjna

Rant typu
Slim
18mm

1605 x 755 mm

~~1435 zł~~
1149 zł
Cena promocyjna

1700 x 755 mm

~~1560 zł~~
1249 zł
Cena promocyjna

1800 x 805 mm

~~1684 zł~~
1349 zł
Cena promocyjna

Nocne wizyty wilków w Parowie



– Nie chodzi mi o żadną sensację. Po prostu obawiamy się wilków – mówi Krzysztof Januszewski z Parowy. Ostatnio przy swojej posesji znalazł zagryzioną i rozszarpaną sarnę.

Krzysztof Januszewski o zagryzionym zwierzęciu poinformował jedno z kół łowieckich.

W ostatnich numerach „Czasu Chojnic” poruszaliśmy tematy związane z wilkami na naszym terenie. Sami mieszkańcy powiatu zwracają uwagę na to, że drapieżniki podchodzą pod zabudowania i ludzie zwyczajnie się ich boją. Pojawiają się też informacje w sołectwach (na przykład Lichnowy w gminie Chojnice), żeby szczególnie uważać na psy.

Na własne oczy

W ostatnim tygodniu drapieżniki pojawiły się przy zabudowaniach w Parowie. To niewielka miejscowość w gminie Brusy, nad rzeką Brdą i w otoczeniu lasów. – Nie mieszkamy w wiosce, w której jest mnóstwo zabudowań, tylko przy lesie, w miejscu odludnym – mówi Krzysztof Januszewski. W Parowie w 2018 roku doszło już do ataku wilków na psy. Pan Krzysztof już w ubiegłym roku dwa razy widział wilki na własne oczy, a kilka razy również tropy tych drapieżników. Zwierzęta kręciły się przy jego posesji. I z początkiem tego roku znowu dają o sobie znać. – Dokładnie nie pamiętam, ale było to w Dzień Babci albo w Dzień Dziadka. Zauważyłem przy swoim domu

wilka. Widziałem, jak utykał na jedną łapę – mówi pan Krzysztof. Nie wydawało się jednak nic złego. Jakiś czas później w nocy psy strasznie ujadły. – Ubrałem się, żeby zobaczyć, co się dzieje. Przecież mogło się zdarzyć, że ktoś jechał i zgubił drogę, czy może mógłby ktoś potrzebować pomocy – mówił Krzysztof Januszewski. Obszedł zabudowania, ale niczego nie dostrzegł. Następnego dnia ponownie psy szczekały. Rankiem gospodarz obszedł teren i w odległości około 200 metrów od domu na swojej działce znalazł zagryzioną sarnę. – Nie chodzi mi o sensację. Wiem, że wilki są na naszym terenie, ale pewna obawa jest – mówi gospodarz. Dodaje, że zdaje sobie sprawę, że zdrowy wilk nie powinien atakować ludzi, a jednak martwi się o dzieci, które przychodzą do jego matki w odwiedziny. – Siostra też przychodzi po mleko. Myśli się przecież o tym, że wilki gdzieś tu są – dodaje pan Krzysztof. Do tego martwi się o zwierzęta gospodarskie, które już niedługo będą się wypasać na polu. – Człowiek całe życie ciężko pracuje i nie chce tracić dobytku – mówi rolnik z Parowy.

Pastuch i fladry

Zbigniew Lemańczyk, dyrektor wydziału środowiska w Urzędzie Miejskim w Brusach, mówi, że o kulejącym wilku w pobliżu Męcikała już słyszał. – Nie wiem, czy to ten sam osobnik, czy może są dwa – zaznacza. Dodaje, że w ubiegłym roku w Męcikale doszło do zagryzień psów przez wilki. Te mogą podchodzić coraz bliżej pod zabudowania, bo pies (szczególnie na łańcuchu) jest łatwym łupem dla wilka. Drapieżniki też mogły się już przyzwyczaić do zapachu człowieka. Zaprasza pana Krzysztofa do urzędu, żeby omówić ten temat i spróbować znaleźć rozwiązanie. O radę dla gospodarza z Parowy zapytaliśmy też Bożenę Stępień, radną powiatową i działaczkę ze stowarzyszenia Chojnicki Alarm dla Klimatu. Radna w dość ostrym tonie wypowiadała się na temat artykułu dotyczącego wilków, który ukazał się w jednym z poprzednich naszych numerów. – Nie jestem specjalistką od tych zwierząt, ale bardzo się wilkami interesuję. Chodzę na różne spotkania związane z tą tematyką – mówi. Uważa, że za-

O to, jak zgodnie z prawem radzić sobie z wilkami, zapytaliśmy w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Wilki są zazwyczaj bardzo ostrożne i płochliwe. Z reguły unikają jakiegokolwiek kontaktu z ludźmi. Ataki wilków na ludzi są niezmiernie rzadkie. Znacznie częstsze i bardziej dotkliwe są pogryzienia przez psy. Duże drapieżniki mogą okazać się niebezpieczne, np. wówczas, gdy są wcześniej dokarmiane przez ludzi, oswajane, ranne lub chore. Nie można też wykluczyć, że nienaturalnie nieostrożne zachowanie drapieżnika i dążenie do skrócenia dystansu takiego spotkania wywołane będzie wścieklizną, na którą wilki mogą chorować. W razie zauważenia tego drapieżnika w lesie, tak jak przy kontakcie z każdą dziką zwierzęcą, należy zachować spokój i powoli oddalić się z miejsca spotkania. W celu ochrony zwierząt gospodarskich stosuje się różnego rodzaju metody i zabezpieczenia. Jedną z zasad, której przestrzeganie pozwoli zmniejszyć ryzyko wystąpienia ataku, jest spędzanie zwierząt hodowlanych z pastwisk do odpowiednio zabezpieczonych zagrod lub budynków gospodarskich. W celu zabezpieczenia inwentarza godne polecenia są ogrodzenia elektryczne, w kombinacji z ogrodzeniem z siatki, psy stróżujące, a także tzw. fladry. Tradycyjne fladry zrobione są z cienkiego sznurka, na którym naszyte są wąskie kawałki materiału, najczęściej w kolorze czerwonym. Bardzo ważne jest, aby fladry tworzyły zamknięty prostokąt lub okrąg. Nie można dopuszczać do tego, aby powstawały przerwy, wynikające z obwieszenia fladr lub zerwania jednej z chorągiewek. Dodatkowo działanie fladr może być wzmocnione przy pomocy intensywnego, zapachu, np. deodorantu lub innych intensywnie, nieprzyjemnie pachnących substancji. Wykorzystywanie kilku uzupełniających się metod jednocześnie zwiększa ich efektywność. Właściciele lub użytkownicy gospodarstw rolnych mogą współdziałać z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska w zakresie sposobów zabezpieczania zwierząt gospodarskich przed szkodami powodowanymi przez wilki. Obecnie RDOŚ dysponuje fladrami. W ramach porozumienia Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gdańsku może przekazać fladry, natomiast właściciel zwierząt wykonuje prace polegające na ich instalacji. Na czynności polegające na instalacji fladr i pastucha elektrycznego nie jest wymagane zezwolenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku. Do odstraszania drapieżników wykorzystuje się również bardzo różnorodne środki techniczne, jak np. emiterzy głośnych dźwięków i silnego światła. Na umyślne płoszenie i niepokojenie wilka przy użyciu tych urządzeń wymagane jest uzyskanie zezwolenia RDOŚ.

Na podstawie odpowiedzi Radosława Iwińskiego, regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Gdańsku

dbanie o psy jest dość proste. – Pies nie może być na łańcuchu. Jeśli ten pan ma posesję, to na pewno znajdzie się miejsce, by zrobić kojec i wtedy pies będzie bezpieczny – mówi. Jeżeli chodzi o duże zwierzęta gospodarskie, np. krowy, to proponuje, by zrobić ogrodzenie i zastosować fladry oraz pastucha elektrycznego. – To nie jest kosztowne, a może uchronić zwie-

rzęta przed wilkami – radzi. Dodaje, że stowarzyszenie przygotowuje jeden z projektów, którego gościem ma być Marcin Kostrzyński, obserwator przyrody także „podglądający” wilki. Pani Bożena zorganizuje z tym specjalistą spotkanie dla dorosłych i dzieci.

tekst Danuta Niedzielska, fot. Stanisław Kamiński



Gospodarz z Parowy nie wpada w panikę, ale ma pewne obawy w związku z wilkami. Na zdjęciu resztki zagryzionej sarny.




BYDGOSKA SZKOŁA WYŻSZA

Zaprasza na studia licencjackie, inżynierskie, magisterskie i podyplomowe.

Do 28 lutego promocja - wpisowe „0” zł.

Ostatnia możliwość uzupełnienia wykształcenia na kierunku fizjoterapia studia magisterskie.

www.bsw.edu.pl

**ZACZNIJ STUDIA
BO WARTO!**

Pomysł wpisuje się w działania w mieście związane z przeciwdziałaniem smogowi (obszernie opisywaliśmy ten problem w poprzednim numerze „Czasu Chojnic”). – *Chcemy przystąpić do weryfikowalnych i skutecznych działań, które byłyby widoczne. Od kilku tygodni prowadzimy rozmowy na ten temat – mówi wiceburmistrz Adam Kopczyński.*

W pierwszej kolejności urzędnicy chcą przygotować zestawienie różnych źródeł ogrzewania, z których korzystają chojniczanie. – *Chcielibyśmy zacząć to w tym roku – w naszej spółce to już trwa – i przystąpić do audytu wszystkich gospodarstw domowych, które nie są przyłączone do sieci ciepłowniczej. Wylączamy zatem wszystkie osiedla bloków, a skupiamy się na kamienicach i domach jednorodzinnych. Chcemy podjąć przy tym współpracę z podmiotem zewnętrznym – zapowiada wiceburmistrz.*

Ankieter zapyta

Chodzi o przygotowanie audytu energetycznego, który będzie później na bieżąco aktualizowany, gdy ktoś wymieni kocioł na bardziej ekologiczny. Jak to się ma odbywać? Firma na zlecenie ratusza wyśle do mieszkańców ankieterów. – *W krótkim czasie, w okresie od maja do sierpnia, przeprowadzą audyt ankietowy. Nie chcemy robić tego przez internet ani korespondencyjnie, bo to mogłoby sprawić mieszkańcom kłopot – mówi Kopczyński.*

Ankieter będzie pytał o kilka spraw związanych z ogrzewaniem, na przykład jaki w domu jest piec, jakie paliwo jest używane do ogrzewania, czy budynek przeszedł termomodernizację oraz czy ma wymienione okna, czy potrzebne jest ocieplenie dachu, czy mieszkańcy dysponują drugim źródłem ciepła (np. kominkiem) itp. – *Chcielibyśmy też, żeby ankieter miał możliwość zrobienia zdjęcia pieca oraz tabliczki znamionowej na urządzeniu, żebyśmy mieli pełen wgląd w sytuację. Często sami mieszkańcy dokładnie jej nie znają – podkreśla zastępca burmistrza.*

Zacząli w centrum

Tego typu badania częściowo przeprowadził już Zakład Gospodarki

Powstaje baza pieców. Zapukają do Ciebie ankieterzy

Ratusz chce stworzyć zestaw danych o różnych rodzajach kotłów w mieszkaniach w mieście. – Ankieter wypyta o różne rzeczy, na przykład o rodzaj pieca lub wymienione okna – mówi wiceburmistrz Adam Kopczyński.



Mieszkaniowej w Chojnicach. Objęły one ścisłe centrum miasta, czyli ulice: Młyńską, Gimnazjalną, Cechową, Staroszkolną, Kościuszkę, Bankową, 31 Stycznia i Nowe Miasto, Stary Rynek oraz plac Jagielloński.

ZGM ma w zarządzie lub własności 347 lokali w centrum; 150 z nich ma piece kaflowe, sześć ma etażowe – węglowe, w którym można palić miałem czy innymi pochodnym węgla, a 186 jest ogrzewanych gazem.

– *Warto zauważyć, że przyłączy gazowe ma już ponad 50 proc. lokali – podkreśla Kopczyński. – Ten audyt będziemy chcieli rozszerzyć i sprawdzić, czy oprócz pieca gazowego nie pozostał jeszcze inny, np. etażowy, albo czy nie jest potrzebna termomodernizacja.*

Zdaniem wiceburmistrza większość budynków w centrum – jeśli nie podlegają opiece konserwatora zabytków – powinna przejść termomodernizację, co obniży też koszty utrzymania. – *Plusem jest też to, że zdecydowana większość mieszkań*

w centrum ma możliwość przyłączenia do sieci gazowej – dodaje wiceburmistrz.

Domki od maja

Drugi etap audytu będzie prowadzony do 15 marca. Obejmie ulice: Angowską, Batorego, Bytowską, Człuchowską, Gdańską, Gimnazjalną, Mickiewicza, Ogrodową, Swarozycza, Szpitalną, Szeroką i Szewską oraz place Niepodległości, Piastowski, Jagielloński i św. Jerzego.

Trzeci etap będzie dotyczył kolejnych ulic i zakończy się 15 kwietnia. – *Wtedy będziemy mieli obraz wszystkich lokali zarządzanych przez ZGM. Jest ich łącznie 2280 – dodaje Kopczyński. Od maja ankieterzy mieliby odwiedzać kamienice i inne domy. Łącznie wszystkich lokali jest w mieście ok. 10 tysięcy.*

Po badaniu będzie wiadomo, jaka jest skala problemu. Być może po przyjęciu uchwały intencyjnej w tej

sprawie radni postanowią rozprawić się z nim w określonym czasie, np. 15 lat. – *Dzięki temu uwzględnimy też warunki ekonomiczne mieszkańców, bo trzeba przyznać, że wszyscy chcemy być ekologiczni, ale czasem ekologia zderza się z ekonomią, gdy musimy płacić wysokie rachunki – przyznaje wóldarz.*

Zaczną wymieniać

Po audycie ZGM wdroży program wymiany pieców, który powinien być gotowy pod koniec kwietnia. Będzie przy tym trzeba rozwiązać

rech piece wymieni ZGM, a do pozostałych też postaramy się dotrzeć z ofertą miejską, żeby cały budynek na mapie można było zaznaczyć na zielono jako ekologiczny – tłumaczy Kopczyński.

Wśród spraw problematycznych będą choćby te związane z kominami – dawniej kilka mieszkań mogło być podłączonych do jednego przewodu. Obecnie jest to niemożliwe i może być konieczność wyprowadzenia dodatkowych kominów do instalacji gazowej.

Wszystkie środki, które zarobi spółka, będą inwestowane właśnie w wymianę źródeł ogrzewania i termomodernizację.

Na nowszych osiedlach, gdzie jest dostęp do gazu lub sieci ciepłowniczej, należy się do niej podłączyć.

Nowe przepisy budowlane zakładają też określony odzysk energii.

tekst Ramona Wieczorek, fot. Daniel Frymark

Działania, które ratusz chce podjąć, by walczyć ze smogiem:

1. Audyt pieców, z których korzystają mieszkańcy (w ok. 10 tys. lokali).
2. Zmiany w programie miejskim „Stop smogowi”, by zwiększyć dotację na wymianę pieca do 5 tys. zł i uwzględnić w nim budynki wielorodzinne.
3. Podpisanie umowy z WFOŚiGW na realizację programu Czyste Powietrze (dopłaty m.in. do wymiany pieca, okien, ocieplenia), przygotowanie spersonalizowanej oferty wymiany pieców.
4. Korzystanie ze środków unijnych – śledzenie oferowanych możliwości.
5. Kontrole prowadzone przez straż miejską: pobieranie próbek z paleniska, kontrole prewencyjne, działalność edukacyjna.

wiele problemów. – *Jeśli wspólnie będzie składała się np. z sześciu rodzin, z czego dwa mieszkania będą własnością prywatną, to w czte-*

przebywający w Chojnicach. Stróż prawa, będąc w czasie wolnym od służby, zatrzymali podejrzanego mężczyznę, którego doprowadzili do miejscowej komendy – relacjonuje Przytarska. – Dodatkowo mundurowi w toku dalszych czynności ustalili, że zatrzymany mężczyzna ma także związek z kradzieżami różnego rodzaju markowych alkoholi oraz innych towarów z miejscowych marketów na terenie Chojnic, do których doszło w ostatnim miesiącu.

Złodziej musiał regularnie zaglądać do sklepów, bo narobił strat na ponad 2,5 tys. zł.

To była recydywa

Śledczy przesłuchali 39-latkę i przedstawili mu siedem zarzutów dotyczących kradzieży i kradzieży z włamaniem. Wygląda na to, że gościnne występy w Chojnicach nie były jego pierwszymi tego typu wybrykami. Jak informują funkcjonariusze, dopuścił się ich w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli tzw. recydywie. Dlatego teraz grozi mu nawet do 15 lat za kratkami.

Ramona Wieczorek

Kradł drogie alkohole, zwijał portfele

Chojniccy policjanci zatrzymali 39-latkę, którego podejrzewali o liczne kradzieże, w tym te z włamaniem. Jak ustalili, z damskich torebek zabierał nie tylko gotówkę, ale też karty bankomatowe, którymi potem płacił za zakupy.

Na początku roku w Chojnicach grasował złodziej. – 2 stycznia policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach otrzymali zgłoszenie o kradzieżach portfeli wraz zawartością pieniędzy, dokumentami oraz kartami bankomatowymi. Według ustaleń mundurowych do zdarzeń miało dojść na terenie miejscowych sklepów, gdzie sprawca,

wykorzystując nieuwagę właścicieli torebek, ukradł ich własność – informuje Justyna Przytarska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach.

Już wtedy było wiadomo, że złodziej nie zadowolął się gotówką. Z ukradzionych portfeli wyciągał też karty bankomatowe, którymi później płacił – lub próbował to

zrobić – za zakupy. Wartość strat wyniosła ok. 2 tys. zł.

Brał z marketów

Wkrótce wyszło na jaw, że to nie jedyne, co ma na sumieniu złodziej. – *Policjanci z wydziału kryminalnego zajmujący się tą sprawą ustalili, że związek z tym przestępstwem ma 39-letni mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego obecnie*

Za kółkiem pod wpływem

W ubiegłym tygodniu 44-latek, kierując busem, spowodował kolizję w Ogorzelinach. Okazało się, że jest pod wpływem alkoholu – miał aż 1,5 promila w organizmie. Z kolei podczas śródogodowych działań policjanci z inspektorami ITD złapali kierowcę ciężarówki, który też usiadł za kółko po spożyciu alkoholu.

Do kolizji w Ogorzelinach doszło w ubiegłym tygodniu. – *Kierowca busa marki Volkswagen, 44-letni mieszkaniec gminy Chojnice, wy-*

jeżdżając z posesji, nie ustąpił pierwszeństwa jadącej chryslerem, co doprowadziło do zderzenia pojazdów. Tym samym kierujący spowodował

realne zagrożenia dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego – relacjonuje Justyna Przytarska, rzeczniczka chojnickiej Komendy Powiatowej Policji.

Sprawa się skomplikowała, gdy funkcjonariusze podczas interwencji wyczuli od 44-latka woń napojów procentowych. Nie mylili się. – *Przeprowadzone badanie wykazało w jego organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo w trakcie kon-*

trolu mundurowi ustalili, że kierowca pomimo orzeczonego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych – dodaje Przytarska. Teraz grozi mu za to nawet pięć lat za kratkami. Odpowie także za popełnione wykroczenie.

Kierowcę na podwójnym gazie funkcjonariusze złapali także w środę 10 lutego. Prowadzili wspólne kontrole razem z inspektorami Inspekcji Transportu Drogowego. Dzia-

łali m.in. na drodze wojewódzkiej nr 240 łączącej Chojnice z Tucholą. Skupiali się na sprawdzeniu stanu technicznego ciężarówek, dokumentacji przewozowej, prędkości (do tego wykorzystywane są nowoczesne mierniki) oraz czasu pracy kierowców. Zatrzymali jednego kierowcę ciężarówki, który usiadł za kółko po spożyciu alkoholu. Kierującemu zostało zatrzymane prawo jazdy.

rw

Już pół wieku idą razem przez życie

Medalami za Długie Pożycie Małżeńskie uhonorowano kilkanaście par z gminy Brusy. Odznaczenia przyznaje prezydent RP. Uroczystość zorganizowano w Urzędzie Stanu Cywilnego w Brusach. Większość medali wręczyli burmistrz Brus Witold Ossowski oraz Eliza Szczesna, kierowniczka USC w Brusach. W ubiegłym tygodniu przedstawiliśmy sześć par, dziś prezentujemy kolejne.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Aniela i Roman Szultkowie z Laski

zawarli związek małżeński 21 listopada 1970 roku w Leśnie. Pani Aniela pochodzi z Widna, pan Roman z Rolbika. Bliskość obu miejscowości sprawiła, że poznali się i zakochali. Doczekali się dwóch synów. Pani Aniela całe życie zajmowała się domem i rodziną, pan Roman pracował zawodowo jako robotnik leśny w Leśnictwie Laska w Nadleśnictwie Przymuszewo. W wolnym czasie i jeśli pogoda na to pozwala, pan Roman chętnie łowi ryby oraz zagląda do lasu, by zbierać grzyby. Pani Aniela zajmuje się domem.



Zofia i Edmund Radtkowie z Leśna-Wybudowania

poznali się na uroczystości rodzinnej. Na ślubnym kobiercu stanęli 26 czerwca 1970 roku w Chojnicach. Pani Zofia przeprowadziła się do męża z Zamartego. Przez lata wspólnie zajmowali się gospodarstwem rolnym, a pan Józef dodatkowo przez 40 lat zajmował się zawodowo melioracją. Państwo Radtkowie mają syna, troje wnucząt: dwie wnuczki i wnuka oraz prawnuczkę Oliwię. W wolnych chwilach oboje lubią czytać gazety. Pan Edmund chętnie ogląda telewizję, pani Zofia - rozwiązuje krzyżówki.



Elżbieta i Henryk Słomińscy z Leśna

zawarli związek małżeński 20 sierpnia 1970 roku w Leśnie. Znają się od dziecka, ponieważ przed przeprowadzką do Leśna byli bliskimi sąsiadami w Główniczewicach. Doczekali się trojga dzieci – córki i dwóch synów. Mają dziewięć wnucząt: dwie wnuczki i siedmiu wnuków. Dziadkowie chętnie pomagają w opiece nad najmłodszymi. Pani Elżbieta dogląda domu, a w wolnych chwilach robi na drutach lub korzysta z ciekawostek internetowych z pomocą telefonu. Pan Henryk przed emeryturą, jako rybak, doglądał stawów i jezior w Leśnie.



Maria i Zygmunt Durajowie z Lubni

zawarli związek małżeński 19 września 1970 roku w Leśnie. Poznali się w jednym z punktów sprzedaży w Lubni, w którym pracowała pani Maria, a pan Zygmunt chętnie się zatrzymywał jako klient, jadąc drogą z rodzinnego Wiela. Wcześniej pani Maria, oprócz pracy sprzedawcy, zajmowała się wraz z rodzicami rolnictwem. Pan Zygmunt przeprowadził się z Wiela do Lubni. Z racji wykonywanej pracy często podróżował, odwiedzając m.in. Niemcy, Rosję czy Estonię. Pracował jako murarz w kilku zakładach pracy. Na emeryturze małżonkowie bardziej mogą poświęcić się swoim zainteresowaniom. Pani Maria lubi gotować, a w sezonie razem z mężem zbierać runo leśne - jagody i grzyby. Państwo Durajowie mają córkę i syna oraz wnuczkę i dwóch wnuków.



Janina i Paweł Milkowscy z Brus

poznali się na zabawie strażackiej w Doregowicach. Zawarli związek małżeński 10 stycznia 1970 roku w Brusach. Po ślubie mieszkali w Sadkach, Łebie i przez długi czas w Karwi, gdzie prowadzili punkt gastronomiczny. Przed emeryturą pani Janina pracowała jako technik farmacji. Pan Paweł zawodowo pracował jako stolarz, a później jako palacz-konserwator w szkole. Na emeryturze w wolnym czasie pani Janina dba o historię swojej rodziny, przechowuje stare fotografie i spisuje dzieje rodzinne, chętnie też sięga po krzyżówki. Pan Paweł czyta gazety, ogląda telewizję i majsterkuje. Małżonkowie doczekali się dwóch synów, trojga wnucząt oraz prawnuczki Melanii.



Danuta i Gerard Kopiszczkowie z Brus

poznali się w 1968 roku w rodzinnych stronach pani Danuty, kiedy pan Gerard pracował w okolicy jako elektryk. Jubilatka pochodzi z Łasina w powiecie grudziądzkim. Dwa lata później pani Danuta i pan Gerard zawarli związek małżeński. Było to 3 stycznia 1970 roku. Przeprowadzili się do rodzinnych Brus pana Gerarda. Doczekali się pięciorga dzieci – czterech córek i syna, ośmiorga wnucząt oraz prawnuka Ksawerego. Przed przejściem na emeryturę pani Danuta, z wykształcenia ekonomistka, pracowała głównie w sektorze oświatowym, w tym ponad 20 lat w Gminnym Zarządzie Oświaty w Brusach jako główna księgowa. Pan Gerard, z zawodu elektryk, pracował m.in. w Eltorze Bydgoszcz, SKR Brusy i Szkole Podstawowej w Brusach. W wolnych chwilach pani Danuta chętnie chwytą za książkę, a pan Gerard rozwiązuje krzyżówki.

Volkswagen wpadł do Zbrzycy

Do nietypowego zdarzenia doszło w Peplinie w gminie Brusy. Osobówka staranowała barierę mostu i wpadła do rzeki.

Do niecodziennej kolizji doszło w środę 10 lutego w Peplinie, w gminie Brusy. O zdarzeniu tego dnia około południa zostali poinformowani strażacy. Nie było wiadomo dokładnie, co się stało, tylko tyle, że samochód wpadł do rzeki. – Po przyjeździe okazało się, że volkswagen leży bokiem w wodzie – mówi **Henryk Koźlewicz**, oficer prasowy chojnickiej straży pożarnej. Strażacy nie wiedzieli na przykład, czy pod autem nie leży kierowca. – Rzeka w tym miejscu nie była głęboka. Miała głębokość mniej więcej do pasa – mówi Henryk Koźlewicz.

Na szczęście nikogo w lodowatej wodzie nie było, a właściciel pojazdu zjawił się po chwili. Strażacy byli nieco zdziwieni, gdy zobaczyli, że właściciel jest w suchej odzieży. Poinformował ich, że do zdarzenia doszło rano. Strażacy przystąpili do wyciągania samochodu. Udało się to przy pomocy wyciągarki samochodowej. – Auto zostało wyciągnięte na brzeg – mówi Henryk Koźlewicz. Jak dodaje, na szczęście nie doszło do wycieku płynów z pojazdu i skażenia rzeki.

Wyjaśnianiem okoliczności kolizji zajęła się policja. Przyczyną

zdarzenia była zbyt szybka jazda. – Kierujący golfem, 60-letni mieszkaniec gminy Dziemiany, nie dostosował prędkości do warunków na drodze i wpadł w poślizg. Na łuku zjechał z drogi, przebił się przez bariery na moście i wpadł do rzeki – relacjonuje **Justyna Przytarska**, rzecznik prasowy chojnickiej policji. Kierujący był trzeźwy. Został ukarany 250-złotowym mandatem i sześcioma punktami karnymi.

tekst dtn, sta,
fot. OSP w Leśnie



– W akcji brało udział siedmiu ratowników – informuje Henryk Koźlewicz.



Strażacy nie mieli większego problemu z wydobyciem volkswagena.



Auto zjechało z mostu w Peplinie.



W akcji wyciągania auta brali udział strażacy z Leśna i Chojnic.

Smog w Brusach też ma się dobrze

– Zdarzało się, że normy przekraczane były o kilkaset procent – mówił **Zbigniew Lemańczyk**, dyrektor wydziału środowiska w Urzędzie Miejskim w Brusach. Mowa o smogu, który spowija miasto.



Czujka zamontowana jest na budynku Domu Strażaka w Brusach.

Zbigniew Lemańczyk już 20 lat temu jako młody pracownik Urzędu Miejskiego w Brusach zwracał uwagę na to, że w mieście jest potężny smog. – Informowałem o tym na jednej z komisji. Niektórzy zastanawiali się, o czym ja mówię – wspomina. – Obecnie jest lepiej, co nie znaczy, że dobrze. Czujka smogowa zamontowana na budynku remizy w Brusach została skierowana na osiedle, które budo-

wało się w latach 70-tych. Można więc przypuszczać, że zamontowane są tam głównie „kopciuchy”. – W latach 2018-2020 w grudniu i styczniu w ciągu kilku dni chwilowe stężenie przekraczało normy nawet o kilkaset procent – dodaje. Co ciekawe, dwa lata temu (w ciepłą zimę) zapylenie średniodobowe było wyższe niż obecnie, gdy jest bardzo zimno i ludzie raczej intensywniej palą w piecach.

Urzędnik przeanalizował sprawę pod kątem odpadów popiołu. W 2017 roku było to 612 ton, w 2018 – 570 ton. W 2020 z kolei już 530 ton. Widać, że z roku na rok

maleje ilość tego odpadu. – Popiołu ubywa, ale sytuacja i tak nie jest zadowalająca – dodaje dyrektor. W gminie nie ma wprowadzonego dodatkowego, samorządowego programu wymiany pieców na bardziej ekologiczne. Mieszkańcy mogą korzystać z tego rządowego, czyli Czyste Powietrze. – Od roku 2018 złożono około 230 wniosków do tego programu. Jest to około 8-9 procent całości, gdy bierze się pod uwagę 3 300 nieruchomości – informuje **Zbigniew Lemańczyk**.

tekst dtn,
fot. OSP w Brusach

Cysewski: Mówi się, a nic się nie dzieje

– Druhowie z Czapiewic mają już nadwyrężoną cierpliwość. Czują się pomijani – mówił na minionej sesji radny **Marcin Cysewski**. Czy remiza zostanie wybudowana?

Radny z Gacnika przypominał, że mieszkańcy Czapiewic o nowej remizie wspominają praktycznie na każdym sołeckim zebraniu. – Mówią już o tym od wielu lat. Projekt na tę remizę jest już pewnie od kilkunastu lat i tam się nic nie dzieje – wypominał **Marcin Cysewski**. Dodaje, że strażacy z Czapiewic nawet są chętni, by pomóc w budowie w czynnie społecznym, ale na razie nie rozpoczęły się żadne prace. – Chcieli-

by, żeby już się coś zaczęło – dodał. Zapytał wiceburmistrza **Krzysztofa Gierszewskiego**, kiedy można się spodziewać jakichś kroków w tym kierunku.

– Temat ciągnie się co najmniej kilka lat. Sprawę na zebraniach stawialiśmy jasno: priorytetami są dla nas Brusy i Leśno. Mówiliśmy, że remiza w Czapiewicach nie stanie przed tą w Leśnie. Myślę, że strażacy w Czapiewicach to zrozumieli – mówił wiceburmistrz Brus.

– Rozumiem, że gdy Leśno doczekało się remizy, to w Czapiewicach temat ożywa. Gierszewski dodał, że jest początek roku, że niedawno został uchwalony budżet i to nie jest dobry moment na rozmowę o inwestycjach, które się tam nie znalazły. – Można do niego wrócić przy konstruowaniu kolejnych budżetów. Mogę powiedzieć, że będzie nam trudno wybudować tę remizę bez dofinansowania zewnętrznego

– odpowiadał. – Trzeba mierzyć siły na zamiary. Stwierdził, że druhowie z Leśna też czekali, ale się doczekali nowej siedziby. – Nie za-

pominamy o strażakach z Czapiewic – zakończył.

dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE



Promocja książki w kościele

W sobotę w kościele parafialnym w Brusach odbyła się promocja książki „Biskup Konstantyn Dominik nadzwyczajnie zwyczajny”. Publikacja powstała pod redakcją Bogdana Wiśniewskiego. Biskup Konstantyn Dominik został wybrany patronem roku 2021 podczas ubiegłorocznego posiedzenia Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Zebranie odbyło się w Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach. W każdym roku, poświęconym danemu patronowi, odbywa się szereg wydarzeń przybliżających postać wybranej osoby lub organizacji.

tekst dtn, fot. UM w Brusach

*Dziękujemy wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca, życzliwości
i duchowego wsparcia oraz uczestniczyli
w ostatniej drodze na miejsce
wiecznego spoczynku*

śp. Grażyny Jaszewskiej

*Księżom za wspaniałe odprawienie mszy świętej,
a rodzinie, przyjacielom, obecnym i byłym sąsiadom,
delegacjom oraz znajomym
za pamięć, modlitwę, wieniec i kwiaty
serdeczne Bog zapłaci*

składa pogrzebna w smutku Rodzina



Miał rękę do firmy i serce do ludzi

Pan Stefan przy wytaczarce w hali produkcyjnej.

Mały garaż i tokarka – tak rozpoczęła się przygoda Stefana Ziemanna ze ślusarstwem. Istniejące od 1992 roku przedsiębiorstwo rozwinęło się od małego zakładu naprawiającego drobne maszyny rolnicze po dużą firmę budującą hale produkcyjne. Zmarły w listopadzie pan Stefan wciąż pozostaje w pamięci wielu osób. Świadczy o tym m.in. wyróżnienie w rozdaniu Młyńskich Kół.

Tokarz z zawodu po zwolnieniu z pracy postanowił założyć własną działalność. Sukcesywnie dobierał sobie pracowników, którzy pomogli stworzyć mu duże przedsiębiorstwo zajmujące się konstrukcjami stalowymi. – Dzięki swojej serdeczności miał szczęście do zgromadzenia zespołu, ludzi w różnym wieku. Nie patrzył w papiery i dyplomy, najważniejsza dla niego była rozmowa.

Od razu wiedział, kto się nada, miał nosa do ludzi – wspomina pracownik **Jacek Puwałowski**.

Siedziba firmy znajduje się w Malachinie. Przez prawie 30 lat działalności znacząco udało się rozwinąć oraz podnieść jakość świadczonych usług. W dużej mierze przyczyniło się do tego wybudowanie hali produkcyjnej. Dalszy rozwój trzeba jednak odłożyć

w czasie. – Tata miał jeszcze sporo planów. Tuż przed śmiercią rozmawiał z podwykonawcą o fundamentach planowanej inwestycji. Chciał rozbudować swoją firmę – dla nas – mówi córka **Natalia Ziemann-Pestka**.

W pracy mówili „tata Stefan”

Pracownicy lubili swojego szefa. – Wszyscy w firmie mówili o nim

„tata Stefan”. To najlepiej świadczy o tym, jak serdecznym był człowiekiem – zaznacza **Jacek Puwałowski**.

Pan Stefan był też bardzo towarzyski, lubił ludzi. – Mało przesiadywał w swoim gabinecie. Sparzył kawę, ale nie chciał jej pić w samotności. Wolał przechadzać się po firmie i rozmawiać. Zawsze był zainteresowany losami swoich pracowników, którzy chętnie zapraszali go na różne uroczystości – dodaje **Puwałowski**.

– Czasami myślę, że szef znowu wejdzie po schodach, bo zawsze wiedzieliśmy, kiedy idzie, już roz-

poznawaliśmy po chodzie. Pierwsze pytanie, jakie zadawał, to: „Czy jest moja książkowa?” – wspomina księgowa **Sylvia Turzyńska** i dodaje półzartem: – Jeśli pojawiał się w pracy przed 6.00, to od razu wiedzieliśmy, że coś przeskrobał w domu.

Miał swoje pasje

Oprócz firmy, której poświęcał dużo czasu, pan Stefan miał także wiele zainteresowań. Najbardziej kochał las i przyrodę oraz swój mały staw. – Często przesiadywał nad stawem i oglądał ryby. Czasami też wędkował – wspomina córka.

Największą pasją pana Stefana było jednak łowiectwo. Pełnił funkcję łowczego w Kole Łowieckim nr 37 Lis w Czersku. – Zdarzało się, że spotkania członków odbywały się w firmie. Początkowo mnie to denerwowało, bo co się pochylilem nad pracą, to słyszałem „Darzbór”, ale oni lubili te swoje zgromadzenia. Długo potrafili rozmawiać o polowaniach – opowiada **Jacek Puwałowski**.

Dodatkowo pan Stefan chętnie wspierał inicjatywy społeczne oraz włączał się w różne akcje charytatywne. Przedsiębiorstwo wzięło udział między innymi w wyzwanie „pompujemy dla Tosi” oraz przekazało na aukcję sanki dla chorego na SMA Oleczka z Czarnej Wody.

Wszystko to sprawiło, że pan Stefan pozostał w pamięci wielu osób, nie tylko bliskich i znajomych. Podczas tegorocznej gali Młyńskich Kół w Czersku otrzymał pośmiertnie wyróżnienie. Kapituła nominowała go do nagrody „za wiele lat pracy zawodowej, przez które rozwijał swoją firmę, aż stała się ona cenną marką na rynku nie tylko lokalnym, ale też ogólnopolskim”.

tekst Iwona Papierowska, fot. arch. pryw.



Stefan Ziemann pasjonował się łowiectwem. Chętnie spędzał czas na wyprawach do lasu.



Zdjęcie wykonane w starej części firmy.



37-letni mieszkaniec Czerska wpadł z narkotykami podczas kontroli drogowej.

Przewoził narkotyki w samochodzie

Mieszkaniec Czerska zachowywał się nerwowo podczas kontroli drogowej. W samochodzie miał narkotyki i prowadził pod ich wpływem.

Już nie raz zdarzało się, że nerwowe zachowanie kierującego zwracało uwagę policji. Najczęściej nie było ono przypadkowe. Podobnie było we wtorek 9 lutego. Patrol policji zatrzymał do kontroli kierowcę volkswagena. Podczas sprawdzania dokumentów mundurowi stwierdzili, że 37-latek dziwnie się zachowuje. Został zbadany alkomatem i był trzeźwy. Mundurowi mieli jednak swoje podejrzenia i sprawdzili kierowcę także narkotestem. – W związku

z tym została mu pobrana w szpitalu krew do badań – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Niedługo potem wyszły też na jaw kolejne fakty. W trakcie dalszych czynności okazało się, że mieszkaniec Czerska miał przy sobie spore ilości narkotyków. Chodziło o kilkanaście porcji amfetaminy i marihuany. Funkcjonariusze zatrzymali kierowcę w policyjnym areszcie. Zostało mu także zatrzymane prawo jazdy. Teraz czerszczanin

odpowie za posiadanie środków odurzających oraz prowadzenie pojazdu pod ich wpływem. – Za tego typu przestępstwa może mu grozić kara do 3 lat pozbawienia wolności, jednak policjanci cały czas pracują nad tą sprawą i sprawdzają, czy zatrzymany 37-latek nie zajmował się także handlem narkotykami. Sprawa ma charakter rozwojowy – przyznaje rzeczniczka policji.

tekst sta, fot. KPP w Chojnicach

Samochód spadł z nieba. Tylko kierowcy nie było

Samochód porzucony na chodniku w Czersku wyglądał tak, jakby spadł prosto z nieba. Historia okazała się jednak bardziej przyjemna, bo po kilku dniach ustalono zarówno jego właściciela, jak i kierowcę.



Nie było śladów pozwalających stwierdzić, jak pojazd znalazł się na chodniku.



Renault megane leżał na boku.

Interwencję z humorystycznym akcentem policjanci z Czerska podjęli w czwartek 11 lutego nad ranem. Wtedy to patrol policji dostrzegł na chodniku przy ulicy Chojnickiej samochód leżący na boku. Miał uszkodzenia jak po kolizji. Jeden szczegół był jednak dziwny: mimo śniegu zalegające-

go wokoło nigdzie nie było widać śladów opon. Renault wyglądał tak, jakby na chodnik spadł dosłownie z nieba.

Mundurowi zajęli się sprawą. W pobliżu auta nikogo nie było. Pobliscy mieszkańcy usłyszeli tylko hałas, ale nie widzieli, kto miałby pojazd prowadzić. W związku

z tym zgodnie z przepisami samochod odholowano administracyjnie na wyznaczony parking. Funkcjonariusze zajęli się ustalaniem, do kogo pojazd należy oraz kto mógł go prowadzić. Auto zmieniło właścicieli, ale ostatecznie udało się ustalić właściwe osoby – zarówno posiadacza renaulta, jak



Policjanci wiedzą już, kto kierował autem.

i kierowcę. – To mieszkańcy gminy Czersk. Są prowadzone czynności wyjaśniające. Kierowca odpowie zapewne za stworzenie zagroże-

nia w ruchu drogowym – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

tekst sta, fot. nadesłane

Krażek rzucony przez burmistrza

W ubiegły piątek na rolkowisku przy Szkole Podstawowej nr 1 w Czersku otwarte zostało lodowisko. Czynne jest ono cały tydzień. Mieszkańcy gminy mogą z niego korzystać, jednak muszą pamiętać o tym, że odbywają się tam m.in. treningi.

– Miłośnikom łyżew marzy się lodowisko sztucznie mrożone, które mogłoby funkcjonować nawet pięć jesienno-zimowych miesięcy. Niestety koszt nowej instalacji do zamrażania jest bardzo wysoki – sięga 800 tys. zł. Na taki wydatek gmina nie może pozwolić – wyjaśnia burmistrz Przemysław Biesek-Talewski. W gminie Czersk znalaziono więc rozwiązanie nieco tańsze niż zbudowanie typowego lodowiska.

Otwarte, ale z ograniczeniami

Utworzono je na rolkowisku przy Szkole Podstawowej nr 1 w Czersku. Jak wynika z informacji przekaza-

nych przez tamtejszy urząd, aby tafla powstała, jej twórcy musieli 40 razy wylewać ciekłą warstwę wody, która przy okazji niskich temperatur zamrzła. Miłośnicy łyżwiarstwa mogą korzystać z obiektu codziennie, dopóki pozwoli na to pogoda – ale tylko w wyznaczonych godzinach. W soboty i niedziele jest on czynny od 8.00 do 20.00. W tygodniu, między godz. 8.00 a 16.00 przebywać na nim mogą tylko uczniowie szkoły. W poniedziałki, środy i piątki w godz. 19.00-21.00 lodowisko udostępnione zostało dla sekcji hokejowej, a we wtorki i czwartki między 17.00 a 19.00 trenują na nim mło-

dziki. W pozostałych, niewymienionych porach mogą korzystać z niego mieszkańcy.

Może w przyszłym sezonie

Czerskie lodowisko działa od ubiegłego piątku, a przy okazji jego otwarcia rozegrany został mecz inauguracyjny sekcji łyżwiarstwa i hokejowy. Walczyły ze sobą drużyny Orły Borowiak Czersk i Roller Chojnice. Mecz rozpoczął się rzuconiem krążka przez burmistrza Czerska. Jak wyjaśnia wóldarz, być może już w przyszłym sezonie zimowym mieszkańcy gminy będą mogli korzystać z lodowiska niezależnie od pogody. – Poszukujemy innych rozwiązań, wykorzystujących używany, ale w pełni sprawny sprzęt. Agregaty chłodnicze i maszyna do czyszczenia lodu (tzw. rolba) zostaną prawdopodobnie zakupione w Bydgoszczy. Z kolei maty z instalacją chłodzącą być może uda się pozyskać z Malborka. Całość kosztować ma ok. 100 tys. zł. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie – mówi burmistrz.

oprac. Patrycja Gierszewska, fot. UM Czersk



Z lodowiska chętnie korzystają mieszkańcy gminy Czersk.

Dlaczego mierniki nie działają?

Mieszkańcy Łęga zastanawiają się, dlaczego urządzenie do pomiaru prędkości pojazdów nie działa. Miało być bowiem elementem poprawy bezpieczeństwa.



Na ulicy Kościelnej w Łęgu „radar” nie mierzy prędkości.

Na niektórych remontowanych drogach w gminie Czersk pojawiły się urządzenia, które mierzą prędkość pojazdów oraz informują kierowców o tym, czy przekroczyli oni prędkość dozwoloną. Takie mierniki są między innymi na ulicy Stolarskiej w Czersku, Kościelnej w Łęgu oraz na wjeździe do miejscowości Dąbki. Zostały ustawione, bo za montaż elementów poprawy bezpieczeństwa w ruchu gmina otrzymała dodatkowe punkty w postępowaniach na dofinansowanie do remontów dróg. Mieszkańcy Łęga

zwrócili nam jednak uwagę, że od jesieni urządzenie na ulicy Kościelnej nie działa. Zastanawiają się, czy czasem się nie zepsuło.

Zapytaliśmy o to burmistrza. Jak stwierdził, niektóre z urządzeń nie mają zasilania sieciowego i korzystają tylko z własnego wyposażenia. To mały panel fotowoltaiczny oraz wiatraczek. – W miesiącach jesienno-zimowych takie ekologiczne zasilanie okazuje się niewystarczające – przyznaje Przemysław Biesek-Talewski.

tekst i fot. sta

Podpisy zostały złożone. Prace ruszą niebawem

W Urzędzie Miejskim w Czersku podpisane zostały dwie umowy. Jedna z nich dotyczy budowy żłobka, a druga – muszli koncertowej w parku Borowiackim. Obie inwestycje mają zakończyć się w tym roku.

Umowy na realizację dwóch inwestycji podpisane zostały na początku tego tygodnia, a ich łączny koszt to 5 mln 615 tys. zł. Zło-

bek wybudowany zostanie przez przedsiębiorstwo z Bydgoszczy, a prace rozpoczną się, gdy tylko pozwoli na to pogoda. Jak wynika

ze wstępnych informacji, obiekt ma zostać zbudowany jeszcze w tym roku i również w tym roku zostanie oddany do użytku. Placówka

będzie mogła przyjąć ponad 100 dzieci. Inwestycja będzie kosztowała 5 mln zł, z czego 3 mln 750 tys. zł gmina pozyskała z dofinansowania w ramach programu Maluch+.

Druga z inwestycji to muszla koncertowa, która powstanie w parku Borowiackim. Zakończenie bu-

dowy amfiteatru zaplanowano na koniec sierpnia, a jej łączny koszt to 615 tys. zł. W tym 275 tys. pozyskano z dotacji programu „Rybnictwo i Morze”. Za wykonanie muszli odpowiedzialne będzie przedsiębiorstwo z Trzemesznej.

oprac. pg, fot. UM Czersk

Burmistrz CZERSKA

Informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej BIP, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Czersk przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.



Burmistrz Czerska Przemysław Biesek-Talewski z właścicielem firmy, który wykona muszlę koncertową.



W czerskim urzędzie podpisana została umowa na budowę żłobka.

W walentynki mieli serce do pomagania



Całe rodziny przychodziły i kupowały serduszka.

Oliwka Stanka to już nastolatka. Ma obecnie 13 lat. Codziennie jest rehabilitowana. Marzy o tym, żeby chodzić, a do tego niezbędna jest kosztowna operacja. Każdy może pomóc Oliwii. Sposobów jest wiele, m.in. na stronie internetowej siepomaga.pl prowadzona jest zbiórka, ale można też przekazać jeden procent swojego podatku. Numer KRS 0000396361, cel szczegółowy: 0030619 Oliwia.



w chojnickich kościołach i niektórych świątyniach w gminie Chojnice. A że 14 lutego obchodzone są walentynki, ciasteczka sprzedawały się jak przysłowiowe świeże bułeczki. Niektórzy brali po 10 sztuk, inni całe kartoniki. Chętni mieli do wyboru m.in. te w czekoladzie, z lukrem, posypką, kolorowe itd. Za ciasteczka do puszek wrzucano datki. Można było więc sprawić przyjemność bliskiej osobie, a jednocześnie pomóc dziewczynce. Bazylika Mniejsza w Chojnicach na swojej stronie umieściła informację, że udało się zbierać 57 826,93 zł. Podsumowanie dekanalnej (i nie tylko) akcji „Serduscho dla Oliwii” zaplanowano na 21 lutego. O godz. 12.00 w Bazylice Mniejszej w Chojnicach odbędzie się msza św. w intencji wszystkich zaangażowanych w akcję charytatywną.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. dtn, arch. pryw.

Tysiące piernikowych ciasteczek przygotowano w ramach akcji „Serduscho dla Oliwii”. Udało się zabrać blisko 60 tys. zł.

„Serduscho dla Oliwii” to akcja, którą przygotowano z myślą o Oliwce Stance. Ta śliczna nastolatka porusza się na wózku inwalidzkim. By mogła samodzielnie chodzić, potrzebna jest operacja. Pieniądze są zbierane właśnie na opłacenie jej przeprowadzenia.

Był odzew

Dwie katechetki ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Chojnicach, Asia Orlikowska i Kasia Pakmur, wpadły na pomysł, by pomóc dziewczynce. Pomysł był bardzo prosty, ale wymagał zaangażowania dziecięcych ludzi. Chodziło o to, by upiec jak najwięcej pierników w kształcie serca. Do akcji włączyły się nie tylko parafie z Chojnic, ale również niektóre z gminy Chojnice. – *Jeśli chodzi o bazylikę, to pieczeniem zajmowało się siedem rodzin* – mówiły organizatorki. Tu zaangażowani byli wierni należący m.in. do wspólnot Domownicy Boga i Domowy

Kościół. Te rodziny upiekły 1 033 pierniki. Zaangażowani byli także wierni z innych chojnickich parafii i niektórych z gminy Chojnice, więc ta liczba na pewno była dużo większa.

Coś smacznego i dobrego

Serca były sprzedawane w minioną niedzielę po mszach świętych



Sprawczynie walentynkowego zamieszania dla Oliwki. Na zdjęciu Kasia Pakmur i Asia Orlikowska.



Akcję wspomógł także Bogdan Ciesielski z Chojnic.



W sprawę zaangażowała się też Iza Czulkowska.



Po mszy świętej chętni na pierniczki ustawiali się w kolejkę.



Monika Bukowska z piernikowym serduschem.

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

**Dam pracę**

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, godziwe wynagrodzenie, 661-969-866
- Heban Rent poszukuje brygady remontowej. Prace malarskie i glazurnicze, tel. 695-164-100
- **Pilnie poszukiwany instruktor nauki jazdy kat. B, czas pracy do uzgodnienia, atrakcyjne wynagrodzenia, więcej wiadomości udzielimy pod numerem tel. 516-027-717**
- Pizzeria w Tucholi poszukuje osoby do pracy, umowa o pracę, pełen etat, 502-649-659
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- **Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, karta kierowcy, Chojnice, tel. 503-774-978**

• **Zatrudnię kierowców C+E, transport krajowy, naczepty, platformy, stałe wynagrodzenie, częste zjazdy do domu, kontakt: 667-774-222**

- Zatrudnię pracownika – pomoc magazyniera, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię pracownika do sprzątania pomieszczeń, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zlecę montaż pokrycia dachowego na domku jednorodzinnym, pokrycie dachówką lub blachodachówką, 661-969-866

**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom jednorodzinny w Człuchowie, około 130 m², działka 414 m², cena 359.000 zł, 720-223-322
- Działka 0,42 ha z pozwoleniem na budowę w Cisinach, 698-616-553
- Działka 1,7 ha w Lubiewicach, 698-616-553

- Działka 1600 m², na obrzeżach Tucholi, 669-239-522
- Działka, atrakcyjne miejsce, blisko jeziora, Raciąż, ok. 850 m², piękne osiedle, cena do uzgodnienia, 505-536-324
- Działki budowlane 1050 m² - 1350 m², uzbrojone (prąd, woda), 1 km od jeziora, warunki zabudowy, Tuchola-Wielki Mędromierz, 40 zł/m², 888-498-024
- Mieszkanie 52 m², al. LOP, Tuchola, parter, 3 pokoje, WC, łazienka, kuchnia, duży balkon, piwnica, 790-382-393
- Mieszkanie na parterze w Chojnicach, po generalnym remoncie, 81 m², cena 349.000 zł, 720-093-093
- Nowo wybudowany dom jednorodzinny w Pawłowie, 188 m², działka 3008 m², cena 719.000 zł, 720-092-092

Kupię

- Działkę w Chojnicach do 1000 m², 888-498-033
- Mieszkanie w bloku w Chojnicach kupię, może być do remontu, placę gotówką, 603-674-175
- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

- Zdecydowanie kupię mieszkanie w Chojnicach do 40 m², możliwie blisko centrum, warunek własny piec gazowy. Placę gotówką od ręki, 501-526-106
- Ziemię lub dużą działkę przy trasie Tuchola – Bładowo kupię, z dostępem do drogi głównej, 603-674-175

Oddam w najem

- Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- **Lokale biurowe w centrum Tucholi, w budynku funkcjonują kancelarie prawne, 600-236-337**
- Mieszkanie w Chojnicach w bloku, 48 m², 3 pokoje, I piętro, 572-359-508
- Oddam w dzierżawę 3 ha ziemi ornej w Kiełpinie, 539-723-018
- Wynajmę garaż murowany przy alei LOP, Tuchola, 509-713-177

Poszukuję do wynajęcia

- Grunty pod instalację fotowoltaiczną, klasa gruntu IV lub niższa, linia średniego napięcia bezpośrednio na gruncie (do 50 m), powierzchnia minimum 2 hektary, dostęp do drogi, oferujemy 10.000 zł/hektar, 510-816-571

- Grunty rolne, Cekcyn, Zalesie, Węlpin i okolice, wezmę w dzierżawę, warunki do negocjacji, 783-240-704
- Wezmę w dzierżawę grunty orne w gminach Cekcyn oraz Lubiewo, atrakcyjny czynsz, 608-295-135
- Wezmę w dzierżawę lub skoszę łąki w okolicach Cekcyna (+20 km), 721-803-305



- Agros Skup. Sprzedając nam bydło masz gwarancję najlepszej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- Kombajn bizon Z-56, w dobrym stanie oraz kultywator 2,8 z wałkiem na drobnym cynku, 518-690-960
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Morliny skup bydła. Krowy do 6 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749

Fabryka Materaców Relaks zatrudni osoby na stanowiska:

• TAPICER • SZWACZKA • PRACOWNIK PRODUKCYJNY

CV prosimy przysyłać na adres: **rekrutacja@relaks.eu** lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy w Topolach

FABRYKA MATERACÓW **relaks** sleep comfort

HEBAN RENT

MIESZKANIA do wynajęcia

1 i 2-pokojowe, Tuchola, Przy Szosie Sępoleńskiej

tel. 665 202 556

Posiadamy na wynajem lokale użytkowe w Tucholi przy ul. Przemysłowej 2

– bez pośredników
parter, wszystkie media, podłączone instalacje.

Kontakt: 723-692-533

HEBAN GRUPA

BUDOWĘ DOMU WIELORODZINNEGO

Tel. 695-164-100 e-mail: sekretariat@hebanhouses.pl

Wycinka i pielęgnacja trudno dostępnych drzew

(w pobliżu zabudowań, na cmentarzach, przy liniach energetycznych i drogach)

Usuwanie niebezpiecznych suchych i połamanych gałęzi

Usługi rębakiem

DREW-ARBO TEL: 511 032 667

spędpol NIEWIEŚCIN

Skup tuczników

odbiór z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA

tel. 692 423 794, 606 109 188

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na poczcie
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl



- Producent mebli tapicerowanych
- Hurtownia tkanin obiciowych
CZERSK, ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
www.drepol-czersk.pl
drepolczersk@wp.pl

Szafy przesuwne, garderoby



200x216x58
od 1120 zł



150x216x58
od 1030 zł



150x216x58
od 880 zł



202x218x62
od 1310 zł

Zestawy kuchenne



Możliwość doboru szafek pod wymiar

Zestaw kuchenny 2,60



od 1190 zł

Kanapy



Kanapa „Ania”
już od 430 zł

Zestawy kuchenne



Stół 80x80/110
+ 4 krzesła **1080 zł**

Materace:

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe,
kieszonowe, kieszonowo lateksowe, kieszonowy lateks + kokos



Materac piankowy 200x80x8 **od 160 zł**
Materac piankowy 200x80x10 **od 180 zł**



**Możliwość wykonania
pod wymiar.**

Materac bonelowy 200x160x15 **od 420 zł**
Materac bonelowy 200x90x15 **od 280 zł**
Materac bonelowy 200x80x15 **od 260 zł**

Okazja!

Wyroby z wikliny – duży wybór!



**Super wygodne
i proste
w utrzymaniu!**



**SUPER
PROMOCJA!**

Fotele
od 220 zł

WIELE PROMOCJI, DUŻY WYBÓR!

CHOJNICE, ul. Wysoka 9, tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40 • **CZERSK**, ul. Tucholska 101B, tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

eprasa.pl d4247199b3



Sprzedam

● **Auto-kasacja C-53.** Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448

● Chevrolet calos 1.4 B (2005), 151.000 km, czarny, klimatyzacja, 5-drzwiowy, opony zimowe, serwisowany, stan bdb., zarejestrowany Polska, 5500 zł, 509-403-487

● Citroen C4 coupe 1.4 B (2005), 193.000 km, czarny, klimatyzacja, 2 komplety kół, zarejestrowany Polska, stan bdb., 6500 zł, 509-403-487

● Felgi do fiata punto, 4 szt., 731-959-139

● Fiat panda 1.3 B (2016), 80.000 km, biały, 5-drzwiowy, klimatyzacja, elektryka, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

● Ford ka 1.3 B (2008), klimatyzacja, wspomaganie, elektryczne szyby, radio fabryczne, cena 3999 zł, do negocjacji, Śliwice, 692-928-564

● Opel corsa D 1.2 B 16V (2009), 2 tygodnie w kraju, zarejestrowany, 5-drzwiowy, 9400 zł, 606-280-837

● Peugeot 308 SW 1.6 HDI (2010), czarny, bogate wyposażenie, dwa komplety kół, zarejestrowany Polska, stan bdb., 15.000 zł, 509-403-487

● Renault clio 1.2 (2002), 3-drzwiowy, stan dobry, 2300 zł, do negocjacji, 698-478-610

● Seat leon 1.9 TDI 105 KM (2008), 230.000 km, srebrny metalik, stan idealny, cena 15.900 zł, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

● Skoda fabia 1.2 B (2010), 89.000 km, błękitny, klimatyzacja, sprowadzony, zarejestrowany Polska, stan bdb., serwisowany, 14.000 zł, opony zimowe, 509-403-487

● Skoda octavia kombi TDI 103 KM (1999), 725-410-731

Kupię

● Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

● Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

● Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

● Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460

● Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958

● Każdego mercedesa kupię, 667-147-460

● Skup aut osobowych i dostawczych, stan obojętny. Szybki dojazd, płacę gotówką, 669-332-668

● Skup motocykli, microcarów i aut pożarniczych, 694-450-949



● Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 23,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355

● Agregat 3-metrowy, ładowacz cyklop, prasa Z-230, pług kverneland, obrotowy, 4-skibowy, przyczepa, jęczmień, pszenica, pszenżyto, piła ramowa, 662-137-017

● Agregat uprawowo-siewny 3-metrowy, siewnik poznaniak, okna plastikowe, używane, 2 szyby, 4 szt., pług 3-skibowy, obracany rabewerk, gruber 5 łap, 518-051-536

● Agregat, gruber, brony, śrutownik bijakowy, owijarka sipma, prasa kostkująca, włoka, kultywator, rozrzutnik, przyczepa 1-osiova, zgrabiarka sipma, kupię C-330, 663-187-248

● Blacha odpadowa nowa, blacho-dachówka trapez gładka, od 10 zł/1 m, 512-551-865

● Byczki i jałoweczki czarno-białe i kolorowe, od 600 zł, 669-528-788

● Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508

● Byczki, 691-422-899

● Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł oraz buk, brzoza, transport, 604-560-593

● Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645

● Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623

● Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457

● Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859

● Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460

● Drewno opałowe, wałki sosnowe, gałęziówka, możliwość pocięcia i transportu, 782-675-225

● Drewno opałowe, workowane, rozpalkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

● Jęczmień, 722-372-323

● Jęczmień, cena do uzgodnienia, 793-577-884

● Jęczmień, żyto, 696-013-819

● Kokoszki odchowane oraz kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)

● Kukurydza, pszenica, mieszanaka zbożowa, możliwość dowozu, tel. 608-615-448

● Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 6,80 zł/kg, sprzedaż 3-5.03, transport darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15

● Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena 6 zł/kg, transport gratis, termin sprzedaży od 7.04 do 16.04, 886-762-103

● Kurki odchowane 19- i 21-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886

● Kurki odchowane rossa, zamawiać na 6 marca – 21-tygodniowe, 27 marca – 16-, 21-tygodniowe, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239

● Kury nieśne, koguty, jajka, odbiór ul. Okrężna 3, Gostycyn, możliwość dowozu, 501-057-385

● Łubin regent, borigine, czyszczony, 696-728-051

● Marchew i słoma w balotach, 693-099-318, 609-023-807

● Opony z felgami 385x55 R19,5, 6 szt., 889-621-334

● Owies, 504-580-970

● Owies, pszenica jara, żyto, pszenżyto, łubin słodki, 721-073-883

● Piec gazowy z butlą i reduktorem, maszynka gazowa 3-palnikowa, wibromax mango, do utrzymania ładnej sylwetki ciała, 300 zł, 796-564-885

● Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332

● Prasa zwijająca sipma klasyc, przyczepa 3,5 t, talerzówka, sieczkarnia do kukurydzy, tur, kultywator, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, 601-841-642

● Prosięta i sianokiszonka, 669-358-129

● Prosięta mięsne, opryskiwacz zawieszany 600 l, pług 4-skibowy, 889-353-853

● Prosięta, (52) 334-19-32

● Prosięta, 785-940-768

● Przetrasarka do siana PZ, 6-gwiazdowa, hydraulicznie składana, zgrabiarka fella, claas, gruber, rozsiewacz nawozu, 660-156-693

● Pszenica jara, ziemniaki jadalne i odpadowe, Kęsowo, 606-404-528

● Pszenżyto paszowe oraz owies arkan i pszenica arabella, pierwszy rok po kwalifikacji, czyszczony, Nowa Cerkiew koło Chojnic, 505-596-702

● Sadzarka czeska, 2-rzędowa, przekładnia do wyciągu obornika, pielniko-obsypnik do ziemniaków, 2 szt., przecinarka do metalu, średnica tarczy fi 500, przenośnik ślimakowy 8 mb, do ziarna fi 120, przyczepa jednoosiowa, 605-284-836

● Seradela, 514-146-894

● Seradela, prasa sipma 276/1, 663-661-433

● Siano, mała kostka i sianokiszonka, 788-764-387

● Słoma 120x120, siano łukowe 120x120, większa ilość, 512-397-971

● Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332

● Węgiel. Promocja! Ekogroszek trzy rodzaje luz, worki, kostka i orzech premium 604-212-272, 695-167-141

● Wialnia do zboża z silnikiem, czyli kłaper, cena 550 zł, 665-846-551

● Wyposażenie sklepu, urządzenia chłodnicze, lady, regały, wagi itp., 514-612-530

● Ziemniaki i buraczki czerwone od rolnika. Dowóz gratis. Tuchola i okolice, 539-486-412

● Ziemniaki jadalne vinieta, 509-940-083

● Zmywarka, ekspres do kawy, CB radio, fotoobrazy, meble biurowe, uchwyt do telewizora, anteny, kwietnik, regał, żyrandol, kinkiet, monitor, radio, 787-870-913

● Żyto ozime, ok. 4 tony, królik samica roczna, gmina Cerkyn tel. 503-890-570

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgezodacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiniński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22,
52 33-461-61
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

GABINET TERAPII MANUALNEJ
I MASAŻU LECZNICZEGO
– **ROBERT GRABOWSKI**
oferuje zabiegi: rwa kulszowa, bóle mięśniowe,
ból kręgosłupa, refleksoterapia stóp,
drenaż limfatyczny, dretwienie kończyn.
Rejestracja: tel. 603-525-625
Tuchola, ul. Świecka 40, I piętro

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
dyp. fizjoterapeuta - kregarz
KOCIŃSKI
rejestracja:
tel. (52) 33 421 41,
kom. 601 98 53 00,
601 98 53 43
przyjęcia: • Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIĆ
• Bydgoszcz – Toruń **www.kocinski-kregoslup.pl**

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

Starostą był przez jeden dzień

Sołtys Ogorzelin Jarosław Erbetowski wylicytował podczas finału WOŚP-u jeden dzień pracy jako starosta powiatu chojnickiego. Czy wygodnie siedziało mu się w fotelu wóldarza?

Jarosław Erbetowski od lat wspiera różne akcje charytatywne. Nieprzypadkowo uczestniczył też w orkiestrze **Jurka Owsiaka**. 18 lat temu w siódmym miesiącu ciąży urodził mu się syn. Chłopczyk ważył nieco

Czy fotel starosty jest wygodny? – Jest całkiem wygodny, chociaż za długo nie chciałbym w nim siedzieć. Moja żona mówi, że mam małe ADHD, tak że nie lubię siedzieć beczynnie. Nie mówię, że starosta siedzi beczynnie, bo ma dużo papierków, które musi przeczytać, podpisać.

ponad kilogram, trafił do szpitala w Gdańsku, w którym był sprzęt ufundowany przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Syn pana Jarosława i jego małżonki dziś już jest zdrowym młodzieńcem i w maju będzie mógł odebrać dowód osobisty. – Powiedziałem wówczas żonie w szpitalu, że jeśli będzie nas stać, to też będziemy pomagać – mówił ze wzruszeniem. I tak też się dzieje. W minionym finale orkiestry Owsiaka pan Jarosław brał udział w kilku licytacjach. W jednej z nich zdobył dzień pracy w fotelu starosty **Marka Szczepańskiego**. Po raz pierwszy starosta zdecydował się na taki krok. Dotychczas wystawiał inne przedmioty. – W tym roku chciałem zrobić coś innego – mówił wóldarz. Wcześniej na licytację podarował m.in. koszulkę reprezentacji Polski.

Od rana

I tak pan Jarosław miał możliwość zasiąść w fotelu wóldarza w poniedziałek. Pracę zaczął po ósmej rano. Wspólnie ze starostą poprowadził naradę z dyrektorami wydziałów i jed-

nostek. – Odbiło się także posiedzenie zarządu, na którym zostały przyjęte materiały na najbliższą sesję – informował starosta Szczepański. Rozmawiano o poważnych sprawach, m.in. o dopłacie do szpitala w wysokości 1,9 miliona zł, ale też o uchwale w sprawie zwiększenia dofinansowania do rozbudowy Technikum nr 1 w Chojnicach.

Czy sołtys Ogorzelin poznał pracę wydziałów starostwa od środka, m.in. wydziału komunikacji, przy którym często jest tłoczno? – Mielśmy bardzo napięty program, ale przechodząc obok nie widziałem tłoku. Prywatnie, gdy kiedyś sam załatwiałem sprawę, umówiłem się na określony dzień i godzinę – i nie było problemu – mówił Jarosław Erbetowski.

W terenie

Był też wyjazd w teren. Pan Jarosław mógł zobaczyć, jak prze-

biega modernizacja szpitala, jak będzie rozbudowane Technikum nr 1 oraz jak wyglądają gabinety w chojnickim „Medyku”. – Dzień, który minął, uważam, że spędziłem bardzo fajnie. Nie żałuję, że brałem udział w tej licytacji, bo to było na konkretny cel – mówił. – Cały dzień zrobił na mnie ogromne wrażenie. Każdy myśli, że powiat, starostwo nic nie robi, a okazało się, że dużo robią, dużo pracują – ocenił. Czy zauważył jakieś minusy? – Nie zauważyłem. Ci, którzy nie pracują, nie popełniają błędów. Jestem za krótko, żeby powiedzieć coś złego – mówił.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. dtn, Starostwo Powiatowe
w Chojnicach

W fotelu starosty Jarosław Erbetowski.



Jarosław Erbetowski miał też okazję zobaczyć, jak idzie modernizacja chojnickiego szpitala. Na zdjęciu z Markiem Szczepańskim i dyrektorem lecznicy Maciejem Polasiem.



Podczas oglądania sali gimnastycznej z Markiem Lemańczykiem, dyrektorem chojnickiego „Medyka”.



– Jestem wdzięczny panu Jarosławowi, że wylicytował ten dzień – mówił Marek Szczepański. Na koniec jednodniowego urzędowania Jarosław Erbetowski otrzymał prezent od wóldarza powiatu.

wyciąg z przetargu:

BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE, Stary Rynek 1, 89-600 Chojnice, ogłasza

1. przetarg na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej:

Nr oferty	Położenie, opis, przeznaczenie terenu	Cena wywoław. zł brutto	Wadium zł
37/20	Chojnice, ul. Mickiewicza. Działka nr 2347/2 o pow. 36 m ² , zapisana w KW SL1C/00002483/7. Przeznaczenie: strefa funkcjonalna w obszarach działalności inwestycyjnej, istniejąca strefa zieleni urządzonej i wód. Na działce znajduje się sieć kanalizacyjna.	5 304	300

Przetarg ustny jest ograniczony do właścicieli nieruchomości graniczących ze zbywaną nieruchomością.

Wyznacza się termin pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu do dnia 16 marca 2021 r. w Biurze Podawczym tutaj. Urzędu.

Przetarg ustny ograniczony odbędzie się w dniu 23 marca 2021 r. o godz. 10.00 w sali nr 408 Urzędu Miejskiego w Chojnicach.

2. przetarg na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej:

Nr oferty	Położenie, opis, przeznaczenie terenu	Cena wywoław. zł brutto	Wadium zł
37/20	Chojnice, ul. Mickiewicza. Działka nr 2349/1 o pow. 76 m ² , zapisana w KW SL1C/00002483/7. Przeznaczenie: strefa funkcjonalna w obszarach działalności inwestycyjnej, istniejąca strefa zieleni urządzonej i wód. Na działce znajduje się sieć kanalizacyjna.	11 197	600

Przetarg ustny jest ograniczony do właścicieli nieruchomości graniczących ze zbywaną nieruchomością.

Wyznacza się termin pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu do dnia 16 marca 2021 r. w Biurze Podawczym tutaj. Urzędu.

Przetarg ustny ograniczony odbędzie się w dniu 23 marca 2021 r. o godz. 10.15 w sali nr 408 Urzędu Miejskiego w Chojnicach.

Wadnia na powyższe przetargi należy wpłacić do dnia 16 marca 2021 r. na konto Urzędu Miejskiego w Chojnicach w Banku Spółdzielczym O/Chojnice nr 35 8146 0003 0000 0304 2000 0040, w tytule wpisując: imię i nazwisko oferenta oraz nr oferty. Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. (52) 397-18-00, wew. 74. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Chojnicach i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl> oraz na stronie internetowej www.miastochojnice.pl. Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. (052) 3971800 wew. 74. Urząd Miejski w Chojnicach zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Bilety rozchodzą się jak ciepłe bułeczki

Od ubiegłego piątku ponownie otwarte zostały kina. Mimo reżimu sanitarnego i pewnych ograniczeń zainteresowanie tymi instytucjami kultury jest bardzo duże. – Na niedzielę sprzedaliśmy wszystkie bilety – wyjaśnia Łukasz Sajnaj z Chojnickiego Centrum Kultury.

Łukasz Sajnaj z Chojnickiego Centrum Kultury wyjaśnia, że po ponownym otwarciu kin i teatrów zainteresowanie tymi instytucjami jest bardzo duże.

powiatu chojnickiego są bardzo głodni kultury i chętnie odwiedzają zamknięte ponad trzy miesiące instytucje.

Nie zjesz popcornu i nie wypijesz coli

Teatry, podobnie jak kina, działają w określonym reżimie sanitarnym. Zapelnionych może być tylko 50 proc. miejsc, a filmy i spektakle należy oglądać w masce. Jak wygląda pandemiczna działalność kina w Chojnickim Centrum Kultury? W sali kinowej może obecnie przebywać jednocześnie 167 osób. To dokładnie połowa wszystkich foteli. – Dla nas najważniejsze jest to, aby każdy miał zasłonięte usta i aby każdy dezynfekował dłonie. Staramy się, aby bezpieczeństwo widzów i pracowników było zachowane – mówi Sajnaj. Przypomina także o dystansie. Pomiędzy widzami musi być jeden fotel przerwy, chyba że na film lub spektakl przychodzą osoby mieszkające wspólnie – ich ta zasada nie dotyczy.

Na salę nie można wносить także smakołyków kupionych w punktach gastronomicznych. W Chojnickim Centrum Kultury ten punkt jest otwarty, ale sprzedaż odbywa się tylko na wynos. – Jest to punkt zewnętrzny. My jako ChCK nie sprzedajemy, a właściciele zdecydowali, że będą sprzedawać je na wynos. Nie można spożywać u nas napojów ani różnego rodzaju przekąsek – wyjaśnia Łukasz Sajnaj.

tekst Patrycja Gierszewska,
fot. Danuta Niedzielska

Po kilku miesiącach przerwy rząd ponownie zdecydował się na otwarcie instytucji kultury. Od dwóch tygodni działają muzea i galerie. W piątek 12 lutego przywrócona została działalność filharmonii, kin i teatrów. Podmioty te działają jednak w określonym reżimie sanitarnym i nie wszystkie zdecydowały się na ponowne otwarcie. Zrezygnowały z niego m.in. duże sieci, które dostępne są dla oglądających

w większych miastach. Firmy tłumaczą to tym, że nie są w stanie przeprowadzić sprawnie kampanii marketingowych oraz tym, że ze względu na tzw. czas próby (otwarcie zapowiedziano póki co na dwa tygodnie) nie mogą porozumieć się z dystrybutorami filmów.

Wszyscy są głodni kultury
Miłośnicy wielkich ekranów mogą jednak korzystać z mniejszych

kin, które w większości działają już od piątku. Tak jest m.in. w Chojnickim Centrum Kultury. Tamtejsze kino, podobnie jak inne tego typu miejsca, zamknięte było od początku listopada. Jak wyjaśnia Łukasz Sajnaj z ChCK, ponowne otwarcie obiektu cieszy się dużym zainteresowaniem wśród odbiorców. – W weekend podczas pięciu seansów odwiedziło nas 530 wi-

dzów. Na niedzielę sprzedaliśmy wszystkie bilety, które mogliśmy sprzedać – dodaje. Zastępca dyrektora potwierdza również, że szybko zaczęli się zgłaszać na koncert walentynkowy i spektakl Chojnickiego Studia Rapsodycznego. – Bilety na jeden już się wyprzedały, a na drugi ciągle jest zainteresowanie – dodaje. Wygląda więc na to, że mieszkańcy

KAPOST
WĘGIEL
IMPORTOWANY
Rosja

Kostka*	780 zł/t	27 - 28 MJ/kg
Orzech	790 zł/t	26 - 27 MJ/kg
Groszek	750 zł/t	25 - 26 MJ/kg
Ekogroszek	790 zł/t	26 - 27 MJ/kg
Ekogroszek	750 zł/t	25 - 26 MJ/kg

* do wyczerpania zapasów

Chojnice ul. Towarowa 20 604 998 324 52 397 20 26	Brusy ul. Polna 3A 604 723 819 604 723 819	Czersk ul. Kolejowa 517 914 445 52 395 56 67
--	---	---

www.kapost.pl

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

EL-TIM ENERGY

531 713 699
89-620 Powałki
ul. Osiedlowa 11

www.solary.net.pl

- POMPY CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA
- OGRZEWANIE PROMIENIOWE
- TERMOFOL

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS
FINANSOWANIE • RATY • LEASING

Nieżyły Meksyk w Chojnicach.

Jak szkoły przygotowują się do egzaminów?

W chojnickich podstawówkach ruszają próbne egzaminy dla ósmoklasistów. – Wnioskowaliśmy o to przy każdej możliwej okazji i bardzo się cieszymy, że zostało nam to umożliwione – wyjaśnia dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Chojnicach Karol Kołyszko. Próbné sprawdziany odbędą się w reżimie sanitarnym.

Próbné egzaminy dla uczniów klas VIII rozpoczną się w miejscowych szkołach w przyszłym tygodniu. – *W wytycznych jest informacja, że możemy robić próbne egzaminy. Jest nawet nacisk na to, by je w placówkach organizować. Szkoły zaczną to robić jeśli nie w przyszłym, to w kolejnym tygodniu* – informuje **Grzegorz Czarnowski** z Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia w chojnickim ratuszu. Dyrektor miejscowej oświaty wyjaśnia, że na organizację zezwalają obecne wytyczne Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Jedną z placówek, w których odbędą się próbne testy, jest Szkoła Podstawowa nr 3 w Chojnicach. W tym roku do egzaminów przystępuje tam 118 uczniów. Ich wiedza zostanie sprawdzona z języka polskiego, matematyki i języka obcego. – *Dla matematyki i języka polskiego powołaliśmy siedem zespołów nadzorujących, a dla angielskiego aż 21. Związane jest to przede wszystkim z wymogami sanitarnymi* – tłumaczy dyrektor placówki **Karol Kołyszko**.

Przygotowania są skomplikowane

Egzaminy próbne odbywać się będą w reżimie sanitarnym,

dlatego każda szkoła musi się do nich indywidualnie przygotować. Wytyczne są bardzo podobne do tych, które obowiązywały w ubiegłym roku. – *Różnią się tym, że ze względu na aurę nie będziemy dzieci ustawiać co dwa metry na zewnątrz szkoły. Uczniowie będą wchodzić do środka zgodnie z zasadą: dezynfekcja, maseczka, dystans i będą się ustawiać tzw. gęsiego w kierunku do sali* – mówi dyrektor chojnickiej „Trójki”. Jak dodaje **Piotr Skorupski**, do placówki otwartych będzie w tych dniach 10 wejść. – *Każde z nich będzie monitorowane i kontrolowane przez nauczycieli, którzy będą sprawdzać, czy te zasady zostały zachowane* – tłumaczy nauczyciel. Każde z wejść ma określoną literę alfabetu, dzięki czemu uczniom łatwiej będzie dotrzeć do właściwych drzwi. W „Trójce” zostały wytyczone nawet trasy, dzięki którym uczniowie piszący egzamin trafią do odpowiednich sal przy zachowaniu dystansu społecznego. Procedura wydaje się skomplikowana i jak potwierdza sam dyrektor, logistycznie jest to spore przedsięwzięcie. – *To jest nieżyły Meksyk* – zauważa.

Nie są oswojeni z procedurą

Karol Kołyszko przyznaje, że tego dnia w organizacji egzaminów pomagać będą tylko nauczyciele starszych klas. – *Staramy się nie angażować nauczycieli, którzy pracują stacjonarnie. To jednak nie znaczy, że my w trakcie egzaminów właściwych nie będziemy korzystać z ich pomocy. Na dzień dzisiejszy będziemy posiłkować się wyłącznie nauczycielami klas 4-8, żeby nie psuć procesu dydaktycznego wśród młodszych uczniów* – mówi dyrektor. Wyjaśnia także, że od środy do piątku osoby piszące egzaminy próbne nie będą miały zajęć zdalnych.

Takie sprawdziany w szkole chcą przeprowadzić jeszcze co najmniej dwa razy, ponieważ uczniowie z tego rocznika nie przystępowali jeszcze nigdy do egzaminów. – *Mielśmy taką sytuację, że każdorazowo, jeśli przygotowaliśmy do egzaminów ósmoklasisty czy jeszcze niedawno szóstoklasisty, organizowaliśmy średnio co miesiąc taki próbny test. Uczniowie z tego rocznika nie mieli ich ani w zeszłym roku, ani w tym. Nie oswoili się jeszcze z tą procedurą* – dodaje Karol Kołyszko. Dodatkowo testy pozwolą uczniom m.in.



Dyrektor Karol Kołyszko przyznaje, że próbne egzaminy są konieczne choćby dlatego, by uczniowie przyswoili sobie kodowanie kart.

przyswoić procedurę kodowania kart egzaminacyjnych.

Egzamin zdalny nie jest możliwy

Czy egzamin ósmoklasisty mógłby być przeprowadzony na odległość, podobnie jak sprawdziany i kartkówki? – *Jeżeli się nie wypracuje mądrych, rygorystycznych zasad, które są nastawione na uczciwość, to nie jesteśmy w stanie przeprowadzić egzaminu on-line. Dzieci mają dostęp do różnych wyszukiwarek i narzędzi. Czasem, gdy nauczyciel skończy zadawać pytanie i zabrzmiał znak zapytania, to one mają już wyszukaną odpowiedź* – uważa Karol Kołyszko.

Podobnie uważa dyrektor chojnickiego wydziału edukacji. Jego

zdaniem, jeśli egzamin miałby zostać przeprowadzony zdalnie, lepiej jest go w ogóle nie organizować. – *W mojej ocenie mija się to z celem, bo trudna do zweryfikowania jest autentyczność. Obraz nam dał zeszłoroczny „Kangurek”, było kilka tysięcy laureatów, gdzie zwykle były to dziesiątki osób. A raptem jak był konkurs przeprowadzany zdalnie, to nastąpiło nagle olśnienie* – dodaje Grzegorz Czarnowski. Jego zdaniem egzaminy wyglądałyby podobnie, dlatego jeśli miałyby odbywać się zdalnie, to lepiej w ogóle ich nie organizować, a nabór do szkół ponadpodstawowych zorganizować na podstawie konkursu świadectw.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Danuta Niedzielska

Stawały na podium wiele razy

Tancerki z Chojnickiego Centrum Kultury wzięły udział w festiwalu tańca „Zakochani Zakręcenii”. Konkurs odbywał się on-line. Uczestniczki z ChCK zajęły tam wysokie lokaty. Wytanńczyły aż 12 pierwszych miejsc.



Pamiątkowa fotografia nagrodzonych tancerek.

W walentynki wychowanki Chojnickiego Centrum Kultury wzięły udział w festiwalu tańca „Zakochani Zakręcenii”, który z uwagi na epidemię musiał odbywać się on-line. Jury konkursu obejrzało niemal 900 nagrań z układami choreograficznymi uczestników z Polski i Ostrawy. Tancerki z ChCK zaprezentowały tańce solo, w duetach oraz w małych formacjach w kategorii wiekowej do lat 15. Dziewczęta zajęły wysokie lokaty. Podczas festiwalu zajęły łącznie 22 razy różne stopnie podium. – *Największe powodzenie w różnych kategoriach i zarazem najwięcej pierwszych miejsc wytańczyły: Amelia Pawlak, Julia Religa i Lena Barczyńska, która dodatkowo na koniec festiwalu otrzymała nagrodę specjalną od jury* – wyjaśnia instruktorka tańca z ChCK **Monika Michalewicz**. Jak dodaje, festiwal

odbywał się w różnych poziomach zaawansowania tancerek, a dla organizatorów najważniejsza była dobra zabawa i rywalizacja, która odbywała się zgodnie z zasadami fair play. Jedną z osób oceniających podopieczne Chojnickiego Centrum Kultury była zawodowa tancerka, która kilka lat temu występowała w programie miedzynarodowym „You Can Dance”. – *Gratuluję pięknych wyników tancerkom, na pewno warto ćwiczyć wytrwale i przechodzić o klasę taneczną wyżej. Organizatorom gratulujemy niezwykle sympatycznej, walentynkowej imprezy tanecznej* – dodaje Monika Michalewicz. Tancerki z ChCK 12 razy stanęły na najwyższym stopniu podium, siedem razy zajęły drugie miejsce i trzy razy – trzecie.

tekst pg, fot. arch. ChCK

Sytuacja w szkołach jest stabilna

Uczniowie klas I-III lekcje w trybie stacjonarnym będą mieli na pewno do końca lutego. Nadal nie wiadomo jednak, kiedy do szkół wrócą starsi uczniowie. Grzegorz Czarnowski z Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia chojnickiego ratusza wyjaśnia, że ma obawy co do tego, czy stanie się to na początku przyszłego miesiąca.

Dziś minął równy miesiąc, od kiedy najmłodszy uczniowie ponownie wrócili do placówek na lekcje stacjonarne. Mowa o tych, którzy uczą się w klasach I-III. Początkowo zajęcia miały być wznowione na okres dwóch tygodni – do końca stycznia. Wiadomo już jednak, że dzieci te będą uczyć się stacjonarnie co najmniej do końca lutego. – *Ministerstwo przedłużyło zasady do końca lutego. Tutaj jakichś rewolucji w tym zakresie nie będzie. Zobaczymy, co będzie dalej* – wyjaśnia **Grzegorz Czarnowski** z Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia w Urzędzie Miejskim w Chojnicach.

Sytuacja jest stabilna

W ubiegłym tygodniu w naszym województwie rozpoczęło się ponowne testowanie nauczycieli. W pobieraniu wymazów uczestniczyli żołnierze 7 Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. kpt. mar. Adama Dedio z Gdańska. W wyniku tych badań jedna z nauczycielek ze Szkoły Podstawowej nr 8 została zdiagnozowana pozytywnie pod kątem koronawirusa. – *Nie miała żadnych objawów, przechodziła chorobę bezobjawowo i dzięki temu badaniu udało się to wyłapać* – wyjaśnia dyrektor. Jak dodaje, jeśli chodzi o kwarantannę, sytuacja jest stabilna. Znajdują się na

niej pojedyncze osoby zarówno w przypadku dzieci, jak i nauczycieli. Nie wynika to z ognisk chorobowych wykrytych w szkołach. – *Są to izolacje ze względu na przykład na rodziny, które są na kwarantannie* – dodaje.

Ponad połowa chce się zaszczepić

W ostatnich dniach rozpoczęły się szczepienia nauczycieli, którzy uczą w klasach I-III. Wśród pedagogów pracujących w chojnickich placówkach zgłosiła się ich ponad połowa. – *Gdzie kto zostanie zaszczepiony, to jest poza nami, nauczyciel zapisywał się poprzez system informacji oświatowej i później dostaje informację zwrotną. Jak to będzie zrobione, czy to będzie hurtem, tego nie wiemy* – mówił w poniedziałkowej rozmowie telefonicznej Grzegorz Czarnowski. Dyrektor dodaje także, że w tym tygodniu mają również rozpocząć się zapisy wśród nauczycieli, którzy obecnie uczą w starszych klasach i pracują na odległość. W urzędzie formalnie nie zbierano deklaracji nauczycieli ze starszych klas, ale liczba chętnych na szczepienia się zmieniała. – *Po tych pierwszych informacjach, gdy szczepionka jednej z firm miała być stosowana dla osób poniżej 60 roku życia, tych chętnych nauczycieli było*

mniej. Po komunikatach, że są one równo bezpieczne, mamy odczucie, że zainteresowanych szczepieniami nam przybyło. Na ten moment to około 60 procent – uważa dyrektor. To liczba oscylująca mniej więcej na poziomie średniej krajowej.

O decyzjach wiedzą z telewizji

Grzegorz Czarnowski nie potrafi wskazać terminu, w którym do szkół wrócą uczniowie klas IV-VIII. Przyznaje, że o ewentualnych zmianach w urzędzie dowiadują się z konferencji prasowych emitowanych w telewizji. – *Nie mamy żadnych przecieków. Po obserwacjach mam obawy, czy dzieci będą mogły wrócić do systemu stacjonarnego w marcu* – dodaje. Dyrektor ocenia, że obecnie utworzone mają być warunki do przeprowadzenia egzaminów i konsultacji, tak jak miało to miejsce w zeszłym roku. – *Aby młodzież miała tę pewność, że w tym terminie zaplanowanym będzie mogła przyjść i przystąpić do tych egzaminów czy konsultacji dla osób, które wymagają dodatkowej pomocy. Myślę, że po 1 marca tak będzie. Tak to widzę z obserwacji ogólnooświatowych i europejskich. To, jakie będą decyzje ostateczne, nie zależy bezpośrednio od nas* – mówi dyrektor.

Patrycja Gierszewska



Uchwała uchwała, a życie życiem

Zgłosiła się do nas Czytelniczka ze sprawą, która ją zbulwersowała. Kobieta chciała wykupić abonament parkingowy w strefie centrum. Pracownicy ratusza wymagali od niej, by okazała ona dokument potwierdzający zameldowanie. – Próba wytłumaczenia urzędnicze, że najemca nie zgadza się na meldunek w wynajmowanym mieszkaniu, nic nie zdziałała – uważa nasza Czytelniczka.

Nasza Czytelniczka mieszka w lokalu, który usytuowany jest w I strefie parkingowej. Znajduje się on nieopodal chojnickiej bazyliki. Kilka tygodni temu udała się do Urzędu Miejskiego w Chojnicach, by wykupić abonament parkingowy. Jak wyjaśnia, została odprawiona z kwitkiem. – *Dwa lata z rzędu kupowałam kartę na cały rok. Wcześniej było na starych zasadach, a rok*

temu udało mi się kupić przed tymi zmianami. Wiedziałam jednak, że będzie trzeba okazać umowę najmu mieszkania i dokumenty od samochodu – dodaje kobieta. Abonamenty wcześniej udało się jej wykupić bez problemu.

Wyjdzie drożej niż abonament

Przeszkody na swojej drodze Czytelniczka spotkała w tym ro-

ku, gdy kilka tygodni temu udała się do ratusza po kartę abonamentową. Kobieta zabrała ze sobą wszystkie dokumenty, które w urzędzie okazywała wcześniej. – *Gdy chciałam wykupić abonament, urzędnicy powiedzieli, że nie jest to możliwe, bo potrzebny jest meldunek w miejscu strefy, a umowa najmu i potwierdzenia przelewu za czynsz, to nie dowody, które*

potwierdzają to, gdzie mieszkam. Odpowiedziałam zgodnie z prawdą, że właściciel mieszkania nie wyraża zgody na zameldowanie się w tym miejscu, bo dla niego byłoby uciążliwe to, gdyby jakiś najemca nie chciał się wymeldować – wyjaśnia mieszkanka Chojnic. Jak dodaje, z informacji prawnych, które uzyskała, wynika, że obecnie obowiązujące zasady nie wymagają meldunku w jakimkolwiek miejscu. Postanowiła więc napisać pismo do burmistrza w tej sprawie. Również w tym wypadku dostała odpowiedź odmowną. – Kupowanie zwykłych, jednorazowych bilecików mi się nie opłaca, bo miesięcznie musiałabym zapłacić ponad 100 zł więcej – dodaje kobieta. Zwraca też uwagę na to, że nawet wykupienie stałego abonamentu nie gwarantuje tego, że miejsce na parkingu będzie, bo te często są zajęte i zdaniem Czytelniczki jest ich za mało.

Takich osób jest więcej

O komentarz w tej sprawie zapytaliśmy burmistrza. **Arseniusz Finster** wyjaśnia, że informacje, które przedstawia nasza Czytel-

niczka, wynikają wprost z uchwały podjętej przez radę miejską. – *W uchwale jest zapis, że abonamenty mogą kupować osoby zameldowane na stałe lub na pobyt czasowy – dodaje. Jak mówi wóldarz, w Chojnicach jest pewnie kilka tysięcy takich osób, które mieszkają w lokalach wynajmowanych i nie są w miejscu zamieszkania zameldowane. Wyjaśnia jednak, że we wskazanym przez nas przypadku jest w stanie pomóc mieszkance. – Uchwała uchwała, a życie życiem. Pokazywana umowa najmu określa, że ta Pani mieszka w Chojnicach i jak najbardziej jestem w stanie pomóc. Niech ponownie zgłosi się po ten abonament. Jeśli urzędnicy nie będą chcieli go sprzedać, to niech zgłosi się do mnie – mówi Finster. Wóldarz dodaje także, że ubolewa nad tym, że tak wiele jest osób, które nie są w Chojnicach zameldowane, bo gdyby były, miasto miałoby wpływy z odprowadzanego przez nie podatku.*

tekst i fot.

Patrycja Gierszewska

Nowe uprawnienia, ale i zobowiązania

Prawdopodobnie w maju Ochotnicza Straż Pożarna w Chojnicach zostanie włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Co to oznacza w praktyce?

W ubiegłym tygodniu **Arseniusz Finster**, burmistrz Chojnic, **Karol Górnowicz**, prezes zarządu OSP w Chojnicach i komendant KP PSP w Chojnicach **Błażej Chamier Cieminski** podpisali trójstronne porozumienie dotyczące włączenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnicach do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

By zostać włączonym do KSRG, trzeba spełnić kilka warunków. To m.in. posiadanie ciężkiego lub średniego wozu ratowniczo-gaśniczego, poza tym trzeba mieć minimum 12

wyszkolonych ratowników (my mamy 42), zapewnić gotowość do wyjazdu – wyjaśnia Karol Górnowicz. Dzięki włączeniu jednostka taka samodzielnie będzie mogła działać podczas zdarzeń, kierować działaniami. – To są uprawnienia, ale także zobowiązania. Będziemy musieli być dyspozycyjni, ale motywuje to też do dalszych szkoleń – mówi Karol Górnowicz. Nie ukrywa, że dzięki włączeniu podnosi się też ranga takiej jednostki i wzrasta jej prestiż.

Włączenie jednostki do KSRG nastąpi najprawdopodobniej już



w maju tego roku. O tym decyduje komendant główny straży pożarnej. Ciekawostką jest to, że nastąpi to w 155 rocznicę zało-

żenia chojnickiej OSP i sześć lat po reaktywacji jej działalności. – *W powiecie chojnickim są 43 jednostki straży, a osiem w KSRG, my*

będziemy kolejni – dodaje Karol Górnowicz.

tekst **Danuta Niedzielska**,
fot. **Daniel Frymark**

Właściciele gastronomii mogą być zwolnieni z opłat za koncesję

Czterech przedsiębiorców z Chojnic złożyło wnioski o umorzenie w 2021 roku opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. – Pozostali zapłacili – wyjaśnia burmistrz Arseniusz Finster. Czy podobne wnioski składano również w innych gminach powiatu? Gdzie wóldarze zdecydowali o tym, by zwolnić z tej opłaty przedsiębiorców?

W wielu polskich miastach rządzący zdecydowali się na zwolnienie przedsiębiorców z opłat za koncesję na sprzedaż alkoholu. Tym tokiem poszli m.in. prezydenci Gdańska, Gdyni czy Sopotu, którzy decyzję tłumaczyli tym, że lokale gastronomiczne są zamknięte z uwagi na trwającą epidemię i nie wiadomo kiedy lub czy w ogóle zostaną one otwarte. Wóldarze chcą więc w ten sposób pomóc przedsiębiorcom. Czy w powiecie chojnickim gminy zdecydowały się na podobne rozwiązania? Z naszych rozmów z wóldarzami wynika, że w części gmin już się to stało, a ostateczne decyzje pozostawiono w rękach radnych.

Zależy od ilości i jakości

W gminie Czersk decyduje o zwolnieniu z opłat zapadnie na najbliższej sesji, która będzie mieć miejsce 23 lutego. – *Przygotowaliśmy uchwałę, która ma zwolnić branżę gastronomiczną za cały rok. Oszacowaliśmy, że jest to 21 przedsiębiorców w naszej gminie – wyjaśnia wiceburmistrz Czerska **Bogumiła Ropińska**. Mowa m.in. o ogródkach piwnych i miejscach, w których alkohol spożywany jest „na miejscu”. Jak dodaje wiceburmistrz, w tym roku jedna osoba złożyła wniosek o zwolnienie z takiej opłaty. Wiadomo jednak, że jeśli radni podejmą sto-*

sonną uchwałę, to zostanie ona umorzona również innym. Bogumiła Ropińska wyjaśnia, że ukłon w stronę branży gastronomicznej sprawi, że do urzędowej kasy nie wpłynie w tym roku z tego tytułu około 27 tys. zł. Z jakich konkretnie kwot zostali zwolnieni właściciele? To zależy od tego, ile i jaki alkohol sprzedawali w poprzednim roku. Te dane są bowiem podstawą naliczenia opłaty w roku kolejnym. – Zwolnienia są w różnej wysokości. Maksymalna kwota to 3 150 zł, a minimalna – 525 zł – dodaje Ropińska.

Można składać wnioski

Zupełnie inaczej sprawa wygląda w Chojnicach. – *Osoby, które nie prowadzą działalności, a nie mogą tej koncesji zapłacić, mogą indywidualnie zgłaszać się z wnioskiem o zwolnienie – wyjaśnia burmistrz **Arseniusz Finster**. Wóldarz dodaje, że do tej pory wpłynęły do ratu-*

sza cztery takie wnioski, a pozostali przedsiębiorcy zapłacili. Nie mogą oni już zwrócić się o cofnięcie tej opłaty i zwrócenie im pieniędzy. – To nie działa do tyłu. Jeśli nadal będą zamknięci, to deklaruję, że będę zwalniał z tej opłaty – mówi Finster.

W gminie Brusy przedsiębiorcy również będą mogli zostać zwolnieni z tej opłaty na podstawie wniosku i kontroli, którą przeprowadzi urząd. – *Przedsiębiorcy przedstawiają nam analizę sprzedaży alkoholu. Proponujemy w uchwale taki zapis, aby można było ich zwolnić z opłaty lub przedłużyć termin jej wniesienia albo zwrócić część opłaty, którą już wniesli. Zaproponujemy różną wersję w zależności od wniosku i sytuacji finansowej tych przedsiębiorców – wyjaśnia sekretarz gminy Brusy. Jak dodaje **Mariola Rodzeń**, są to małe lokale i opłaty za pozwolenia na sprzedaż alkoholu wynoszą*

w kilku przypadkach około 3 tys. zł, a w pozostałych – zaledwie 1 tys. zł.

Tylko druga rata

W gminie Konarzyny podobnego problemu nie mają ani przedsiębiorcy, ani pracownicy urzędu. Jedyny lokal gastronomiczny, w którym można było tam spożywać alkohol na miejscu, został zamknięty jakiś czas temu.

Jak wyjaśniają pracownicy z Urzędu Gminy w Chojnicach, w tym samorządzie przygotowany został projekt uchwały, w którym znajduje się propozycja zwolnienia przedsiębiorców z drugiej raty podatku. Tutaj również złożony został w tej sprawie jeden wniosek właściciela branży gastronomicznej, a w przypadku gdy uchwała zostanie przyjęta przez radnych, to opłaty za koncesję umorzone zostaną w 22 punktach. Gmina z tego powodu nie otrzyma do budżetu około 23 tys. zł.

Patrycja Gierszewska

GOPS znów szuka asystenta rodziny

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Konarzynie poszukuje pracownika. Rola asystenta rodziny jest trudna i wymagająca, ale na pewno daje też satysfakcję z pomagania rodzinom w potrzebie. Dokumenty można składać do 26 lutego.

Jednostka ogłosiła nabór na asystenta rodziny. To praca na cały etat w systemie zadaniowym. – *Obowiązki będą wykonywane nie tylko w biurze, ale też w dużej mierze w terenie. Dlatego jednym z koniecznych wymogów jest posiadanie prawa jazdy, bo do rodzin trzeba dojechać* – informuje Krystyna Rudnik, pełniąca obowiązki kierownika GOPS-u w Konarzynie. Należy również mieć własne auto.

Prócz tego trzeba dokładnie znać przepisy prawa dotyczące m.in. pomocy społecznej, wspierania rodziny, pieczy zastępczej i przeciwdziałania przemocy rodzinie. Przyda się wyższe wykształcenie na kierunkach np. pedagogika, socjologia czy pra-

ca socjalna, ale po spełnieniu określonych wymogów ministerialnych nie jest ono konieczne, wystarczy wykształcenie średnie.

Musi być komunikatywny

Czym zajmuje się asystent? – *Praca polega na pomocy rodzinom z problemami opiekuńczo-wychowawczymi* – mówi w skrócie Krystyna Rudnik.

Do zadań należy na przykład udzielanie danej familii pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wsparcie w rozwiązywaniu kłopotów wychowawczych z dziećmi, motywowanie do podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub do udziału w zajęciach grupo-

wych dla rodziców, indywidualne konsultacje z opiekunami i dziećmi oraz sporządzanie na wniosek sądu opinii o członkach rodziny. Pracownik musi także prowadzić dokumentację związaną z konkretnymi przypadkami.

Przyszły asystent na pewno powinien być empatyczny, samodzielny i odporny na stres. – *Przydadzą się takie cechy, jak komunikatywność, asertywność i łatwość w nawiązywaniu kontaktów* – mówi szefowa GOPS-u.

Niełatwe zadanie

To już kolejny w dość krótkim czasie nabór na to stanowisko. Naj-

pierw bezskutecznie poszukiwano asystenta w kwietniu ubiegłego roku, a potem kolejny raz w maju, gdy Krystyna Rudnik objęła funkcję kierowniczą. Udało się wówczas znaleźć pracownika spełniającego wymogi. – *Rzeczywiście, na tym stanowisku jest pewna rotacja. Jest to*

w potrzebie. Zainteresowani mogą składać dokumenty do 26 lutego do godz. 14.00 (osobiście lub pocztą). Wśród nich powinny się znaleźć m.in.: CV, list motywacyjny, kserokopie świadectw pracy i oświadczenie o stanie zdrowia. Kandydaci, którzy spełnią podstawowe wymogi, zostaną poinformowani o dalszych etapach konkursu. Zwycięzca postępowania rozpocznie pracę w marcu.

Nowy asystent rodziny będzie pracował w kameralnym gronie. W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Konarzynie pracuje pięć osób. Oprócz kierownika i asystenta są to pracownik socjalny, księgowa i inspektor do spraw świadczeń socjalnych.

Ramona Wieczorek

Praca polega na pomocy rodzinom z problemami opiekuńczo-wychowawczymi

dość trudna praca, asystent spotyka się z rodzinami z problemami. Mam jednak nadzieję, że znajdziemy kogoś, kto podejmie się tego zadania – mówi szefowa GOPS-u.

Praca, choć niełatwa i wymagająca, może też dać satysfakcję z pomagania rodzinom będącym

Na kwarantannie nie otwieraj drzwi

W gminie Konarzyny rozpoczęto dostarczanie decyzji podatkowych na ten rok. Pracownicy urzędu przypominają, by mieć na uwadze reżim sanitarny. Zobowiązanie można opłacić w kasie albo przelewem – tradycyjnym lub internetowym.

Dokumenty związane z podatkiem będą pobierać z urzędu gminy i dostarczać w poszczególnych sołectwach sołtysi. Ze względu na trwającą epidemię COVID-19 pracownicy urzędu przypominają, by stosować się do zasad reżimu sanitarnego, który pozwoli uchronić się przed zachorowaniem. Podczas odbioru decyzji należy mieć na twarzy maseczkę lub zakryć nos i usta np.

chustką czy szalikiem. Warto też przygotować własny długopis, by móc pokwitować potwierdzenie dostarczenia dokumentu.

Do mieszkańców za pomocą aplikacji gminy Konarzyny wystosowany został również apel, który skierowany jest głównie do osób przebywających na kwarantannie lub podejrzewających, że mogą być chore. W takim przypadku, gdy sołtys będzie chciał

im dostarczyć dokument, mieszkańcy ci nie powinni otwierać drzwi. „Decyzja zostanie dostarczona w innym terminie” – czytamy w komunikacie.

Opłat można dokonywać na dwa sposoby. Środki można przekazać przelewem na nr konta 61 9321 0001 0020 6226 2000 0010 (w tytule przelewu najlepiej podać nr decyzji i imię i nazwisko adresata decyzji) albo od poniedziałku do piątku gotówką w kasie Urzędu Gminy w Konarzynie. Nieopłacenie w terminie może wiązać się z doliczeniem odsetek. Pierwszą ratę zobowiązania należy opłacić do 15 marca.

pg



Najlepsi sportowcy w szkole

Wraz z końcem pierwszego semestru nagrodzeni zostali najlepsi uczniowie. W Zespole Szkół Publicznych w Konarzynie wręczono trzy stypendia za osiągnięcia sportowe. W pierwszym półroczu tego roku szkolnego największe sukcesy w sporcie odnieśli Jesika Lemańczyk, Dagmara Mayer i Konrad Lemańczyk. Na zdjęciu z dyrektorem ZSP w Konarzynie Mariuszem Chmielewskim.

tekst pg, fot. ZSS w Konarzynie

Radio, zegarek, a nawet tramwaj

Wiele interesujących prac wpłynęło na konkurs „Najstarszy przedmiot w moim domu”. Komisja przyznała trzy główne nagrody i pięć wyróżnień. Mają one zostać wręczone podczas uroczystego spotkania.



Krzysztof Tyborski, inicjator konkursu, interesuje się lokalną historią i jest współautorem publikacji z tej tematyki (na zdjęciu z książką „Konarzyna. Nadgraniczna twierdza polskości”).

W ramach konkursu należało wykonać zdjęcie najstarszego przedmiotu znajdującego się w domu lub na podwórku i opisać w jak najciekawszy sposób jego historię. Organizatorzy uwzględnili przy tym ewentualne techniczne ograniczenia uczestników, dlatego fotografia nie musiała być zrobiona profesjonalnym aparatem, można było wykorzystać np. telefon. Zadanie było przeznaczone dla dzieci i młodzieży do lat 18 z gminy Konarzyny. Termin nadsyłania prac upłynął wraz z końcem stycznia.

Ważna pomysłowość

Przy ocenie zgłoszeń zebrała się już komisja. Krzysztof Tyborski ze Stowarzyszenia Historycznego „Osory” w Konarzynie przyznaje, że jurorzy mieli twarde orzechy do zgryzienia. – *Wpłynęło 21 bardzo ciekawych prac. Pięcioosobowa komisja*

przyznała trzy nagrody: za pierwsze, drugie i trzecie miejsce oraz pięć wyróżnień – wyjaśnia. – *Komisja konkursowa szczególną uwagę zwracała na zgodność z tematem konkursu, poprawność językową i stylistyczną notki historycznej dołączonej do zdjęcia, zgodność z regulaminem konkursu oraz pomysłowość i zaangażowanie uczestników.*

Nagrody ufundowane przez stowarzyszenie są atrakcyjne – to kolejno 200, 150 i 100 zł. Skromne upominki dla wyróżnionych przekazał także „Czas Chojnic”. Wszyscy uczestnicy mogą liczyć na dyplom za udział w konkursie i symboliczny upominek.

Taczka, drylownica i hełm

Jak informuje Tyborski, wśród opisywanych przedmiotów pojawiły się: młynek ręczny do kawy, zegarek kieszonkowy, dwa stoliki od maszyn do

szycia, tramwaj stojący na podwórku, radio lampowe, stół z przedwojennego majątku w Konarzynie, półmisek z wizerunkiem Paula von Hindenburga, taczka, maszyna do szycia, drewniana forma do chleba, wiertarka stołowa, uchwyt do szklanki, drylownica, kołowrotek, maselnica, motocykl, sztucce, hełm niemiecki, barometr oraz książka „Żywoty świętych”.

Krzysztof Tyborski, który jest miłośnikiem lokalnej historii, nie ukrywa, że wiele z tych rzeczy wzbudziło jego zainteresowanie – mogą się przydać w kolejnych badaniach dotyczących przeszłości regionu. Być może poszczególne opowieści będą też w przyszłości publikowane w internecie, żeby miało je okazję poznać więcej osób.

Trudno planować

Kto zgarnął nagrody? To na razie jeszcze tajemnica. Organizatorzy chcą, żeby laureaci mieli miłą niespodziankę. Rozdanie nagród planowane jest w uroczystej oprawie, na wspólnym spotkaniu. Niestety, w związku z obostrzeniami i ciągle zmieniającymi się wytycznymi w tym zakresie trudno coś zaplanować. – *Jesteśmy w trakcie ustaleń. Nie jest jeszcze znany termin oficjalnego wręczenia nagród, ale na pewno powiadomimy o tym uczestników* – wyjaśnia Tyborski. Uroczystość ma się odbyć, gdy tylko będzie to możliwe.

tekst Ramona Wieczorek, fot. Danuta Niedzielska

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowska 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00

Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł

Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)

PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW, **DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SVOJE I SVOJEJ RODZINY ZAPRASZAMY**

Gmina utwardzi aż 22 drogi w sołectwach



Gruntowe trakty będą zbudowane z trzech płyt układanych w poprzek dróg oraz z utwardzonych poboczy. Będą więc węższe niż droga na zdjęciu (ulica Dębowa w Klawkowie), ale na pewno ucieszą mieszkańców.

Wkrótce zostanie rozstrzygnięty duży przetarg na budowę dróg w gminie Chojnice. Powstanie ponad 12 kilometrów dróg utwardzonych płytami yomb. Złożą się na nie 22 odcinki w kilkunastu sołectwach.

Drogi gruntowe od zawsze są bolączką w praktycznie wszystkich sołectwach gminy Chojnice. W tym roku zostanie przeprowadzona duża inwestycja w ich utwardzanie. Chodzi o ponad 12 kilometrów obecnie gruntowych dróg. – *Chodzi o utwardzanie płytami yomb. Trzy metrowe płyty na szerokość plus do tego po 0,75 metra pobocza z każdej strony, co da łącznie 4,5 metra drogi* – mówi **Zbigniew Szczepański**. Łącznie to 22 odcinki w kilkunastu sołec-

twach. Przetarg będzie podzielony na kilka zadań, więc wykonawców może być więcej niż jeden. Kosztorys wynosi 6 mln zł, ale wójt liczy, że ze względu na stosunkową łatwość prac oraz brak większych zamówień tego typu z ceną uda się zejść do poziomu 4,5 mln zł. Otwarcie ofert nastąpi 18 lutego. Roboty miałyby się rozpocząć od kwietnia tego roku.

tekst i fot. sta

Drogi, które zostaną utwardzone w ramach przetargu

- **Zbeniny – Klosnowo** – 867 metrów
- **Zbeniny – Klosnowo** – 701 metrów
- **Doregowice** (DW 212 – działki 242 i 264) – 999 metrów
- **Cołdanki** (droga do Niezychowic na odcinku do skrzyżowania na Moszczenicy) – 850 metrów
- **Angowice – Moszczenica** – 650 metrów
- **Nowa Cerkiew** – Krojanty (na terenie sołectwa Kruszką) – 650 metrów
- **Kruszka – Jasnowo** – 600 metrów
- **Jeziorki** (od DK 22 na działce 195) – 600 metrów
- **Sławęcín** (droga do żwirowni) – 215 metrów
- **Sławęcín** (droga na wybudowania Pod Ostrowite) – 300 metrów
- **Ogorzeliny** (droga na działkach 299 i 296/1) – 300 metrów
- **Ogorzeliny**, ulica Nad Szosą – 200 metrów
- **Ciechocin**, ul. Cicha – 500 metrów
- **Topole – Władysławek** (działka 196) – 150 metrów
- **Lichnowy** (droga na działkach 316 i 326) – 220 metrów
- **Lichnowy**, odnoga ulicy Chojnickiej – 280 metrów
- **Funka** (od skrzyżowania z drogą powiatową do drogi Funka – Jarcewo) – 850 metrów
- **Racławki** (od drogi powiatowej na działce nr 16) – 500 metrów
- **Kłodawa** – Rabusiewo – 999 metrów
- **Kłodawa** (od drogi Kłodawa – Kruszką na działce 119) – 230 metrów
- **Pawłowo** (odcinek od ulicy Leśnej do Brzozowej) – 720 metrów
- **Pawłowo** (ul. Leśna od skrzyżowania z ulicą Brzozową) – 390 metrów

Wydatki na oświatę rujnują budżet

Wójt w zdecydowany sposób wypowiada się na temat subwencji oświatowej. Od dawna nie wystarcza ona na pokrycie kosztów działania szkół. To nie pozwala mniejszym gminom na inwestycje.

Gmina Chojnice wydała kolejny numer rocznego biuletynu. „Aktualności z gminy Chojnice” to zbiór informacji z życia samorządu w poprzednim roku oraz zamierzenia na aktualny. Jeden z działów biuletynu informuje o funkcyjono-

waniu oświaty. Nieprzypadkowo zwraca na to uwagę wójt. Wskazuje na problem malejącej subwencji z budżetu państwa w stosunku do kosztów funkcjonowania szkół. Porównał ostatnich 10 lat. – *W tym okresie wydatki kwotowo wzrosły*

o 6 mln zł. Wzrost subwencji z budżetu państwa wyniósł 50 procent, ale wydatki gminy Chojnice wzrosły aż pięciokrotnie – zaznacza **Zbigniew Szczepański**.

Jak wygląda to w liczbach? W 2010 roku na oświatę wyda-

no łącznie 15,5 mln zł, z czego niecałe 3 mln zł wyłożyła gmina. W 2020 z kolei wydatki na szkolnictwo wyniosły 32 mln zł, z czego gmina wydała 15 mln zł. Konsekwencje są bardzo poważne. – *Oświata pożera w mniejszych gminach wszystkie środki na inwestycje. To jest problem praktycznie wszystkich samorządów. Ustawa mówi, że państwo zabezpiecza środki na działanie szkół, ale czy faktycznie zabezpiecza?* – pyta reto-

rycznie wóldarz. Nie ukrywa, że kiedy skończą się pieniądze z podatku od transakcji sprzedaży firmy w Topolach, to gmina też będzie w trudnej sytuacji. – *Państwo chwali się różnymi programami i dotacjami. Ale ja wolalbym ich nie dostawać, tylko dostać subwencję taką jak koszty działania naszych szkół* – mówi Szczepański.

sta

Sołtysi dostaną dodatkowe pieniądze

Wójt zaproponował, by sołtysi dostarczający nakazy płatnicze dostawali dodatkowe środki do diety. Ta jego zdaniem nie jest zbyt pokaźna, a w większych sołectwach do odwiedzenia jest wiele domów. Ma być taniej niż na pocztę.

Wóldarz gminy przyjrzał się wydatkom na rozsyłanie korespondencji. Wcześniej doręczali ją sołtysi, ale ze względu na pandemię zlecono to pocztę. Pociągnęło to za sobą spore koszty. Wysyłanie nakazów płatni-

czych podatku od nieruchomości i deklaracji do opłaty śmieciowej to koszt ponad 100 tys. zł. Do 14 tysięcy mieszkańców trzeba bowiem wysłać listy polecone za 8,5 zł. Wójt stwierdził, że takie koszty pocztowe

są zbyt duże. Chciałby, aby sołtysi dalej roznosili pocztę. Jak jednak przyznaje, ich dieta często jest nieadekwatna do kosztów takiej akcji w większych miejscowościach, w których są setki domów. – *Diety*

nie są bardzo wysokie. Wynoszą od 750 do 1 050 zł w zależności od liczby mieszkańców w sołectwie – wymienia **Zbigniew Szczepański**.

Wójt na sesji 26 lutego będzie wnioskował, by zwolnić sołtysów z obowiązku roznoszenia nakazów. Ci jednak, którzy zgodzą się nadal roznosić korespondencję podatkową, mają otrzymać dodatkowe środki na ten cel. Zgodnie z propozycją wynagrodzenie dla tych gospodarzy wsi ma

wynieść połowę ceny listu poleconego, czyli 4,25 zł. Korespondencja ma być jednak przekazywana za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. – *Sołtysi będą mogli, ale nie będą musieli tego robić, to będzie ich wybór. W tym roku to już nie nastąpi, bo poczta rozniosła korespondencję, ale na przykład od następnego roku. Z tego, co słyszałem, odzew wśród sołtysów jest pozytywny* – dodaje Szczepański.

sta

Książka z dostawą do świetlicy lub domu

Ciekawą ofertę ma Gminna Biblioteka Publiczna w Charzykowach. Maksymalnie ułatwia dostęp do swoich zbiorów.

Gminna biblioteka znajduje się w Charzykowach, co dla osób starszych lub mieszkańców oddalonych od tej części gminy może być sporym utrudnieniem. Naprzeciw oczekiwaniom wyszli jednak pracownicy biblioteki oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach. By ułatwić życie czytelnikom, można zamówić sobie książki z dostawą. Jak wygląda to w praktyce? W placówce GOK-u (świetlice, domy kultury) można z pomocą instruktora przejrzeć księgozbiór GBP w Charzykowach. Można też pobrać indywidualny dokument rejestracyjny dla danego czytelnika. Potem należy zamówić wybrane pozycje. Będą one do odbioru w świetlicach czy domach kultury. – *W przypadku osób, które będą miały problemy z dotarciem do naszych placów-*



Szefowa GOK-u Justyna Rząska zachęca do korzystania z systemu zamawiania książek.

wek, będzie też opcja dostarczenia pod drzwi – mówi **Justyna Rząska**, dyrektorka GOK-u w Chojnicach. Jednocześnie zachęca do korzystania z tej oferty. Dodaje, że

pozycje są tak dobrane, by wielkość druku odpowiadała osobom ze słabszym wzrokiem.

sta

Będzie wyższe becikowe i pieniądze na sterylizację

Wójt chce jeszcze podnieść kwotę becikowego za adopcję bezdomnego psa z gminy Chojnice. Poza tym w budżecie znajdą się środki na sterylizację kotów. Wsparcie dostaną też społeczni „dokarmiacze”.

Becikowe za adopcję bezdomnego psa to pomysł **Zbigniewa Szczepańskiego**. Było to rozwiązanie na zmniejszenie kosztów utrzymania wylapanych bezdomnych psów, które trafiały z terenu gminy Chojnice do schroniska. Samorząd zwracał do 1 tys. zł kosztów poniesionych przez nowych właścicieli psa na karmę, budę, koc etc. Były to zwroty za koszty już poniesione, a nie przekazywanie gotówki. Teraz taki bon ma wzrosnąć do 1 200 zł. – *Gdy ktoś ogląda psa w schronisku, to nie wie, że on jest na przykład z gminy Chojnice. Najpierw wybiera zwierzę, a dopiero potem ewentualnie ma miłą niespodziankę, że dosta-*

nie to becikowe. Nie chcemy, aby o wyborze decydowały pieniądze – podkreśla Szczepański.

Nowościami są kwoty w budżecie na sterylizację dziko żyjących kotów. Wóldarz planuje zabezpieczyć na ten cel około 20 tys. zł. Z tej kwoty ma być też zakupiona karma dla społecznych „dokarmiaczy” kotów. – *To osoby (są też takie w naszej gminie), które z dobrego serca wykładają jedzenie dzikim kotom. Karma zostanie kupiona za pośrednictwem schroniska, chcemy to dofinansować* – dodaje wójt. Propozycje wóldarza musi jeszcze przyjąć rada gminy.

sta

Wójt: Ja już prosić i błagać nie będę

Kontrola Najwyższej Izby Kontroli w chojnickim ratuszu dała wójtowi do myślenia. Zbigniew Szczepański w trybie pilnym zabiera się za definitywne uporządkowanie tematów wywozu szamb i uszczelnienia systemu odbioru śmieci w gminie Chojnice.

Zbigniew Szczepański o temacie nieszczelnych i źle użytkowanych szamb mówił już nieraz. Były prośby i ostrzeżenia, ale jak władarz sam przyznaje, był naiwny, wierząc, że w Polsce ktoś słucha tylko prośb.

Z kolei w ostatnim czasie w chojnickim ratuszu odbyła się kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Specjaliści sprawdzali prawidłowość działań i gospodarowanie ratuśza w kontekście ścieków. Wnioski po tej kontroli dały mocno do myślenia gminnemu władarzowi. Były też przyczyną do jeszcze bardziej zdecydowanych działań. – *Skończyło się błaganie wójty – ostrzega krótko Szczepański.*

Nie mają umów

Działania gminy mają rozwiązać ciągnący się latami problem braku właściwej utylizacji ścieków w prywatnych gospodarstwach domowych. Chodzi o te nieruchomości, przy których są szamba, ale też przydomowe oczyszczalnie ścieków. – *Kiedy taka przydomowa oczyszczalnia nie jest regularnie czyszczona z osadu, zaczyna działać jak dziurawe szambo – tłumaczy wójt.*

Zdecydowanie największym problemem są jednak nieszczelne szamba oraz takie zbiorniki, które nie są legalnie i regularnie opróżniane, a nieczystości w tajemniczy sposób z nich znikają. Władarz spotkał się z właścicielami firm, które mają koncesję na wywóz nieczystości z terenu gminy Chojnice. Skontrolowano dokumenty

poświadczające wywóz ścieków (kontrole w terenie nie są nawet potrzebne). Wniośki są przynębiające. – *W gminie mamy około 550 szamb i podobną liczbę oczyszczalni przyzagrodowych.*

Tylko około 20 procent właścicieli ma podpisane umowy na wywóz nieczystości – podkreśla Szczepański.

Nowy regulamin

Władze gminy stosownie do przepisów chcą opracować nowy regulamin utrzymania ładu i porządku w samorządzie. Ten ma być gotowy już na sesję 26 lutego. Co ma zawierać? – *Między innymi zapisy o tym, że przydomowe oczyszczalnie mają być opróżniane nie rzadziej niż raz w roku, chyba że jej instrukcja mówi, że częściej – zapowiada*



Zbigniew Szczepański ogłosił już nabór na inspektora do kontroli śmieci. Jeszcze więcej będzie się działo w kwestii szamb.

wójt. Podobne regulacje będą dotyczyć szamb. – *Szamba mają być opróżniane raz na kwartał. Nie może być tak, że ścieki płyną wprost do wód gruntowych – mówi wójt.*

Regulacje mają być jeszcze doprecyzowane i przeanalizowane, ale takie będą ich zasadnicze założenia. W przypadku braku umowy gmina może na przykład zlecić wykonanie zastępcze usługi opróżniania szamba, a kosztami obciążyć właściciela. Zbigniew Szczepański mówi też, że częstotliwość wywozu ma być uzależniona od wielkości zbiornika. Przypomina,

że gmina nadal prowadzi program dofinansowań do budowy szamba lub przydomowej oczyszczalni w wysokości 1,5 tys. zł dla gospodarstwa domowego.

Uszczelnienie systemu

Wójt zapowiada także kolejne kroki usprawniające system odbioru śmieci. Chodzi między innymi o edukowanie oraz uszczelnienie systemu zarządzania odpadami. – *Na ostatniej naradzie poprosiłem sołtysów, by z poszanowaniem przepisów RODO sprawdzali zgodność deklaracji śmieciowych z faktyczną liczbą osób zamieszkujących dane*

gospodarstwo domowe – mówi.

Zdarza się bowiem, że produkujących śmieci jest więcej, niż wynika z deklaracji. W związku z tym na odbiór tych odpadów dorzucają się placący uczciwie. Okazało się mianowicie, że na blisko 19 tysięcy mieszkańców w deklaracjach jest ujętych około 15 tysięcy ludzi. Poza tym ogłoszono już nabór na inspektora wydziału środowiska. Urzędnik będzie zajmował się kontrolą realizacji założeń systemu odbioru odpadów.

tekst i fot.

Stanisław Kamiński

Będzie więcej drzew przy drogach. Z myślą o pszczołach

Wczesną wiosną przy drodze gminnej między Silnem a Ciechocinem mają się pojawić lipy, klony czy głogi. Wójt zapowiada, że urzędnicy przyjrzą się pasom drogowym, a po przywróceniu ich właściwej szerokości w terenie przy trasach znajdą się nasadzenia.

Zbigniew Szczepański już wcześniej sygnalizował, że w gminie zdarzają się sytuacje zagarniania pasów drogowych przez rolników. Bywało,

że gospodarz po prostu orał coraz dalej, a droga przy polu była coraz węższa. Jak wyjaśnia wójt, większość gminnych dróg gruntowych ma szerokość zaledwie od trzech do pięciu metrów, podczas gdy na mapach dochodzi ona nawet do 12 metrów.

Jak zauważa władarz, zarys dawnej trasy widać często po układzie starych drzew, które rosną półtora, dwa metry poza pasem i są jak żywe punkty graniczne. Wójt ironizuje, że lipy, klony albo dęby w dziwnych okolicznościach przemieszczają się na sąsiednie pola uprawne, bo najwyraźniej nie znają przepisów Kodeksu karnego związanych ze znakami granicznymi.

Przywróć granice

Szczepański przeprowadził analizę geodezyjną oraz kartograficzną i na tej podstawie podjął decyzję, że wszystkie działki drogowe liczące siedem i więcej merów szerokości będą miały wznawiane granice w terenie. Potem przynajmniej z jednej strony takich tras zostaną posadzone drzewa. Jeśli droga będzie szeroka na co najmniej dziesięć metrów, rośliny pojawią się z obu stron.

Podobne działania przeprowadzono już na przykład na trasie z Lisiej Góry pod Sławęcinem do Nowego Dworu – w terenie była ona wąska na zaledwie pięć metrów i nie rośli przy niej żadne drzewa. Po rozgraniczeniu przywrócono szerokość 12-metrową, a przedstawiciele gminy wraz z mieszkańcami sołectwa obsadzili pobocza miododajnymi lipami i klonami.

Takie plany urzędnicy mają w tym roku również wobec odcinka między Silnem a Ciechocinem – na około trzech kilometrach wczesną wiosną po obu stronach pojawią się drzewa miododajne. Takich miejsc będzie więcej. Na wszystkich trasach, gdzie zostaną przywrócone geodezyjne granice, mają też sukcesywnie być wstawiane słupki graniczne z napisem „Pas drogowy”.

Pszczelarze dziękują

Po co to wszystko? Między innymi dla poprawy jakości dróg (pomoże to w prawidłowym odwodnieniu albo

minięciu się na trasie dwóch pojazdów), odzyskania gminnego gruntu i urozmaicenia krajobrazu. Wójt jednak nie ukrywa, że ważnym – jeśli nie głównym – celem jest pomoc owadom. Na poboczach mają się pojawić dla nich nie tylko miododajne drzewa, takie jak lipa, jesion, robinia czy głóg, ale też naturalną koleją rzeczy – zioła i inne rośliny. – *Z myślą o nas, o naszej ludzkiej egzystencji, zaprosimy pracowite pszczołki do naszych naturalnych, żywiących je stołówek – zauważa Szczepański.*

„Zaprosimy pracowite pszczołki do naszych naturalnych, żywiących je stołówek”

Ta inicjatywa ucieszyła lokalnych pszczelarzy, którzy wystosowali do władz list z podziękowaniem. „Uporządkowanie i przywrócenie granic dróg, tych lokalnych, często bocznych i gruntowych, oraz związany z tym plan nasadzeń przydrożnych drzew jako naturalnej granicy własności gruntów jest pomyślną informacją dla pszczelarzy, którzy swoje pasieki usytuowane mają właśnie z dala od zgiełku miast, centrów wsi i osiedli. Jest wspaniałą prognozą na przyszłość dla pszczoł, ale też wszystkich zwierząt korzystających

z kwiatów i owoców” – podkreśla Zbigniew Jażdżewski, prezes Towarzystwa Pszczelniczego w Chojnicach.

Chętni do pomocy

Prezes przypomina też o rozmaitych inicjatywach członków tej organizacji, m.in. rozdawaniu drzew i krzewów do samodzielnych nasadzeń czy warsztatach edukacyjnych o miodobraniu w Bachorzu, zainicjowanych przez nieżyjącego już prezesa Tadeusza Stelmaszyka. Pszczelarze uczestniczyli w sadzeniu lip w leśnictwie Krojanty oraz przy ścieżce rowerowej do Lichnów. Teraz też zadeklarowali, że chętnie włączą się w akcje nasadzeń przy drogach.

Warto też wspomnieć o inicjatywie pracowników gospodarstwa rolnego z Silna (pisał o niej w „Czasie Chojnic”), którzy w ubiegłym roku zajęli się zagospodarowaniem pasa przy drodze wojewódzkiej nr 240, znajdującego się przy ścieżce rowerowej. Posiane tam zostały rośliny przyjazne pszczołom i innym owadom, m.in. facelia, słonecznik, łubin, nostrzyk oraz kwiaty ozdobne. Dzięki temu rowerzystom przyjemniej było podróżować w sąsiedztwie ukwieconej łąki, a z miejsca skorzystały głównie pszczoły.

Ramona Wieczorek

Ciekawostki o pszczołach

- Od pracy pszczoł przy zapylaniu zależy 3/4 produkcji żywności, jaką spożywa człowiek.
- Przeciętny zasięg lotu pszczoł wynosi 3 km, a maksymalny może wynieść ok. 10 km.
- Pszczoły muszą odwiedzić około 4 milionów kwiatów, aby zebrać nektar na 1 kg miodu.
- Podczas jednego kursu po nektar pszczoła odwiedza 50-100 kwiatów.
- Pszczoła robotnica może wyprodukować w swoim życiu miód w ilości 1/12 łyżeczki od herbaty.
- Przeciętna szybkość pszczoły to tylko 24 kilometry na godzinę.
- Robotnica waży 0,1 g, wracająca z nektarem jest cięższa o połowę, a z pyłkiem waży o 1/3 więcej.
- W lesie praca pszczoł służy zwiększeniu ilości zdrowych nasion potrzebnych do odnowienia lasu, pożywienia dla ptactwa oraz do zwiększenia urodzaju owoców leśnych (np. poziomki, jagód, jeżyn czy malin).

źródło: uratujpszczole.pl



Awans doda nam skrzydeł

Chojniczanka dała sporo radości swoim kibicom. Trener Adam Nocoń oraz zawodnicy zdają sobie sprawę z rozbudzonych apetytów. Wiedzą jednak, że muszą twardo stąpać po ziemi. Teraz przed nimi końcówka okresu przygotowawczego. Jeszcze przed spotkaniem z Cracovią czeka ich walka o punkty na trudnym terenie w Polkowicach. Szkoleniowiec MKS-u porozmawiał z dziennikarzem „Czasu Chojnic” o tym, co działo się przed, w trakcie i po spotkaniu z Zagłębiem Lubin.

„Czas Chojnic”: Powiedzieć, że macie za sobą pracowite dni, to nic nie powiedzieć. Przygotowania do meczu pucharowego, wyprawa do Lubina, a dwa dni po wielkim sukcesie sparing z Sokółem Kleczew. Trochę się działo w Chojniczance...

Adam Nocoń (trener Chojniczanki): To prawda. Mamy za sobą intensywny czas. Poprzedni tydzień dał sporo radości – zarówno nam, jak i kibicom. To wszystko trochę z nas schodziło. Wszyscy widzieli, ile sił kosztowała nas walka z Zagłębiem. Po 90 minutach dogrywka i karne. Sukces jeszcze bardziej scementował tę ekipę. Moi zawodnicy wiedzą, że mogą rywalizować z każdym zespołem w Polsce.

Kiedy zaczęła się operacja Zagłębie? Mielście trochę czasu na przygotowanie się pod tego konkretnego rywala.

Analizowaliśmy Zagłębie już w Jarcinie. Poznaliśmy mocne i słabe strony pucharowego przeciwnika. Dodatkowo mogliśmy zobaczyć w telewizji dwa spotkania ligowe. Szykowaliśmy się na ten mecz od dłuższego czasu. Nawet pomimo tego, że Zagłębie nie strzeliło gola w pierwszych dwóch spotkaniach ligowych oraz z nami, uważam, że dysponuje bardzo mocną kadrą i silnym atakiem. Kwestią czasu jest to, kiedy to zaskoczy.

Cofnijmy się jeszcze do sparingu z Arką. Chojniczanka zagrała w nim słabo. Można było mieć pewne obawy po tym, co zobaczyliśmy w Gdyni.

To prawda. Oba mecze dzieliło osiem dni. Z Arką zabrakło nam przede wszystkim świeżości. Nogi nie niosły. Rywal zrobił z nas mięso mielone. Pamiętamy jednak, że to był tylko sparing. Gry o stawkę wyzwalały w zawodnikach inny poziom adrenaliny. Dodatkowo zeszlśmy z obciążenia. Bez

tego nasze szanse byłyby nikłe. Zresztą było widać, jak drużyna pracowała przez 120 minut. Pamiętajmy, że pierwszy raz od dłuższego czasu mogliśmy zagrać na naturalnej nawierzchni. Nie wiedzieliśmy, jaka będzie reakcja poszczególnych graczy. Na szczęście wszystko wyszło dobrze.

My widzieliśmy ten mecz w telewizji. Pan oglądał z bliska. Czy można było wyczuć, że Zagłębie podeszło do spotkania lekceważąco?

To już ich sprawa, czy lekceważyli czy nie. My musieliśmy zrobić swoje: trzymać się określonego planu. Jeżeli ktoś podchodzi do nas z myślą, że mecz sam się wygra, to już nie nasz problem.

Czy zaszedł pan w trenerskiej karierze do ćwierćfinału Pucharu Polski?

O ile pamięć mnie nie myli, to nie. Moim największym osiągnięciem była 1/16 finału. Teraz będziemy śrubować rekord.

Gdy o awansie decyduje jeden mecz, oba zespoły przygotowują się na możliwy konkurs rzutów karnych. Jak było z tym u Was?

Trener bramkarzy Paweł Skiba był przygotowany, znał rywala. Paweł Sokół wiedział, kto w który róg strzela najczęściej. Gdy już zbliżały się karne, sprawdzaliśmy, kto jak się czuje. Niektórzy gracze, którzy dobrze wykonują jedenastki, byli już na ławce. Mowa tu o Mikołajczaku, Klichowiczu czy Konie.

Klichowicz chyba nie wystawił sobie dobrej laurki w tej dziedzinie po sytuacji z początku meczu. Nie przypominam sobie, żeby wykonywał kiedykolwiek karne w piłce klubowej. Był wytypowany jako pierwszy?

Tak. Na treningach świetnie uderzał. Jak wiadomo, w tym sezonie idzie nam z tym różnie. Zaliczyliśmy już pudła w lidze i pucharze. Niestety, teraz Mate-

uszowi nie dopisało szczęście. Szkoda. Mogliśmy świetnie rozpocząć mecz.

Drużyna mogła być podłamana mentalnie po takim falstarcie...

W takich momentach najważniejsze są pierwsze minuty. Te przetrzymaliśmy.

Do tego doszły zawirowania z decyzjami sędziowskimi. Obie absurdalne i przeciwko Chojniczance. Na szczęście jedną udało się wycofać. Niestety druga, nie wiedząc czemu, została podtrzymana po analizie wideo.

W obu przypadkach sędziowie mieli wszystko jak na tacy. Z mojej perspektywy trudno było ocenić sytuację z rzekomym faulem Roberta Ziętarskiego na Jakubie Wójcikim. Na szczęście arbiter obejrzał to jeszcze raz. To nie „Ziętar” postawił stopę na rywala. Było zupełnie na odwrót. Nie wiedzieć czemu nasz gol nie został uznany. Po pierwsze: dlaczego arbiter boczny nie widział gola i nie podniósł chorągiewki, skoro ostatecznie był spalony? Oglądałem powtórki jeszcze w niedzielę. Szymon Skrzypczak nie „palil”. Pozostali gracze byli na pasywnym ośsiadzie. Wyszło, jak wyszło. Bramka nie została zaliczona. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze dla nas.

Tuż przed wyjazdem do Lubina zakontraktowaliście Adama Ryczkowskiego. Żadnemu kibicowi Chojniczanki nie trzeba go przedstawiać. Jednak fani MKS-u chcieliby wiedzieć, czy to już koniec transferów.

Wszystkie pozycje mamy obsadzone. Nigdy nie mów nigdy, ale... różnie to bywa. Wszyscy wiedzą, jakie bywają okienka transferowe. Na przykład co raz lepiej wyglądający Artur Golański skończył sparing z Sokółem Kleczew z kontuzją. Wypadnie na dłuższy czas. Był w coraz lepszej formie, a brutalne wejście wykluczy go z najbliższych.



Adam Nocoń poprowadził Chojniczankę w Lubinie po raz dwudziesty. Mały jubileusz uświetnił awansem do 1/4 finału Pucharu Polski. Żółto-biało-czerwoni grali już dwukrotnie w ćwierćfinale tych rozgrywek. W związku z tym 49-latek już teraz zapisał się w klubowej historii. Czy przebijie dokonania swoich poprzedników? Przekonamy się na początku marca.

Mamy szeroką kadrę, więc będziemy „lepić” z tego, co mamy.

Przed nami końcówka zimowych przygotowań. Zespoły powoli będą przenosić się na naturalną nawierzchnię. Mielście w planach mecz ze Stomilem Olsztyn. Jednak nadal jest przy nim znak zapytania ze względu na aurę.

Na ten moment nie wiemy, czy pogoda nam pozwoli na grę ze Stomilem. Poprzednie zimy pozwoliły nam na grę na prawdziwej trawie. W obecnej sytuacji nie wiem, czy się to uda. Im więcej gry na naturalnej nawierzchni, tym lepiej.

Wszyscy trzymamy kciuki za to, żeby na początku marca dało się już grać

w Chojnicach. Czasu jest niewiele. Co prawda temperatura ma teraz być na delikatnym plusie. Jednak jeśli będzie trzeba, to przed spotkaniem z Cracovią wszyscy – nawet dziennikarze – chwycą za łopaty. Pojedynkę o półfinał Pucharu Polski musi odbyć się w Chojnicach.

Ocieplenie ma przysiąc. Chyba faktycznie trzeba będzie wszystkie siły rzucić na pokład i do roboty. Puchar to jedno, ale trzeba jeszcze wziąć pod uwagę to, że w lutym ma zostać rozegrana kolejka ligowa. Jeśli zima nie odpuszczy, to może być problem. Nie martwmy się jednak na zapas.

rozm. i fot. Michał Sagrol



Artur Golański był jednym z tych graczy, na których wiosną liczył trener. Teraz musi znowu spędzić kilka tygodni na leczeniu.



Sparing z kontuzją w tle

mać Golańskiego. Niestety zrobił to tak brutalnie, że powalił rywala na murawę. Otrzymał za to czerwoną kartkę. Jednak najgorszym w tym wszystkim jest skutek faulu. Golański musiał zejść z boiska. Jak się okazało, złapał kolejny uraz, który wyklucza go z dalszych przygotowań oraz części gier ligowych.

Jeden testowany

W pierwszej połowie wpadły jeszcze dwa gole. W 31. minucie z rzutu karnego trafił Sokół.

W 44. minucie Chojniczanka ponownie prowadziła. Tym razem Mateusz Klichowicz ze stoickim spokojem wpakował piłkę do siatki. Skrzydłowy zdobył drugiego gola w zimowym okresie przygotowawczym.

Adam Nocoń zagrał w Toruniu kilkoma rezerwowymi. Szansę otrzymali bramkarze Szymon Lewandowski i Jakuba Banach, obrońcy Marcin Kurs, Mateusz Bartosiak, Paweł Czajkowski i Michał Sacharuk, w pomocy walczyli Kacper Madej, Serhij Napółow, Adrian

Rakowski, Szymon Emche czy Paweł Szatała. Ten ostatni grał ostatnio w Hetmanie Zamość. W sobotę był testowany pod kątem przydatności do IV-ligowych rezerw. Na szpicy kolejny raz wystąpił Olaf Nowak. Były napastnik Zagłębia nadal czeka na premierową bramkę w Chojniczance.

Wydawało się, że chojniczanie wygrają 2:1. Była 89. minuta. W końcówce Sokół miał stały fragment, który zamienił na bramkę wyrównującą. Banacha pokonał Adrian Kaliszan.

tekst Michał Sagrol,
fot. Michał Sagrol, arch.

Sparing nr 4

Chojniczanka – Sokół Kleczew
2:2 (2:1)

Bramki: 1:0 Golański, 1:1 Zagdański 31 (karny), 2:1 Klichowicz 44, 2:2 Kaliszan 89.

Chojniczanka: Lewandowski (46 Banach) – Kurs, Bartosiak, Czajkowski, Sacharuk – Napółow, Rakowski, Golański (71 Madej), Ryczkowski (77 Szatała), Klichowicz (46 Emche) – Nowak.

Sędzia: Korpalski (Toruń).



Paweł Szatała mógł sprawdzić się na tle drużyn z II i III ligi.

Piłkarze Chojniczanki nie świętowali długo awansu do ćwierćfinału Pucharu Polski. Zawodnicy, którzy zegrali mniej w Lubinie, w piątek odbyli trening, zaś w sobotę pojechali na sparing do Torunia. Tam spotkali się z Sokółem Kleczew. Artur Golański nie będzie miło wspominał tego spotkania. Po ostrym wejściu Stanisława Wędzelewskiego upadł na murawę. Rywal obejrzał czerwoną kartkę. Natomiast 28-letni gracz MKS-u doznał kontuzji, która wyeliminuje go z gry na dłuższy czas.

II-ligowiec z Chojnic kończy powoli zimowe przygotowania do rundy rewanżowej. MKS ma za sobą już pięć sparingów. Ich bilans to dwa zwycięstwa, remis i dwie porażki. Na koniec żółto-biało-czerwoni mają sprawdzić się na tle Stomilu Olsztyn. W momencie zamknięcia bieżącego numeru „Czasu Chojnic” nie było wiadomo, czy spotkanie się odbędzie. Wszystko zależy od warunków atmosferycznych oraz od



w jakim stanie będzie murawa w stolicy Warmii i Mazur. Dla obu ekip ma to być test generalny przed wznowieniem rozgrywek. Stomil walczy o byt w Fortuna I lidze, natomiast Chojniczanka o powrót na zaplecze PKO Ekstraklasy.

Piękny strzał i kontuzja

Mecz w Toruniu z Sokółem rozpoczął się po myśli chojniczan. Niespełna 120 sekund po pierwszym gwizdku było już 1:0 dla MKS-u. Ładnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Artur Golański. 28-latek przymierzył precyzyjnie. Bramkarz mógł jedynie wyjąć piłkę z siatki.

Golański nie grał za dużo jesienią. Gracz sprowadzony latem z Bełchatowa wystąpił tylko w pięciu pojedynkach ligowych. Za każdym razem wchodził na boisko z ławki rezerwowych. Pomocnik stracił sporo czasu przez uraz. Niestety sytuacja teraz się powtórzyła. W drugiej połowie Stanisław Wędzelewski (wypożyczony z Chojniczanki do Sokoła) bez pardonowo próbował zatrzy-

gować. Za każdym razem wchodził na boisko z ławki rezerwowych. Pomocnik stracił sporo czasu przez uraz. Niestety sytuacja teraz się powtórzyła. W drugiej połowie Stanisław Wędzelewski (wypożyczony z Chojniczanki do Sokoła) bez pardonowo próbował zatrzy-

„Kaczorek” odpłynął do Piły



Adrian Kaczorowski przechodzi z Ekstraklasy do I ligi. Liczy na to, że zbierze tam cenne doświadczenie.

Adrian Kaczorowski nie będzie grał w Red Devils Chojnice. Młody zawodnik przeniósł się do I-ligowego KS Futsal Piła. Już w najbliższy weekend zagra przeciwko liderowi rozgrywek Legii Warszawa.

Adrian Kaczorowski ma 20 lat. Ostatnio reprezentował barwy futsalowego Red Devils Chojnice, jednak przygodę ze sportem rozpoczął na boiskach trawiastych. Jest wychowankiem Chojniczanki. W sezonie 2018/2019 grał także w Nowych Nowa Cerkiew. W Red Devils był głównie rezerwowym. Pomimo sporadycznych wejść zdążył dwukrotnie wpisać się na listę strzelców. Więcej szans na grę powinni otrzymać w nowym zespole. KS Futsal Piła zajmuje obecnie 10. miejsce w grupie północnej I ligi. Ma na koncie 21 punktów. W najbliższej kolejce piłkarska ekipa zmierzy się z Legią Warszawa.

tekst ms, fot. Red Devils

Szósta asysta Arka Recy



Arkadiusz Reca gra w Crotone na lewym wahadle. Niebawem dowiemy się, czy obrońca zostanie powołany przez Paula Sousa do reprezentacji Polski.

Arkadiusz Reca nie pomógł swojej drużynie w zdobyciu kolejnych punktów. Co prawda wychowanek Kolejorza Chojnice zaliczył asystę w starciu z Sassuolo, jednak jego Crotone przegrało 1:2.

Dla Crotone była to czwarta porażka z rzędu w Serie A. Ostatnia drużyna w tabeli poległa kolejno w starciach z Fiorentiną (1:2), Genoa (0:3), AC Milan (0:4) i Sassuolo (1:2). Arkadiusz Reca zagrał w trzech z nich. Kontuzja wyeliminowała go z wyjazdu na San Siro w Mediolanie. Wrócił do gry z Sassuolo. 25-latek zaliczył nawet asystę przy bramce na 1:1. Posłał dalekie podanie w stronę Adama Ounasa, który przebiegł z piłką spory dystans i pokonał bramkarza.

Dla Recy była to szósta asysta w tym sezonie. Łącznie Arek wystąpił w 19 spotkaniach tego sezonu Serie A. Zdobyl w nich jednego gola.

tekst ms, fot. Crotone

Remis z Kotwicą

Rezerwy Chojniczanki zremisowały 1:1 z III-ligową Kotwicą Kołobrzeg w kolejnym meczu sparingowym tej zimy. Jedyne goła dla podopiecznych Tomasza Pozorskiego zdobył Tim Schopinski. Warto dodać, że bramkę dla gospodarzy strzelił były gracz Chojniczanki Oskar Frygier.

Trener „rezerwistów” mógł w tym spotkaniu skorzystać z graczy pierwszego zespołu, którzy nie pojechali do Lubina. W składzie znalazło się także czterech piłkarzy testowanych. Na boisku w Kołobrzegu zabrakło Jana Andrzejewskiego. 22-letni obrońca zdecydował się na zmiany barw. Będzie teraz grał w II-ligowych Błękitnych Stargard. W tym sezonie rozegrał 13 spotkań w pomorskiej IV lidze. Teraz będzie występował w ligowym rywalu MKS-u na trzecim poziomie rozgrywkowym.

Sparing nr 4 (Kołobrzeg)

Kotwica Kołobrzeg – Chojniczanka II 1:1 (0:0)

Bramki: Frygier – Schopinski

Chojniczanka II: Banach – testowany 1, Szopiński, Gajda, Sacharuk – testowany 2 (46 Kołtonowski), Czajkowski, testowany 3 (60 Madej), Remiszka (60 Raburski) – testowany 4 (46 Galikowski), Czerwiński (46 Schopinski).

ms

Przygotowania Chojniczanki w pigułce

SPARINGI

Nielba Wągrowiec 3:1 (Skrzypczak, Klichowicz, Golański)

Bytovia Bytów 1:2 (Ziętarski)

Sokół Ostróda 3:0 (Skrzypczak, Bartosiak, Emche)

Arka Gdynia 0:4

Sokół Kleczew 2:2 (Golański, Klichowicz)

20 lutego – Stomil Olsztyn (Olsztyn)

27 lutego – pierwszy mecz ligowy z Górnikiem w Polkowicach

TRANSFERY

Przyszli

Olaf Nowak (napastnik, Zagłębie Sosnowiec), Oskar Nowak (lewy obrońca, Getafe CF B), Adam Ryczkowski (skrzydłowy, Górnik Zabrze), Marcin Kurs (prawy obrońca, Concordia Elbląg).

Odeszli

Krystian Wachowiak (lewy obrońca, Wisła Kraków), Paweł Szoltys (napastnik, Siarka Tarnobrzeg), Mateusz Tomaszewski (obrońca, ROW 1964 Rybnik – wypożyczenie), Marcin Trojanowski (skrzydłowy, Nielba Wągrowiec), Mateusz Cegielka (Sokół Kleczew – wypożyczenie).

ms

Sparingi II-ligowców

Unia Swarzędz – Górnik Polkowice 1:5, Skra Częstochowa – Polonia Bytom 1:0, Lech II Poznań – Unia Janikowo 1:0, Błękitni Stargard – Gwardia Koszalin 3:0, Olimpia Elbląg – Huragan Morąg 2:0, Odra Opole – GKS Katowice 3:2, KKS Kalisz – Śląza Wrocław 1:1, Pogoń Siedlce – Ursus Warszawa 4:1, Hutnik Kraków – Zagłębie Sosnowiec 0:2, Bałtyk Gdynia – Bytovia Bytów 5:2, Motor Lublin – Resovia 3:1, Sokół Kleczew – Sokół Ostróda 0:5, Pomorzanie Toruń – Olimpia Grudziądz 0:4, Wigry Suwałki – GKS Jastrzębie 3:2, Śląsk II Wrocław – Foto-Higiena Gać 7:1, Arka Gdynia – Bytovia Bytów 2:3 (gol Zawistowskiego dla Bytovii), Skra Częstochowa – Przemysław Siewierz 2:1, Chrobry Głogów – KKS Kalisz 1:1, KP Starogard – Znicz Pruszków 0:1, Górnik Polkowice – Polonia Bytom 2:5, Sokół Ostróda – Stomil Olsztyn 1:1, Olimpia Grudziądz – Olimpia Elbląg 1:1, KKS Kalisz – Łokietek Brześć Kujawski 8:3, Chrobry Głogów – Śląsk II Wrocław 1:2, Pogoń Siedlce – Motor Lublin 3:1, Zagłębie Sosnowiec – Garbarnia Kraków 0:0, Radunia Stężyca – Znicz Pruszków 0:1, GKS Jastrzębie – Skra Częstochowa 1:1, Hutnik Kraków – MFK Frydek-Mistek 3:0, Kotwica Kołobrzeg – Błękitni Stargard 2:0, Lech II Poznań – Legia II Warszawa 2:0, Wigry Suwałki – Ruch Wysokie Mazowieckie 3:0, Miedź Legnica – KKS Kalisz 1:0, Korona Kielce – GKS Katowice 1:0, Wigry Suwałki – Olimpia Zambrów 3:0, Motor Lublin – KSZO 5:0.

ms



Jeden na sześć

„Czerwone Diabły” nadal nie mogą wskoczyć na odpowiednie tory. Drużyna Olega Zozuli rozegrała dwa spotkania z zespołami w swoim zasięgu. Zdobyła w nich tylko jeden skromny punkt. W środę po raz drugi w tym sezonie przegrała z Teamem Łęborg. Natomiast w niedzielę w Białymstoku zabrała jej zaledwie dziesięć sekund do zwycięstwa.

Ten rok nie rozpoczął się dobrze dla Red Devils. Zespół z Chojnic kroczył w lidze od porażki do porażki. Chojniczanie nie potrafili zapunktować w starciach z Orłem, Red Dragons i Rekordem. W meczu z tym ostatnim zespołem podopieczni Olega Zozuli polegali aż 0:14. „Czerwone Diabły” pojechały do Bielska-Białej w osłabionym składzie. Kolejne spotkanie z Teamem Łęborg miało wyglądać już zupełnie inaczej. I wyglądało. Jednak co z tego, skoro skończyło się jak poprzednie starcia, czyli porażką. Zarówno Red Devils, jak i Team Łęborg były naładowane emocjonalnie. Było to widać na boisku, na którym żadna z drużyn nie odpuszczała. Zawodnicy często balansowali na granicy czystej gry i faulu. Co za tym idzie, sędziowie często przerywali grę. Dyktowali przedłużone rzuty karne, pokazywali żółte kartki. Tuż przed końcem wyrzucili z boiska Witalija Kolesnika.

Sześć przed przerwą

Zespoły z Chojnic i Łęborga są blisko siebie w tabeli. Jednak tylko to w tym drugim meście sięgnęło po wzmocnienie. Drużynę prowadzoną przez Wojciecha Piętę wzmocnił Andre Luiz De Lima Silva. Brazylijczyk ma spore doświadczenie w piłce halowej. Pokazywał w przeszłości, że nie jest mu obce strzelanie bramek. 23-latek potrzebował zaledwie 35 sekund, żeby zaprezentować swoje snajperskie umiejętności w hali przy ulicy Huberta Wagnera.

Piorunujący początek nieco ostudził zapal chojniczan. Gospodarze potrzebowali kilku chwil na ochłonięcie. Wkrótce także Red Devils znalazło sposób na umieszczenie piłki w siatce. W 7. minucie było już 1:1. Patrykowi Laskowskiemu wystarczyło dolożyć nogę do piłki zagranąj ze skrzydła. To jednak nie koniec „fajerwerków” z obu stron w tej połowie. Na trafienie miejscowych łęborczanie od-

powiedzieli dwoma. Kevina Kollára pokonali Lucas Bonifacio Dos Santos oraz Krzysztof Witkowski. Ten pierwszy zalażył „dziurę” Słowakowi. Gdy Alejandro Arriazu Asensio trafił na 2:3, wydawało się, że uda się kolejny raz doprowadzić do remisu. Niestety tuż przed zejściem do szatni kolejny raz nie popisała się chojnicka obrona. Wykorzystał to Bonifacio i na tablicy wyników zrobiło się 2:4.

Siedem po przerwie

Patrząc na grę obu defensyw, można było mieć pewność, że to nie koniec strzelania. W pierwszych 10 minutach oba zespoły zdobyły po голу. W końcówce mieliśmy już totalną jazdę bez trzymanki. Najpierw Team Łęborg odskoczył Red Devils na cztery gole. Przy rezultacie 3:7 goście... stanęli. Na dodatek stracili Witalija Kolesnika. Były „Diabeł” w nieprzepisowy sposób zatrzymał rodaka Mykity Storożuka. Sędziowie wyrzucili go z boiska, a Storożuk pewnie wykonał rzut karny. W ostatniej minucie miejscowi zdobyli jeszcze dwa gole. Na więcej nie wystarczyło już czasu. Starszy z braci Laskowskich umieścił piłkę w bramce praktycznie równo z syreną.

– Spójrzcie na to, jak oba zespoły leżą. Wygląda to tak, jak gdyby wszyscy dzisiaj przegrali. To, co pokazaliście w końcówce, nie miało prawa się wydarzyć – mówił do swoich graczy Wojciech Pięta. Miał w tym sporo racji. Łęborczanie mieli wszystko pod kontrolą. Natomiast „Czerwonym Diabłom” zryw na finiszu pomógł jedynie wytrzeć łzy po czwartej porażce w 2021 roku i szóstym spotkaniu z rzędu bez wygranej w tym sezonie w Ekstraklasie.

Przełamanie Medoña

Chojniczanie mieli trzy dni na przygotowanie się do kolejnej „wojny” – tym razem na zawsze gorącym terenie w Białymstoku. W rundzie jesiennej w meczu



Marvin Perkovic (z lewej) nie boi się ostrej gry. Często gra na granicy faulu. W obu ostatnich spotkaniach zaliczył zarówno bramkę, jak i asystę. Dały one jednak tylko jeden punkt.

Red Devils – Słoneczny Stok padł remis 2:2. Teraz wszystko zaczęło się dobrze dla gości. Kolejną asystą w tej rundzie popisał się Marvin Perkovic. 23-latek wstrzelił piłkę w pole karne. Tam odnalazł się Kristián Medoň, który trafił na 1:0 i przełamał strzelecką niemoc w tym sezonie.

Bramka dla Red Devils podzieliła na miejscowych jak płachta na byka. Najpierw Tomasz Dzierzgowski zachował stoicki spokój i doprowadził do remisu. Natomiast pod koniec pierwszej części Adrian Citko precyzyjnym strzałem z rzutu wolnego dał prowadzenie ekipie z Podlasia. Druga połowa zaczęła się od trzeciego gola dla Słonecznego Stoku. W 27. minucie zapaliło się światelko dla Red Devils. Perkovic zdobył bramkę kontaktową. Chwilę później z boiska wyleciał Paweł Aleksandrowicz, który obejrzał dwa „żółta”. Chojniczanie nie udało się doprowadzić do wyrównania w grze w prowadzenie.

Zabrakło sekund...

W ostatnich pięciu minutach w roli głównej wystąpił Robert Światoń. Gospodarze szybko uzbierali pięć fauli. Każdy kolejny skutkował rzutem karnym przedłużonym. W 36. i 39. minucie białostoczanie przewinieli. Zarówno za pierwszym, jak i za drugim razem do piłki podszedł Światoń – i nie pomylił się.

Były gracz Gwiazdy stanął przed szansą zdobycia trzeciej bramki i „zamknięcia” meczu. Miejscowi nie podnieśliby się już z wyniku 3:5. Niestety tym razem Szymon Danilewicz zatrzymał Świtonia. Gospodarze nie mieli nic do stracenia. W ostatnich sekundach poszli na całość. Oplacalo się. Dzierzgowski przyjął piłkę w polu karnym. Bez zastanowienia uderzył w kierunku bramki. Piłka znalazła się w siatce. Do końcowej syreny pozostało zaledwie 10 sekund.

Ostatecznie po raz drugi w tym sezonie pojedynek białostocko-chojnicki zakończył się podziałem punktów. Mecz mógł się podobać. Osiem bramek. Tyle samo żółtych kartek. Cztery rzuty karne. Jeden czerwony kartonik. Oba zespoły dostarczyły swoim fanom sporo emocji. Szkoda tylko, że Red Devils nadal śrubuje rekord meczów bez wygranej. Po raz ostatni chojniczanie cieszyli się ze zwycięstwa 4 grudnia.

tekst i fot. Michał Sagrol

Red Devils – Team Łęborg 6:7 (2:4)

Bramki: 0:1 Andre 1, 1:1 Patryk Laskowski 7, 1:2 Bonifacio 14, 1:3 Witkowski 16, 2:3 Asensio 19, 2:4 Bonifacio 19, 3:4 Perkovic 24, 3:5 Tabares 29, 3:6 Tabares 31, 3:7 Kolesnik 35, 4:7 Storożuk 37 (karny), 5:7 Storożuk 39, 6:7 Patryk Laskowski 40.

Red Devils: Kollár (Kartuszyński, Czarnowski) – Perkovic, Światoń, Patryk Laskowski, Medoň, Asensio, Przemysław Laskowski, Storożuk, Burdiah, Sobański.

Team Łęborg: Czekirda, R. Łapigrowski – Madziąg, P. Łapigrowski, Choszcz, Witkowski, Kolesnik, Andre, Bonifacio, Taberes, Klawikowski, Depta.

Żółte kartki: Asensio, Patryk Laskowski – Choszcz, Klawikowski.

Czerwona kartka: Kolesnik (37, za faul).

Stoneczny Stok – Red Devils 4:4 (2:1)

Bramki: 0:1 Medoň 6, 1:1 Dzierzgowski 8, 2:1 Citko 16, 3:1 Kowalczyk, 3:2 Perkovic, 3:3 Światoń 35 (przedłużony rzut karny), 3:4 39 (przedłużony rzut karny), 4:4 Dzierzgowski 40.

Słoneczny Stok: Danilewicz, Świeciński – Kowalczyk, Citko, Dzierzgowski, Osypuk, Łabieniec, Skiepkó, Aleksandrowicz, Jackiewicz, Prolejo.

Red Devils: Kollár, Kartuszyński – Patryk Laskowski, Światoń, Perkovic, Storożuk, Sobański, Burdiah, Asensio, Medoň.

Żółte kartki: Osypuk, Aleksandrowicz, Jackiewicz, Prolejo – Storożuk, Medoň, Perkovic.

Czerwona kartka: Aleksandrowicz (31, za drugą żółtą).

21. kolejka

Red Devils – Team Łęborg 6:7 (2:4)

Patryk Laskowski 7, 40, Asensio 19, Perkovic 24, Storożuk 37 (k), 40 – André 1, Bonifacio 14, 19, Witkowski 16, Tabares 28, 31, Kolesnik 35

Dreman – Słoneczny Stok 2:2 (2:1)

Suchodolski 15, Grzywa 19 – Kozuszkiewicz 1, 35

AZS UŚ – PA Nova 5:6 (1:1)

Gładczak 13, 22, Wołynia 22, Dubiel 29, Szczurek 32 – Espilio 15, Malek 25, 37, Hiszpański 26, Borkowski 30, 31

Piast – Clearrex 4:4 (2:1)

Mrowiec 6, Solecki 18, González 30, 40

– Wędzony 11, Seget 26, Rotuski 32, Brocki 33

Construct – FC Toruń 11:0 (6:0)

Raszkowski 1, 24, Piórkowski 2, Ique 11, 12, Silva 13, 18 (k), 21, 22, 33, Vithino 22

Futsal Leszno – Red Dragons 4:3 (3:0)

Bartnicki 15, 19, Pietruszko 17, Niedźwiedzi 40 – Baklanovs 31, Kostecki 34, 38

Team Brzeg – Rekord 2:12 (0:6)

Tavares 25, Pepo 38 – Budniak 3, Viana 7, 13, 38, Marek 11, 13, 35, 39, Janovský 16, Korpela 26, Ferreira 32, Popławski 40

Gatta – Orzeł 0:5 (walkower)

Pauza: AZS UW.

22. kolejka

Słoneczny Stok – Red Devils 4:4 (2:1)

Dzierzgowski 9, 40, Citko 17, Kowalczyk 25 – Medoň 6, Perkovic 27, Światoń 36, 39

AZS UŚ – Clearrex 6:2 (2:2)

Jochymek 1, Szczurek 12 (k), 32, Wachuła 35, Gładczak 36, Waszka 40 – Leszczak 3, Łuszczek 7

Team Łęborg – Team Brzeg 2:4 (2:1)

Madziąg 12, 20 – Rojek 7, Witek 30, Boczarski 31, Kucharski 39

Rekord – Futsal Leszno 8:2 (3:1)

Biel 3, Janovský 5, Popławski 20, Viana 22, Budniak 29, 35, Marek 34, Ferreira 38 – Olszak 12, Pietruszko 39

Orzeł – AZS UW 2:2 (1:1)

Pautiak 4, 23 – Klaus 20, 21

FC Toruń – Piast 0:5 (0:0)

Sandrinho 25, 37 (k), Solecki 27, Mrowiec 29, Allyson 39

PA Nova – Dreman 3:4 (2:2)

Espilio 11, Barteczka 18, Malek 31 – Teixeira 18, Grzywa 20, 21, Chuva 31

Red Dragons – Gatta 5:0 (walkower)

Pauza: Construct.

Lp.	M.	Pkt.	Bramki
1. Rekord Bielsko-Biała	21	60	162-41
2. Piast Gliwice	21	50	94-34
3. Construct Lubawa	19	49	97-29
4. Clearrex Chorzów	21	41	86-50
5. Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice	21	38	58-51
6. Red Dragons Pniewy	20	32	66-53

7. Futsal Leszno	20	27	65-67
8. FC Toruń	20	27	44-69
9. Dreman Opole Komprachcice	21	24	46-71
10. Team Łęborg	20	23	50-77
11. Red Devils Chojnice	21	22	60-84
12. Słoneczny Stok Białystok	21	22	48-92
13. AZS UW Wilanów	18	18	47-60
14. Futsal Team Brzeg	20	12	49-83
15. AZS UŚ Katowice	21	11	53-86
16. PA Nova Gliwice	19	10	42-97
17. Gatta Zduńska Wola*	20	27	57-80

* – Gatta Zduńska Wola wycofała się z rozgrywek po 17. kolejce.

23. KOLEJKA (20/21.02 i 27.02)

Team Brzeg – Red Devils (27.02), **PA Nova – Słoneczny Stok**, **Dreman – Clearrex**, **AZS UŚ – FC Toruń**, **Construct – Orzeł**, **AZS UW – Red Dragons**, **Futsal Leszno – Team Łęborg**. **Pauza:** Piast.

ms

SPONSORZY



Piotr Karczyński pokonał bramkarza cztery razy. Tyle samo goli uzbierali Karol Radecki i Jakub Malczewski.

Gonili od startu. Niespodzianki nie było

Od początku pod górę

Już od pierwszych minut na parkiecie zarysowała się przewaga przyjezdnych. W 5. minucie na tablicy wyników było już 0:4. Czerszczanie nie radzili sobie z atakami i rzutami przeciwnika. Gdy MKS miał piłkę, nie potrafił zrobić z niej użytku. Akcje miejscowych były duszone w zarodku. Gdy już się udało oddać rzut, był on niecelny lub na posterunku był bramkarz z Gryfina. Pierwszego gola Handball zdobył dopiero w 6. minucie.

W kolejnych fragmentach pierwszej części podopieczni Adama Zielińskiego starali się nie roztrwonić przewagi. MKS zbliżył się maksymalnie na trzy trafienia (6:9 w 17. minucie). Ostatecznie na półmetku gospodarze mieli pięć bramek straty.

Bez argumentów

W drugiej części niewiele się zmieniło. Z czasem szczypiorniści Handballu opadali z sił. Blejkan wykorzystywał to z zimną krwią. Zdobywali seryjnie gole. Najgorszą serię MKS zaliczył między 43. i 50. minutą. Wówczas ekipa z Gryfina trafiła aż siedem bramek z rzędu.

W ostatnich 10 minutach udało się nieco zmniejszyć stratę. Ostatecznie zawodnicy Piotra Frycy i Pawła Jakubowskiego przegrali 19:30. Najskuteczniejszym graczem MKS-u byli Karol Radecki, Jakub Malczewski i Piotr Karczyński. Ci trzej

uzbierali po cztery bramki. Natomiast po stronie gości najczęściej do siatki trafiali Tomasz Grzegorek i Rafał Lasko (po

dziwięć goli).

Dwie porażki z rzędu sprawiły, że MKS Brodnica i Szczypiorniak Olsztyn przeskoczyli Handball w tabeli. Czerszczanie mają 22 punkty na koncie po 12 meczach. Przed zespołem wyjazd do siódmego w tabeli Jezioraka Iława. Spotkanie 12. kolejki odbędzie się w sobotę o godz. 17.00.

tekst i fot. Michał Sagrol



VS

SOBOTA, GODZ. 17.00



Handball – Blejkan 19:30 (9:14)

Handball: Dobrzański, Klunder – Linda (1 gol), Radecki (4), Gliniecki (1), Łoński (2), Lenz, Malczewski (4), P. Jakubowski, Burchardt, Moczadło, Piotrowski, Rostankowski (3), Karczyński (4), Radzio.

Blejkan: Dobko – Grzegorek (9 goli), Lasko (9), Marek Jezierski (1), Jurkiewicz, Dziapa, Prokopczyk (2), Karnacewicz (1), Galus (5), Klemens (1), Słomczyński, Statkiewicz, Dyźmański, Kostrzewa (1), Maciej Jezierski (1), Kłodziński.

II liga piłki ręcznej – 11. kolejka

Handball – KPR Blejkan 19:30, MKS Brodnica – AZS UKW 44:35, UKS Jedynka – AZS UMK 26:30, Sambor Latocha – Jeziorak 24:20, KS Szczypiorniak – SMS ZPRP II przeł. na 10.03.

Lp.	M.	Pkt.	Bramki
1. KPR Blejkan Gryfino	11	30	365-237
2. MKS Brodnica	11	24	374-334
3. KS Szczypiorniak Olsztyn	10	22	286-261
4. MKS Handball Czersk	12	22	391-367
5. MKS Sambor Latocha – Agropom Tczew	11	20	323-304
6. SMS ZPRP II Kwidzyn	10	11	278-306
7. ITS Jeziorak Iława	11	10	255-294
8. KS AZS UKW Bydgoszcz	11	10	327-401
9. UKS Jedynka Kodo Morąg	11	8	291-336
10. AZS UMK Toruń	12	8	339-389

12. KOLEJKA (20.02 I 3.03)

Jeziorak – Handball (sobota, 17.00), Blejkan – MKS Brodnica, AZS UKW – UKS Jedynka, SMS ZPRP II – MKS Sambor.

Zaczął od dychy. Potem trochę słabiej

Azoty Puławy zagrały już trzy mecze w PGNiG Superlidze Piłki Ręcznej Mężczyzn. Drużyna Antoniego Łangowskiego z Czerska wygrała wysoko z Chrobrym Głogów i przegrała z faworytami rozgrywek – Vive Kielce oraz Wisłą Płock. Jak w tych spotkaniach zaprezentował się „Tolek”?

Superliga ruszyła po przerwie spowodowanej mistrzostwami świata. W pierwszym meczu w 2021 roku Azoty Puławy

rozgromiły Chrobrego Głogów aż 44:28. Spory udział w tym triumfie miał Antoni Łangowski. Czerszczanin rzucił 10 bra-

mek. – *Bardzo cieszy mnie dzisiejsza moja skuteczność, ale najważniejsza jest gra całego zespołu. Bardzo jestem zadowolony*

ny z dzisiejszego wysokiego zwycięstwa. To oznacza, że dobrze przepracowaliśmy okres przygotowawczy i daje nam to dużo pewności przed kolejnymi meczami. Mam tu na myśli najbliższe rywalizacje z Płockiem i Kielcami, bo chcemy w tych meczach podjąć walkę i powalczyć o zwycięstwo. Nasza dzisiejsza duża zdobycz bramkowa nie była efektem słabości miejscowych w obronie, ale raczej naszej dobrej gry w defensywie i kontrataków, po których zdobyliśmy wiele goli – powiedział Łangowski.

Kolejne dwa mecze Azoty przegrały. Najpierw 29:33 z Vive Kielce, a następnie 25:34 z Wisłą Płock. Łangowski rzucił w nich tylko jedną bramkę (w spotkaniu z Vive).

ms

Bojerowcy tym razem nie latali

Niestety nie udało się rozegrać bojerowych mistrzostw Polski. Miłośnicy szybkiego latania po lodzie nie znaleźli odpowiedniego akwenu. Brano pod uwagę dwa. Nie oznacza to jednak końca sezonu.

W poprzedni weekend bojerowcy rywalizowali w Pucharze Warszawy na Zalewie Zegrzyńskim. Tuż po tym pojawiła się wiadomość, że trwają poszukiwania akwenu do rozegrania mistrzostw Polski. Decyzja miała zapaść do czwartku. Pod uwagę brano jezioro Jamno oraz

Zalew Wiślany. Na tym pierwszym pokrywa śnieżna wynosiła od 4 do 8 cm. Jednak w prognozach zapowiadane były kolejne opady. Natomiast na Zalewie Wiślanym było od 1 do 5 cm śniegu. W weekend miało tam bardzo mocno wiać (od 12 do 18 m/s). Dzień później po-

informowano, że oba akwenty nie będą nadawać się do rozegrania mistrzostw w dniach 12-14 lutego. Kolejna informacja w tej sprawie ma pojawić się 18 lutego.

tekst ms, fot. arch.



Bojerowcy czekają na poprawę warunków atmosferycznych. W najbliższych dniach śnieg ma delikatnie stopnieć. Jest szansa na to, że za trzecim razem uda się zorganizować mistrzostwa Polski.

Karolina poleciała do Madrytu

Kobięca reprezentacja rugby 7 wyleciała do Hiszpanii na zgrupowanie oraz turniej Madrid 7's. Na pokładzie samolotu, który wystartował z lotniska Modlin, znalazła się Karolina Jaszczyszyn z Krzyża w gminie Czersk. Zawodniczka ta jest jedną z jedenastu przedstawicielek Biało-Zielonych Ladies Gdańsk.



Karolina Jaszczyszyn jest jedną z liderów zarówno Biało-Zielonych, jak i reprezentacji Polski w rugby siedmioosobowym kobiet.

Polki zostały zakwaterowane w ośrodku Villanueva de la Canada Campus w Madrycie. W Hiszpanii, oprócz swojej grupy z Biało-Zielonych, znalazły się też przedstawicielki Black Roses Poznań i Legii Warszawa. Nad grupą czuwać będzie Janusz Urbanowicz, który na co dzień pracuje z zawodniczkami Biało-Zielonych. Żeby wylecieć do Hiszpanii, kadrowiczki musiały mieć przy sobie m.in. ważny test PCR na covid. Badania przeszły także we wtorek w Hiszpanii. Do 26 lutego kadra będzie tylko trenować. W dniach 27-28 lutego odbędzie się turniej z udziałem reprezentacji Polski, USA, Francji, Rosji, Hiszpanii oraz Kenii. Powrót do kraju zaplanowany jest na 1 marca.

tekst ms, fot. Biało-Zielone

Bez medalu, ale z rekordami życiowymi



Biegacze Chojniczanki zebrali kolejne, cenne doświadczenie. To powinno za procentować w dalszej części sezonu.

Trzech biegaczy Chojniczanki wzięło udział w Halowych Mistrzostwach Polski U18 i U20. Igor Januszewski, Mateusz Porożyński i Kacper Fojuth walczyli w Toruniu o jak najlepszy wynik na bieżni. Pierwszy zawodnik rywalizował w biegu na 300 metrów, a dwaj kolejni na 400 metrów. Jak im poszło?

Kolejny raz w tym roku lekkoatleci walczyli w toruńskiej Arenie. Tym razem w ramach Halowych Mistrzostw Polski U18 i U20. To nie ostatnia impreza w mieście Mikołaja Kopernika. Odbędzie się tam jeszcze silnie obsadzony miting Copernicus Cup 2021, a także mistrzostwa Polski oraz Europy seniorów.

Teraz na bieżni i skoczniach rywalizowali najlepsi juniorzy w Polsce. W grupie zawodników do lat 18 mogliśmy zobaczyć Igora Januszewskiego, a w starszej, do lat 20 – Mateusza Porożyńskiego i Kacpra Fojutha. Ten pierwszy był 3. w szóstej serii biegu na 300 metrów. Czas 36 sekund i 93 setne to jego „życiówka”. Dała mu ona 15. pozycję w klasyfikacji generalnej. Natomiast Porożyński i Fojuth walczyli na

dystansie 400 metrów. Lepiej poszło temu pierwszemu. Porożyński w czwartej serii był 3. z czasem 50.65 s. Natomiast Fojuth w serii szóstej zajął 4. miejsce z czasem 52.06. Obaj biegacze bili przy okazji rekordy życiowe.

tekst ms, fot. arch.

Halowe Mistrzostwa Polski U18 i U20

300 METRÓW MĘŻCZYZN U-18
Seria 6: 3. Igor Januszewski 36.93 (rekord życiowy, 15. w klasyfikacji generalnej)

400 METRÓW MĘŻCZYZN U-20
Seria 4: 2. Mateusz Porożyński 50.65 (rekord życiowy, 13.)

Seria 6: 4. Kacper Fojuth 52.06 (rekord życiowy, 24.)

•WITAMY NA ŚWIECIE



Jan Machuta z Ciecholew,
ur. 2.02.2021, 4040 g, 56 cm

Drodzy rodzice!

Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic”, możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Fotka może być zrobiona nawet telefonem komórkowym, ale najlepiej załączyć ją bez wprowadzania żadnych modyfikacji. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl. **rw**

•CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Wystawa „Dawnego kina czar”

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza widzów na wędrowkę po magicznym świecie kina analogowego. Wystawa będzie czynna w sali wystawowej ChCK do końca marca w godzinach otwarcia placówki. Do obejrzenia będą zabytkowe kamery, projektory filmowe, plakaty kinowe, a także inne niezwykle ciekawe urządzenia, bez których nie udałoby się wyświetlić filmu przed erą cyfryzacji. Widz może dowiedzieć się, na jakim sprzęcie pracowali kiedyś kinooperatorzy, jak był wyświetlany film. Na wystawie można zobaczyć sprzęty techniczne, które mają już ponad 50 lat i jeszcze działają. Wystawie towarzyszy projekcja multimedialna „Kronika filmowa” oraz projekcja etiudy dokumentalnej o Chojnicach z 1975 roku. **Premiera „Dopóki śmierć nas nie rozłączy” (dodatkowy spektakl)** Chojnickie Centrum Kultury zaprasza 21.02 o godz. 16.00 i 18.30 na spektakl Chojnickiego Studia Rapsodycznego. Będzie to premierowy pokaz przedstawienia w reżyserii Grzegorza Szlangi pt. „Dopóki śmierć nas nie rozłączy”. Bilety w cenie 15 zł są do nabycia w kasie ChCK i przez internet.

DKF w ChCK

Dyskusyjny Klub Filmowy „Cisza” działający przy Chojnickim Centrum Kultury zaprasza w lutym na film „Tony Hall”. Będzie można go obejrzeć 22.02 o godz. 19.00.

Gmina Brusy

Czytanie z jabłkiem

Centrum kultury w Brusach zachęca do wzięcia udziału w czytelniczej i zdrowotnej akcji, polegającej na 10-minutowym czytaniu w każdy dzień weekendu (sobota, niedziela) i spożyciu minimum jednego jabłka. Akcja skierowana jest do wszystkich czytelników biblioteki publicznej w Brusach oraz filii bibliotecznych w Leśnie, Małych Chelmach i Męcikale w wieku 6-10 lat. Młodzi czytelnicy, którzy zechcą wziąć udział w konkursie, proszeni są o odbiór planszy z drzewkiem czytelniczym najpóźniej do 5.03. Dodatkowo w komplecie znajdują się kontury jabłek, które po 10-minutowej lekturze i zjedzeniu owocu uczestnik wycina, koloruje i nakleja na planszę, wpisując datę czytania. Rodzic potwierdza na odwrocie karty własnoręcznym podpisem przeczytanie książki przez uczestnika. Do 31.03 należy dostarczyć planszę do biblioteki w Brusach przy ul. Armii Krajowej 1 (budynek przy stadionie). Mile widziane są zdjęcia z akcji czytania. Oficjalne zakończenie akcji czytelniczej odbędzie się 7.04 w Międzynarodowy Dzień Zdrowia. Każdy z uczestników otrzyma dyplom i upominek, o godzinie i miejscu odbioru zostanie poinformowany telefonicznie. W razie pytań należy się kontaktować z koordynatorem Beatą Zblewską, tel. 52 396 93 35, mail: ckb.biblioteka@brusy.pl.

dtn

•ZMARLI

Barbara Nowak, zm. 5 II 2021
Barbara Megger, lat 56, zm. 9 II 2021
Zbigniew Lipiński, lat 68, zm. 11 II 2021
Marian Sypiański, lat 77, zm. 11 II 2021
Ryszard Szczęsny, lat 71, zm. 12 II 2021

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3
Tel. 52 397-20-47
Tel. kom. 604-755-900

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl,
Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Stanisław Kamiński (redaktor prowadzący), tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl,
Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl,
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grała, Michalina Duziak.
Dział korekty: Katarzyna Mróz.
Skład komputerowy i łamanie: Piotr Gratkiewicz, tel. wew. 58, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4400 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

Gołąbki dla tych, którzy nie jedzą mięsa



Beata Wirkus z Bindugi potrawy przyrządza dla siebie, męża i dzieci. – Lubię piec ciasta i gotować. Zajmuję się też gospodarstwem – wyjaśnia. Nie ma jednego popisowego dania, ale w jej domu najmniejsze wzięcie mają zupy. To właśnie te potrawy z kuchni pani Beaty wychodzą najrzadziej. – Domownicy wolą zjeść coś treściwszego. Chętnie zjadają się własnoręcznie robioną pizzą i różnymi zapiekankami – dodaje mieszkanka Bindugi. Naszym Czytelnikom zdradza receptury na m.in. karkówkę zapiekaną z czerwoną kapustą i gołąbki wegetariańskie.

zebr. i fot. Patrycja Gierszewska

Kiwi w galaretkę z masą jogurtową na biszkopecie

Składniki na ciasto: 4 jajka, 5 łyżek cukru, łyżeczka cukru wanilinowego, 4 kopiate łyżki maki, łyżka maki ziemniaczanej, 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia; **warstwa górna:** 250 g kiwi, 250 ml wody, 1 opakowanie zielonej galaretki; **warstwa dolna:** 750 g kiwi, 3 opakowania zielonej galaretki, 1 l wody; **masa jogurtowa:** 800 g gęstego jogurtu, 2 łyżki cukru pudru, 200 ml śmietanki kremówki (30-proc.), 2 opakowania zielonej galaretki, 250 ml gorącej wody.

Przygotowanie ciasta: Całe jajka utrzeć z cukrem i cukrem wanilinowym na puszystą masę. Maki przesiać przez sito z proszkiem do pieczenia i dodać do utartych z cukrami jaj. Dokładnie wymieszać. Dno blachy o wymiarach 40 x 25 cm wyłożyć papierem do pieczenia i wylać powstałe ciasto. Piekarnik nagrzać do 180 stopni C i piec w nim biszkopec przez 10-12 min. **Warstwa dolna:** Owoce kiwi obrać i pokroić na małe kawałki, wlać wodę i doprowadzić do wrzenia. Całość gotować pięć minut. Po tym czasie garnek zdjąć z palnika, wsypać galaretkę i dokładnie rozmieszać, by proszek się rozpuścił. Odstawić w chłodne miejsce do wystygnięcia i stężenia. Gdy masa z owocami zacznie się krystalizować, wylać ją na biszkopec. **Masa jogurtowa:** Galaretkę rozpuścić w gorącej wodzie i odstawić do zgęstnienia. Jogurt wymieszać z cukrem pudrem, a kremówkę ubić na sztywno. Do masy jogurtowej dodać ubitą śmietanę, całość połączyć i wylać na całkowicie stężałą galaretkę z kawałkami kiwi. **Warstwa górna:** Owoce obrać, pokroić na małe kawałeczki i gotować w wodzie przez ok. pięć minut. Zdjąć z ognia i gorące zblendować. Do masy wsypać galaretkę, rozmieszać i zostawić do wystygnięcia. Cieniutką warstwę gęstniejącego płynu połać masą jogurtową. Ciasto chłodzić w lodówce przez parę godzin.

Gołąbki wegetariańskie

Składniki: główka kapusty, 2 woreczki ryżu, 1 kg pieczarek, czerwona papryka, 2 jajka, cebulka ze szczypiorkiem, sól, pieprz, 1 opakowanie śmietany 12-proc., bulion do zalania gołąbków.

Przygotowanie: Ryż ugotować w osolonej wodzie. Kapustę zaparzyć we wrzątku i przygotować tak jak do gołąbków (oberwać liście). Pieczarki drobno pokroić i udusić na patelni. Paprykę umyć, usunąć nasioną i pokroić w kostkę. Cebulę i szczypior drobno posiekać. Ugotowany ryż wymieszać z papryką, pieczarkami, jajkami, cebulką, szczypiorkiem, solą i pieprzem. Z masy uformować gołąbki. Układać je na blasze, całość zalać bulionem. Zapiekać w piekarniku ok. 30 min. Po tym czasie do bulionu dolać śmietanę i jeszcze raz podpiec.

Karkówka z czerwoną kapustą

Składniki: 1 kg karkówki, główka czerwonej kapusty, 1 opakowanie przyprawy staropolskiej, 0,5 słoika ketchupu ostrego, 0,5 słoika ketchupu łagodnego, olej.

Przygotowanie: Karkówkę pokroić w plasty, natrzeć mieszkanką przyprawy staropolskiej i odstawić na noc, by mięso się zamarynowało. Kapustę pokroić w plasty. Naczynie wysmarować olejem. Karkówkę i kapustę ciasno na przemian układać w naczyniu żaroodpornym lub brytfannie. Piec w piekarniku nagrzanym do 180 stopni C przez 1,5 godz. Około 15 minut przed końcem pieczenia wyjąć z pieca i połać wymieszanymi ketchupami.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1) wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



Baran

Powoli zejść na ziemię i przygotuj się na, co prawda przyziemne, ale bardzo ważne sprawy. Nie lekceważ żadnego problemu nawet, gdy w pierwszej chwili przyjmiesz je z rozbawieniem. Dla ciebie to może być coś błędnego, a zainteresowana osoba traci grunt pod nogami. Uszanuj to, że dla kogoś jesteś autorytetem.



Byk

Dużo będzie się działo, pojawi się oferta dodatkowej pracy i poświęcisz jej swój wysiłek i czas. Zastanów się jednak nad opłacalnością. Może warto poszukać czegoś innego lub negocjować wyższe stawki? Nikt nie chce Cię wykorzystywać, tylko Ty zbyt nisko cenisz siebie i swoją pracę. Uwierzyć, że wiele potrafisz i w niektórych sprawach jesteś bardzo dobry.



Bliźnięta

Zanim zdecydujesz się na dodatkową pracę, sprawdź dokładnie warunki umowy. Pracodawca będzie kluczył i nie dotrzymywał słowa. Sprawa nie będzie na tyle poważna, żebyś chciał iść z tym do sądu. Jednak nie puszczaj tego płazem, powalcz o sprawiedliwość. Jasne pokazanie niezadowolenia z tego, jak jesteś traktowany, już zrobi należyte wrażenie.



Rak

Hierarchia wartości niejako ułoży się sama. Nie pozwolisz zawracać sobie głowy drobiazgami. Zajmiesz się priorytetami i dobrze na tym wyjdiesz. Nie spodoba Ci się wrzucanie bliskich w Twoje sprawy, tak, jakby chcieli urządzić życie za Ciebie. Wystarczy, że będziesz stanowczy, a odnajdziesz święty spokój, tak potrzebny do tego, co planujesz.



Lew

Sytuacja dojrzała do szczerych rozmów. Jeżeli coś ukrywasz, to wyrzuc to z siebie. Partner nie tylko nie działa na Twoją niekorzyść, ale nawet nie domyśla się, że czymś Cię krzywdzi. Postaw na szczerość i nie szukaj winnych. Doszło do wielkiego nieporozumienia. Jeśli tego nie wyjaśnisz teraz, to będzie się długo za Wami ciągnęło.



Panna

Będziesz zadowolony z zarobków. Naciesz się pieniędzmi, ale szybko myślisz, w co je zainwestować. Oszczędności – tak, ale konsumpcja – nie. Ty i Twoi bliscy macie zabezpieczone najważniejsze potrzeby, więc nie kupujcie kolejnej rzeczy, którą możecie, ale nie musicie posiadać. Przyda się trochę ascezy na co dzień.



Waga

Nieoczekiwanie spotkasz się z niesprawiedliwymi zarzutami. Nie wpadaj od razu w złość. Zrób rachunek sumienia i, jeśli jest coś na rzeczy, to staraj się naprawić, ale nie bierz czyichś win na siebie. Rozmawiaj spokojnie, ale stanowczo. Czasy, w których dla świętego spokoju brałeś wszystko na siebie, dawno już minęły. Na szczęście.



Skorpion

Nie buntuj się przeciwko potrzebie czy konieczności dalszego uczenia się. Tylko rozsądnie wybieraj. Zdecyduj się na coś, co wykorzystasz w pracy, a nie na kolejny papiererek. Masz mało czasu, a dużo obowiązków, więc nowe zajęcia będą wymagać świetnej organizacji i dyscypliny. Niech więc przyniosą wymierne korzyści.



Strzelec

Szykują się zmiany, a Ty się porządnie do nich przygotuj. W pracy zadbaj o to, aby nie zamienił strzyk siekierki na kij. W domu nie porywaj się na remont, bo czas na razie temu nie sprzyja. Raczej spróbuj się wyciszyć, przemyśleć, czego chcesz i podejmij decyzję, gdy będziesz przekonany o swoich racjach. Nie szarżuj.



Koziorożec

Podjęmą się remontu czy usprawnienia czegoś w domu, licząc się z wydatkami. Zmniejszający się stan konta wprawi Cię w złość i zacznie się rozliczanie winnych. Z tego mogą narodzić się konflikty i zerwane relacje, przynajmniej na jakiś czas. Spróbuj tego uniknąć. Najpierw sprawdź swoje wydatki, bo chyba nie bardzo lubisz ograniczać sam siebie....



Wodnik

Tvoja zadziorność będzie popychać Cię do robienia na złość innym, ale to akurat ci inni wyjdą na tym dobrze, a Ty co najwyżej odmrozisz sobie uszy. Poszukaj dobrych sposobów na rozładowanie frustracji: wybierz jakąś formę sportu, zjedź na nartach z osłej łączki czy obejrzyj świetną komedię w doborowym towarzystwie. Wyluzuj.



Ryby

Nie obawiaj się zmian w firmie, bo one mogą przynieść Ci korzystne rozwiązania. Być może zostanie przeniesiony na inne stanowisko. Nowe zadania spodobać Ci się, bo będą wymagające i rozwijające. Nie tylko uspokoisz się, co do faktu posiadania pracy, ale może jeszcze trafi się jakaś symboliczna podwyżka...



Fotel wygodny, meble z wiąz. Chyba zostanę tutaj na dłużej.

W tym numerze napisaliśmy o Jarosławie Erbetowskim (na fotelu), który dzięki licytacji WOŚP-u na jeden dzień objął funkcję starosty. Na zdjęciu z Markiem Szczepańskim.

tekst sta, fot. dtn



Kibice Chojniczanki już dawno nie przeżywali tak radosnego momentu. Ostatnie miesiące, a nawet lata stały pod znakiem marazmu oraz porażek. Nieco ponad pół roku temu trzeba było przełknąć gorzką pigułkę w postaci spadku do II ligi. Jednak czas szybko leczy rany. Teraz mamy nową drużynę, która stawiała czoła dużo mocniejszemu i bogatszemu rywalowi. Serce się radowało widząc jak żółto-biało-czerwoni walczy w Lubinie. Sędzia trochę chciał w tym przeszkodzić, ale wszystko zakończyło się happy-endem. Oby Adamowi Noconowi udało się przebić poprzedników i jako pierwszy trener Chojniczanki poprowadził ją w półfinale. Do finału zostały już tylko dwa mecze...



Zupełnie nie dziwi mnie fakt, że bilety na wszelkiego rodzaju spektakle i seanse rozchodzą się w okamgnieniu. Sama planuję w najbliższym czasie wybrać się do kina. Po tylu miesiącach przerwy i częściowego zamknięcia (choć rządzący jesienią twierdzili, że lockdownu nie

będzie, bo nie ma na to pieniędzy) wszyscy jesteśmy spragnieni powrotu do normalności. Póki co kina, baseny czy teatry otwarte zostały na próbę – tylko do końca miesiąca. Miejmy jednak nadzieję, że sytuacja w kraju będzie na tyle stabilna, że przywrócona zostanie również działalność kawiarni i innych lokali gastronomicznych. Przyda się to nie tylko nam, ale przede

wszystkim przedsiębiorcom z tej branży, którzy z pewnością już cienko pręda, a każda kolejna konferencja prasowa rządzących przyprowadza ich o zawroty głowy. Jestem pewna, że świeże drożdżówki w ulubionej kawiarni czy wolne stoliki w restauracji rozejdą się po ich otwarciu równie szybko, jak bilety w kasie Chojnickiego Centrum Kultury.

• JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zalekujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Wygląda na to, że chojniczanie nie mogli doczekać się otwarcia drzwi Centrum Kultury. Chętnie wybrali się w pierwszy weekend do kina, chętnie wybiorą się na spektakl w najbliższą niedzielę. Bilety sprzedają się tak szybko, że dla tych, którzy nie zdążyli tego zrobić, zorganizowano dodatkowy spektakl.

Tym razem Grzegorz Szlanga wyreżyserował „Dopóki śmierć nas nie rozłączy” z Angeliką Muzolf w roli Lisy i Błażem Tachasiukiem grającego Gilles’a, z oryginalną muzyką Mateusza Wedmanna. Pomyśl na scenariusz do spektaklu reżyser oparł na jednym z motywów dramatu pt. „Małe zbrodnie małżeńskie” Erica E. Schmitta. Co może wydarzyć się w momencie, kiedy mężczyzna dowiaduje się od kobiety, że ta jest jego żoną, a on kompletnie nic nie pamięta? Czy będzie to historia miłosna czy kryminalna? Spektakl miał mieć premierę w październiku, ale, jak mówi reżyser, dodatkowy czas dla zespołu został wykorzystany

na stworzenie jeszcze bardziej dojrzałego przedstawienia związku Lisy i Gilles’a, który nie jest łatwy, a z którym być może widz będzie się utożsamiał. Dlatego „głębokie wejście w materię spektaklu” pozwoliło na obranie kierunku rozwoju przedstawienia. Nie wiem, jak Państwo, ale ja nie mogę się doczekać, w którą stronę ewoluuje spektakl, z kim będziemy się utożsamiać w tym związku dwojga ludzi. Rozwiązanie poznamy w niedzielę (godzina 16.00 i 18.30).

Wielbiciele kina chciałem zaprosić na sentymentalną podróż. W sali wystawienniczej ChCK do końca marca można oglądać wystawę „Dawnego kina czar”. Przy jej realizacji pomagali Barbara i Kazimierz Baszczyńscy z Szubina, którzy promują kulturę filmową i kina objazdowe, a także chojnickie muzeum, biblioteka i Dyskusyjny Klub Filmowy „Cisza”. Warto zabrać ze sobą młodszych widzów, którzy mogą nie pamiętać lub mogli nie widzieć, jak wyglądały kiedyś projektor filmowy i kamery przed erą

cyfryzacji. Skarbnicą wiedzy są kinooperatorzy, którzy wyświetlali filmy w kinach. Ci z pewnością mogliby o działaniu takich sprzętów opowiedzieć i je zademonstrować, tym bardziej że mimo upływu lat niektóre z nich wciąż działają. Wystawie towarzyszy prezentacja multimedialna i etiuda dokumentalna o Chojnicach 1975 roku, a można ją obejrzeć siadając na wygodnych fotelach kinowych, które niejeden z nas pamięta.

Na koniec chciałem Państwa zachęcić do premiery książkowej. Niedawno udało mi się porozmawiać z właścicielami nowo otwartego czerskiego wydawnictwa, a już w poniedziałek wychodzi ich premiera, „Najada” Zyty Oryszyn. Jest to jej debiut z 1970 roku, a opowiada o życiu wsi. Po pięćdziesięciu latach od pierwszego wydania zostaje przypomniana ta historia jako przeciwwaga do tworzonego przez mężczyzn kanonu literatury chłopskiej. Dajmy się zaskoczyć.

REKLAMA



„ALEJA POETÓW”
to pierwsze osiedle w Chojnicach, zaprojektowane dla osób poszukujących mieszkań niezwykle funkcjonalnych i komfortowych, położonych w kameralnym zamkniętym osiedlu. Budynki cechuje ciekawa i nowoczesna architektura. Komplex stanowić będzie siedem trzykondygnacyjnych budynków, w których łącznie znajdowały się będą 84 lokale mieszkalne, po 12 w każdym z budynków, a wszystkie z przestronnym tarasem lub przydomowym ogródkiem. Deweloper postawił na mieszkania jedno, dwu i trzypokojowe o powierzchniach od 33 m2 do 49 m2. Planowane zakończenie pierwszego etapu inwestycji to lipiec 2021 r.



BIURO SPRZEDAŻY
CHOJNICKIE BIURO NIERUCHOMOŚCI
89-600 CHOJNICE · ul. 31 Stycznia 43

NOWE MIESZKANIA
☎ 720 33 22 33

u-home.pl